

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

18 STRON

NR 27 (399)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

2 LIPCA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

## Szuber prezesem

24 czerwca odbyła się druga część walnego zebrania Korporacji Literackiej. Księgowa stowarzyszenia Irena Spalińska przedstawiła sprawozdanie finansowe za rok 1998, wykazując symboliczny zysk w kwocie 10.60 zł. Uczestnicy – po zatwierdzeniu bilansu – udzieliли ustępującemu zarządowi absolutorium. Wybrano nowe władze korporacji: **Janusz Szuber** – prezes, **Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz** – wiceprezes, **Maria Boczar** – sekretarz, **Władysław Oberc** – skarbnik, **Ryszard Kulman** i **Jacek Mączka** – członkowie. W składzie komisji rewizyjnej znaleźli się: **Anna Taworska-Strzelecka**, **Dorota Stafij**, **Leon Chrapko**, **Janusz Gołda** i **Piotr Kijowski**.

Nowy prezes przedstawił ogólne kierunki pracy zarządu. Wytyczają je: dalsza praca zespołu Acta Pancoviana pod kierunkiem **Tomasza Chomiszczyka** – kontakty ze środowiskiem uniwersyteckim; starania o regularne ukazywanie się „Dodatku Kulturalnego” – pod redakcją Jacka Mączki, **Małgorzaty Sienkiewicz-Woskiewicz** i **Jerzego Wojtowicza** oraz przygotowanie na jesień spotkań z twórcami i cyklu wykładów prof. **Wiesława Konecznego**. (j)

W ostatnią sobotę rozstrzygnięte zostały konkursy na dyrektorów sanockich szkół średnich – II Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Budowlanych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych – Pogotowia Opiekuńczego i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Wyboru dokonały komisje, w skład których wchodziłi przedstawiciele starostwa, kuratora, rady pedagogicznej, dwóch związków zawodowych i rodziców (w przypadku szkół). Przewodniczyła im **Joanna Hydzik**, naczelnik wydziału oświaty, kultury i sportu w Starostwie Powiatowym.

Po konkursach

## Dyrektorzy – starzy i nowi

I tak w ZSB dyrektorem została wybrana **Halina Konopka** – pełniąca obowiązki dyrektora od 1 stycznia br. wcześniej zastępczyni Zygmunta Podkalickiego, obecnego wiceburmistrza. **Halina Konopka** była jedyną kandydatką.

O funkcję dyrektora II LO ubiegało się natomiast dwóch panów: **Stanisław Obara** – dotychczasowy szef tej placówki i **Marek Cycoń** – nauczyciel. W tajnym głosowaniu komisja wybrała – stosunkiem głosów 5:4 – **Marka Cyconia**, 37-letniego matematyka, pracującego w II LO od 14 lat.

Objęciem dyrektorskiego fotela w I LO zainteresowanych było trzech pedagogów: **Kazimierz Serbin** – obecny dyrektor, **Anna Demkowska** – nauczycielka geografii z tej szkoły i **Zbigniew Per** – dyrektor szkoły podstawowej spoza Sanoka. Konkurs jednak nie odbył się z przyczyn formalnych – z uwagi na ujawnione koligacje rodzinne pomiędzy jednym z kandydatów a członkinią komisji. Jak wyjaśniła **Joanna Hydzik** składy komisji były ustalone przez Radę Powiatu jeszcze w maju, zaś oferty na konkurs wpłynęły dopiero 24 czerwca. – *Trudno było nawet przewidzieć taką sytuację. Konkurs oczywiście został przesunięty na inny termin.*

Jeśli chodzi o pozostałe placówki – poradnię i pogotowie – szefami zostali ich dotychczasowi dyrektorzy: **Irena Ciuk** i **Wojciech Majka**. Oboje byli jedynymi kandydatami i oboje też otrzymali stuprocentowe poparcie komisji. (jo)

## Jedzie pociąg z...

Ostatni raz pod tunelem w Łupkowie pociąg przejechał w 1939 roku. W czasie wojny Rosjanie próbowali ominąć za-walony tunel budując torowisko zboczem góry. Niestety tylko raz wyjechał na nie pociąg i na dodatek zakończyło się to klęską, bowiem cały skład wykołeił się.



27 czerwca ruszyło przejście kolejowe dla ruchu pasażerskiego Łupków-Mezilaborce. Nieco wcześniej trasą tą zaczęły jeździć pociągi towarowe. W niedzielę o godzinie 10.15 na stacji w Łupkowie wjechał pociąg ze Słowacji. Czekano na niego mnóstwo gości oficjalnych, a także wielu turystów i mieszkańców powiatu sanockiego. Wstęgę otwierającą przejście przecięli minister komunikacji Słowacji **Gabriel Polacka**, dyrektor generalny słowackiej kolei **Andrzej Egiedem**, zaś ze strony polskiej wiceminister transportu **Witold Chodakiewicz** oraz **Krzysztof Celiński** z dyrekcji generalnej PKP. Czytaj na str. 3.

## Regionalne smakołyki

„Chleb sezamowy” z Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i „Szynka sanocka” z Beef-Sanu zostały docenione przez jurorów ogólnopolskiego konkursu na „Najciekawszy wyrób spożywczy roku”. Chleb zdobył III nagrodę, zaś szynka – wyróżnienie. Z rąk ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej – organizatora konkursu – nagrodę odebrały trzy przedstawicielki Bukowskiej – **Czesława Kurasz**, **Irena Pleśniarska** i **Franciszka Józefczyk**; w imieniu zakładów mięsnych – prezes **Krzysztof Izdebski**. O szczegółach – za tydzień. (j)

Wypadek na Piastowskiej

## Krok od śmierci

Przed kilkoma laty, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym przy ul. Piastowskiej, pod kołami pociągu zginęły dwie kobiety jadące małym fiatem. W poniedziałek omal nie doszło tam do kolejnej tragedii.

Na tory znów wjechał „maluch”, którego kierowca, mieszkaniec Sanoka, nie zachował odpowiedniej ostrożności. Prawdopodobnie chciał pokonać przejazd przed zbliżającym się pociągiem relacji Jasło – Zagórz. Kierowca z podejrzeniem poważnego urazu kręgosłupa trafił do sanockiego szpitala. Mimo wszystko może mówić o dużym szczęściu. (bb)

## Przyjęto studium

Na wtorkowej XV sesji Rady Miasta, po prezentacji, długiej debacie i głosowaniu 20 wniosków, radni 23 głosami, przy 6 wstrzymujących się przyjęli *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka*. Opracowanie to przygotowane przez Instytut Gospodarki Komunalnej w Krakowie stanowi merytoryczną podbudowę przyszłych planów gospodarki przestrzennej.

## i będą mieszkania

Równie ważką decyzją była uchwała o kontynuowaniu budowy bloku mieszkalnego przy ul. Topolowej. Pojawiła się nadzieja, że ta „sztandarowa”, doprowadzona do stanu zerowego, budowla poprzedniej kadencji, obrosła już niechlubną legendą zostanie dokończona, przy zaangażowaniu środków z kredytów Krajowego Funduszu Mieszkalniowego. Mieszkania byłyby przeznaczone dla najemców mieszkań komunalnych, którzy deklarują zamianę mieszkania oraz dla kandydatów oczekujących na lokale z zasobów komunalnych. (bem)

(Szerzej o przebiegu sesji w następnym numerze, wnioski radnych na str. 3.)

20 lipca

## „Lato z radiem” w Sanoku

Na szlaku wakacyjnej trasy koncertowej „Lato z radiem” znalazło się w tym roku nasze miasto. Prezenterzy i reporterzy tej popularnej audycji radiowej spotkają się z mieszkańcami grodu Grzegorza 20 lipca. Na miejsce swego „obozowiska” i organizowanych imprez wybrali tereny MOSiR-u. (ra)



Urodzinowe święto Agi – jeszcze w Chicago.

Pomóżmy Agnisi

## Wróciła Agnieszka!

Nadszedł długo oczekiwany dzień powrotu Ani Brichaczek i jej córki Agnieszki z chicagowskiej kliniki ortopedycznej.

Przypominamy, że dziewczynka wyjechała na operację do Stanów dzięki życzliwości i hojności mieszkańców Sanoka i okolic, a pomyślnie zakończonej akcji patronowały sanockie media czyli Radio „Bieszczady”, Telewizja Sanok oraz nasz Tygodnik.

Aga razem z mamą wróciły do Polski 30 czerwca. Samolot wylądował na krakowskich Balicach o godz. 7.30, a pierwszymi osobami, które powitały wracające sanoczanki byli dziadzi pani Ani i jej brat. Do domu na ul. Wolnej dotarli o godzinie 14.00, gdzie czekali tata Jacek, mały Kubuś oraz babcia Emilia. Nie mogło oczywiście w tak ważnej chwili zabraknąć i nas. W następnym numerze więcej informacji na ten temat.

A. Korfanty

**OKNA I DRZWI**  **Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

**Najniższe ceny w regionie!**

Sanok, ul. Piłsudskiego 8A, tel. (013) 463-66-63 w. 341  
Krosno tel. (013) 436-83-03, Jasło tel. (013) 446-27-35

# NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 2.07 Jagody, Marii, Urbana i Piotra
- 3.07 Anatola, Jacka, Ottona i Tomasza
- 4.07 Elżbiety, Innocentego, Malwiny i Teodora
- 5.07 Antoniego, Bartosza, Filomeny i Karoliny
- 6.07 Dominika, Gotarda, Łucji i Teresy
- 7.07 Cyryla, Estery, Lucjana i Metodego
- 8.07 Edgara, Elżbiety, Prokopa i Wirginii

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 8.07 *Źle na Prokopa, jak zmoknie kopa*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 2.07 Światowy Dzień Dziennikarza Sportowego
- 4.07 Dzień Spółdzielczości

# VADEMECUM

## SANOK

**Miejska Biblioteka Publiczna** ul. Lenartowicza 2  
Godziny otwarcia biblioteki (na wakacjach):  
Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pn., so. 10.00-15.00  
Czytelnia – 10.00-17.00; pn., so. 10.00-15.00  
Oddział dla dzieci – 9.00-16.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne  
Wystawy w bibliotece:

- Czym Sanok słynie – wydawnictwa i imprezy promujące miasto;
- Marian Pankowski – „tego mi do czytanek szkolnych nie puszcza”

**Muzeum Budownictwa Ludowego** tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

**Muzeum Historyczne** (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• 4 lipca, godz. 9.00 Giełda filatelistyczno-numizmatyczna

• **Kino Premierowe SDK:**

2 lipca, godz. 19.00; 3 lipca, godz. 19.00 „187”, prod. USA

• **Kino dla dzieci:**

3 lipca, godz. 17.00 „Dr Dolittle”, prod. USA

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

- do 10 lipca „Wiosna w fotografii” – prace kola fotograficznego *Foto-pstryk*
- każda pierwsza sobota miesiąca, godz. 17.00 – zebranie członków i sympatyków Sanockiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

**Kino „Pokój”** ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

2-4 lipca, godz. 20.15 „Operacja Samum”, Polska, 15 lat

2-4 lipca, godz. 17.00 „Ogniem i mieczem”, Polska, 12 lat

5-8 lipca, godz. 17.00, 20.15 „Ogniem i mieczem”, Polska, 12 lat

**Postój taksówek** Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

**Policjny telefon zaufania**, tel. 463-28-92.

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżur telefoniczny: w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; w czwartki – godz. 17.00-19.00 – tel. 464-02-21.

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych Urzędu Miasta**, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Blonie), czynny poniedziałek, piątek 10.00-16.00; wtorek, środa, czwartek 10.00-20.00, tel. 090 627370

## ZAGÓRZ

**Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna**

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-18.00; śr. 10.00-16.30; cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-18.00.

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-16.30; śr. 10.00-16.30; cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-15.30; so. 10.00-14.00.

**Środowiskowy Dom Samopomocy** ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

- Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

## Bukowskie prezentacje

Miłośnicy muzyki ludowej oraz festynowych atrakcji – loterii, kiermaszy, lokalnych smakołyków i... konnej jazdy – koniecznie powinni wybrać się w niedzielę 4 lipca do Bukowska, na odbywającą się tam „Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych”. Bogaty program IV już edycji tego festiwalu na pewno dostarczy wielu wrażeń i pozwoli na miły, niedzielny odpoczynek.

Impreza rozpocznie się już o 10.00 rano (na placu między zajazdem a domem handlowym) konkursami i zabawami dla dzieci. O godzinie 14.00 nastąpi uroczyste otwarcie i koncert powitalny w wykonaniu kapeli „Bukowianie”. Później – przez około trzy godziny – prezentacje konkursowych kapel ludowych, zespołów śpiewaczych i solistów przybyłych z całej Polski. O godzinie 17.00. wystąpią goście

festiwalu: zespół pieśni i tańca „Makowiczka” ze Słowacji oraz Formacja Tańca Towarzyskiego „Flamenco”, przyjmowana ostatnio z entuzjazmem w partnerskim Reinheim. Około 19.00 będzie można okłaskiwać laureatów – jury pod przewodnictwem prof. Bogusława Linette z Poznania powinno już bowiem ogłosić wyniki konkursowych zmagania. A o 20.00 miłośnicy romantycznych potańcówek na świeżym powietrzu będą mogli bawić na „Plenerowym Festynie Tanecznym”. O muzyczną oprawę tego wieczoru zadba znakomity – jak zapewnia Jan Muszański, kierownik Gminnego Ośrodka Kultury w Bukowsku – zespół „Novum 5” z Miejskiego Domu Kultury w Świdniku.

W ciągu dnia będzie można wziąć udział w kiermaszu i wystawie rękodzieła artystycznego przygotowanych przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Iwoniczu, odwiedzić stoiska handlowe i kulinarne Gminnej Spółdzielni w Bukowsku, a także pojeździć na konikach ze stadniny w Odrzechowej – atrakcja ta jest przewidziana głównie dla najmłodszych gości. Oby dopisała pogoda!

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* Wyjątkową niefrasobliwością wykazali się 23 czerwca mieszkańcy jednej z posesji w Niebieszczanach, pozostawiając otwarty dom. Podczas ich nieobecności z barku zginęło 500 złotych.

\* Tylko jednego dnia potrzebowała policja na ustalenie sprawców włamania do kwaciarni (22 czerwca) przy ul. Mickiewicza, z której wynieśli telewizor. Okazali się nimi dwaj młodzi sanoczanie, w wieku 20 i 21 lat. Sprzęt odzyskano.

\* 25 czerwca miały miejsce włamania do hurtowni „Besza” i „Alfa-Tour”, znajdujących się przy ul. Bema. Do obydwu sprawca (sprawcy) dostał się po zerwaniu klódek. Z pierwszej skradł pieniądze i piwo (strat jeszcze nie oszacowano), z drugiej 800 zł.

\* Tego samego dnia pecha miał właściciel suzuki, zaparkowanego przy ul. Starej. Samochód padł ofiarą niewyżytego wandalę, który wylał lustro, uszkodził listwy ozdobne i porysował drzwi. Straty oszacowano na ok. 2.000 zł.

\* 26 czerwca z posesji przy ulicy Płowieckiej skradziono nie pierwszej młodości peugeot, którego cenę oszacowano na... 2.500 zł. W samochodzie były buty piłkarskie warte 500 zł. Tego samego dnia z posesji przy ul. Nałkowskiej zniknął rower górski „peripoli” za 700 zł.

\* Nieznany sprawca dopasowanym kluczem otworzył fiata 125p i skradł przedmioty o wartości 50 zł oraz dokumenty. Zdarzenie miało miejsce 28 czerwca na ul. Płowieckiej.

### Zagórz

\* Tego samego dnia ujawniono włamanie do zakładu fotograficznego na Placu Świętego Michała. Zdaniem właściciela mogło ono mieć miejsce już kilka dni wcześniej. Po wybitu ściany z płyty pilśniowej złodziej wszedł do zakładowego magazynu, skąd skradł ozdoby choinkowe i inne przedmioty na łączną wartość 780 zł. \* 30 czerwca nieznan sprawca przez wypchnięte okienko dostał się do kiosku przy ul. Traugutta, skąd zabrał bilety autobusowe, papierosy i radiomagnetofon. Straty wyniosły ok. 1.000 zł.

\* 26 czerwca policja zatrzymała prawo jazdy mieszkańca Sanoka, który prowadził fiata 126p pod wpływem alkoholu. Miał we krwi 2,88 promila. Następnego dnia zanotowano dwa podobne przypadki. W Komańcu u kierowcy poloneza (mieszkańca tejże miejscowości) stwierdzono 0,70 promila, a u przyłapanego w Sanoku mieszkańca Krosna, który prowadził fiata 126p – 0,33.

### Zagórz

\* 23 czerwca ujawniono dewastację 11 nagrobków na cmentarzu w Zagórz. Prawdopodobnie wandalę dokonali zniszczeń w ciągu poprzednich 48 godzin. Poprzewracali marmurowe krzyże i flakony, a krzyże drewniane powyrwali.

\* Trzy dni później odkryto włamanie do cerkwi grekokatolickiej w Zagórz, które miało miejsce w okresie od 21 czerwca. Złodziej zabrał krzyżyk i 2 świeczniki mosiężne wycenione na ok. 500 zł oraz pismo święte o wartości muzealnej. Postępowania w obu tych sprawach prowadzi Komenda Policji w Zagórz.

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

5 lipca (poniedziałek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Jerzy Robel**  
w godz. 14.00-17.00

8 lipca (czwartek)  
dyżur pełni  
radny  
**Jerzy Winnik**  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju nr 66.

## DYŻURY

**członków Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sanoku**

5 lipca (poniedziałek)  
dyżur pełni  
**Marek Podstawski**  
w godz. 18.00-20.00  
(ul. Zielona 26, osiedle Blonie)

## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

8 lipca (czwartek)  
dyżur pełni  
przewodniczący Rady  
**Stanisław Zarzeczny**  
w godz. 14.00-17.00

## Z wizytą u Alberta

Był artystą, powstańcem, zakonnikiem. Ojciec Św. poświęcił mu wiele uwagi, pisząc o nim książkę. Dzisiaj Albert Chmielowski jest patronem Towarzystwa niosącego pomoc najuboższemu. Sanockie Towarzystwo im. Św. Brata Alberta podkreśliło ten fakt, obchodząc doroczne święto owej nietuzinkowej postaci, kanonizowanej w 1993 roku.

Uroczystość miała miejsce w sanockim schronisku dla bezdomnych. Rozpoczęła ją msza św. koncelebrowana przez ks. dziekana Feliksa Kwaśnego. Późniejsze spotkanie z poczęstunkiem zaszczylił swą obecnością m.in.: proboszczowie trzech sanockich parafii – ks. Kwaśny, ks. Andrzej Skiba i ks. Jan Klich z Olchowiec, starosta Andrzej Olejko, Jerzy Tympalski – szef sanockiej delegatury

## Gdzie na weekend?

Drodzy Czytelnicy, pragniemy zaprosić Was na nasze łamy. Jeżeli znacie wyjątkowej urody miejsca, słoneczne zakątki czy malownicze ustronia – napiszcie o nich! Podzielcie się wakacyjnymi odkryciami! Przy wysyłaniu swoich relacji nie zapomnijcie o „materiałach dowodowych” – zdjęciach.

NSZZ „Solidarność”, Kazimierz Piotrowicz – przedstawiciel Zarządu Głównego Towarzystwa im. Św. Brata Alberta, a także Zdzisław Kot – poeta z Rzeszowa urodzony w Sanoku. Pojawili się również – jakże nieliczni – darczyńcy, np. Irena Stabryła.

Szczególny moment uroczystości stanowiło wręczenie wolontariuszom przez Kazimierza Piotrowicza dyplomów *Zasłużony dla Towarzystwa im. Św. Brata Alberta*. Zostali nimi uhonorowani lek. med. Aleksandra Orzech oraz lek. med. Stanisław Lewek. Aleksandra Orzech nawiązała wówczas do wspomnień z marca 1958 roku, kiedy to przygarnęły ją, stażystkę przed dyplomem z ośmiomiesięczną córeczką na ręku, Siostry Albertynki z Przemysła.

Starosta Edward Olejko podkreślił, iż o ważności święta świadczy obecność na spotkaniu trzech najważniejszych proboszczów Sanoka:

dziekana, jego zastępcy i proboszcza parafii najbardziej wysuniętej na wschód. Jako członek Towarzystwa od 1991 roku, podziękował także wszystkim za materialne i duchowe wsparcie dla organizacji.

Mile zaskoczył zebranych mieszkańców obecnie w Rzeszowie Zdzisław Kot, który prócz literackich objawił również swoje talenty rzeźbiarskie. Złożył bowiem publiczną deklarację wyrzeczenia 14 stacji Drogi Krzyżowej, które staną przed budynkiem schroniska. Jerzy Tympalski zareagował niemal błyskawicznie, ofiarowując się dostarczyć niezbędny materiał. I obietnicy dotrzymał – drzewo lipy znajduje się już w posiadaniu członków Towarzystwa. Na koniec wszyscy obecni mieli okazję obejrzeć krótki film prezentujący koleje życia Alberta Chmielowskiego.

Uroczystość w Sanoku poprzedziły obchody I rocznicy nadania imienia Św. Brata Alberta Szkole Podstawowej w Wisłoku Wielkim, w których uczestniczył ks. prałat Adam Sudoł. W ostatnim czasie, już po uroczystości, powstało tam Kolo im. Św. Brata Alberta, wspierające działalność szkoły m.in. poprzez organizowanie posiłków dla dzieci.

(ks)



Aleksandra Orzech i Stanisław Lewek działają na rzecz sanockiego Towarzystwa od początku jego istnienia. Oboje uważają, że w ten sposób spłacili swój dług.

# San '99

Od 29 czerwca do 8 lipca odbywa się w Sanoku Zlot Skautów Europy Środkowej i Wschodniej. Biorą w nim udział skauci z Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Litwy, Rosji, Węgier, Grecji, Holandii oraz Polski. Organizatorami imprezy są: Główna Kwatera ZHP, Komenda Chorągwi Małopolskiej oraz komenda Hufca Ziemi Sanockiej.

W niedzielę 4 lipca organizatorzy zapraszają na Jarmark Bieszczadzki – imprezę plenerową w Skansenie z udziałem twórców ludowych (w godz. 12.00-14) oraz prezentację narodowe na scenie czyli tańce, śpiewy i plasy w wykonaniu gości Zlotu (godz. 19.00-20.00).

(a.k.)

**PLANSZE  
REKLAMOWE  
PIECZATKI  
WIZYTÓWKI  
NAKLEJKI**

**solus**

Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. (013) 4636007, fax 4641059

**Radio  
BIESZCZADY  
AGENCJA**  
Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 463-67-89

## Jedzie pociąg z...

W tym dniu pociąg przewiózł na słowacką stronę kilkuset zaproszonych gości, co jak się okazało po słowackiej stronie było jak najbardziej widoczne. Medzylaborce to ładne choć niewielkie miasteczko. W dniu otwarcia przejścia odbywał się tam na dodatek festiwal folklorystyczny, co dla gości z Polski było dodatkową atrakcją. Nie muszą chyba dodawać, że wśród gości z Polski największym powodzeniem cieszyły się stoiska monopolowe.



Po słowackiej stronie uroczystości otwarcia przejścia nadano nadzwyczaj dużą rangę. Przyjechali bowiem marszałek słowackiego sejmiku Josef Migasz i w ostatniej chwili premier Słowacji Mikulasz Dziurinda. Z tym ostatnim miałem okazję rozmawiać pod czujnym okiem ochroniarzy. Premier był zadowolony z otwarcia przejścia ponieważ prace z tym związane rozpoczęły się w czasie, gdy sprawował on funkcję ministra komunikacji. Stwierdził on też, że uruchomienie tego przejścia to duża szansa dla powiatu sanockiego i jego odpowiednika po słowackiej stronie Humennego.

Jak się okazuje także Ukraińcy i Węgrzy są zainteresowani przejściem, planując uruchomienie ruchu pociągów ze Lwowa aż do Miskolca.

W poniedziałek w pierwszym dniu po uroczystym otwarciu do Słowacji pojechało zaledwie kilku Polaków, zaś na polską stronę nie skusił się żaden Słowak.

Wiesław Stebnicki

## WAKACJE I ZWIERZĘTA

Spoleczne Towarzystwo Opieki Nad Zwierzętami w Sanoku apeluje do Społeczeństwa, aby na okres urlopu czy wakacji nie porzucali swoich przyjaciół – psów przy drogach, w lasach, czy obcych domostwach.

One szukają, tęsknią i cierpią

## Odpowiedź na list otwarty Pana Ryszarda Ziarki zamieszczony w 26 numerze „Tygodnika Sanockiego”

Celem, który przyświecał pomysłodawcom Regionalnego Konkursu Promocyjnego była szeroko rozumiana promocja naszego regionu, a nie tylko promocja firm.

Członkami Kapituły byli przedstawiciele instytucji o znaczeniu regionalnym, podobnie jak w innych konkursach tego typu. Produkt Firmy Pana Ziarki został wybrany do grona laureatów, z których Kapituła musiała wybrać jeden, nagrodzony Godłem Produktu Roku. Trudno o jednoznaczny skalę porównawczą ze względu na różnorodność produktów, które otrzymały nominację. Kapituła przy wyborze kierowała się kryteriami zawartymi w Regulaminie Konkursu, którego wyciąg otrzymał każdy z uczestników oraz materiałami dostarczonymi przez zgłaszającą się firmę. Demokratyczny system wyboru w tajnym głosowaniu wyłonił zwycięzcę. Uważamy za cenne konstruktywne uwagi Pana Ziarki dotyczące wyboru laureatów i zwycięzców. Zostaną one uwzględnione przy kolejnej edycji Konkursu.

Sekretarz Kapituły Regionalnego Konkursu Promocyjnego  
Bogusław Połdiak

## RADNI OBRADUJĄ...

Sesja Rady Miasta

### Wolne wnioski

W wolnych wnioskach radny Marek Michalski zwrócił uwagę na rażąco nieestetyczną elewację kamienicy w sąsiedztwie hotelu „Turysta”, pilną potrzebę uzupełnienia barierki na schodach Balowskich i na mostku (ul. Podgórze), wyremontowania jezdnii ul. Jagiellońskiej (odcinek zjazdu z Okopiska), wygłuszenia od służb porządkowych systematycznego, bieżącego czyszczenia kanalizacji deszczowej i upomniał się o zadaszenia przystanków, na „Okęciu”, które „zniknęły” bez śladu, w efekcie czego dojeżdżający do pracy mokną, a zniszczone przystanki szpecą.

Natomiast radny Piotr Pęczak – kolejny raz – jak zaznaczył „interweniował” o wygłuszenie od spółdzielni „Nasz Dom” przywrócenia właściwego stanu nawierzchni ul. Joselewicza, którą zniszczono w trakcie budowy bloku przy Cerkiewnej.

Radny Jerzy Winnik przywołując tragiczne wypadki, (o ostatnim piszemy na str.1) postulował podjęcie działań w celu poprawy bezpieczeństwa w tym miejscu, np. zmianę przejazdu na strzeżony.

W odpowiedzi radni usłyszeli od wiceburmistrza Stanisława Czernka, że w przypadku elewacji na Jagiellońskiej

(a także innych, nie wymienionych) działa zły mechanizm wspólnotowy – właściciele mieszkań nie podejmują żadnych działań remontowych poza własnym mieszkaniem. Pozostaje interwencja w nadzorze budowlanym starosty i droga prawna.

Jeśli chodzi o barierki zostaną uzupełnione w najbliższym czasie, kanalizacja deszczowa – podobnie jak drogi – podlega różnym decydom, niemniej urząd wystąpi z odpowiednimi wnioskami.

Części metalowe zadaszeń na „Okęciu” skorodowały, a zastosowany w nich polimer nie nadaje się do użytku. Odnowienie przystanków wymaga środków, dotychczas wystarczyło ich na 3, na pozostałe nie przewidziano środków w budżecie na ten rok.

W sprawie ul. Berka Joselewicza miasto liczyło na współpracę z prezesem Burym z „Naszego Domu”, który ma środki na ten cel i miał ustalić wzajemny zakres robót, jako że dolna część tej ulicy należy do miasta. Niestety jak dotąd brak z jego strony odzewu więc zanosi się na spotkanie w sądzie.

Problem związany z przejazdem na Piastowskiej przysięgam do realizacji w trybie interwencyjnym, choć wiem, że moi poprzednicy występowali już w tej sprawie do DOKP i otrzymali bezduszną odpowiedź. Mam nadzieję, że uda się nam chociaż zainstalować tam światła ostrzegawcze z sygnałem dźwiękowym.

### Sesja Rady Powiatu

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu (28 czerwca) radni dokonali wyboru banku obsługującego budżet powiatu sanockiego. Ów smakowity kąsek – a za taki bez wątpienia może uchodzić obsługa dużego i pewnego podmiotu, jakim jest samorząd – przypadł w udziale I Oddziałowi Banku Pekao S.A. w Sanoku (dawnemu BDK-owi).

Powołano Radę Społeczną przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej. W jej skład weszli: Józef Kosiba, Wanda Wojtuszczyńska, Andrzej Cecuła, Kazimierz Grzebień, Irena Słota, Wacław Krawczyk, Anna Trebenda, Piotr Błażejowski i Bronisław Żółkiewicz. Zadaniem tego ciała będzie m.in. czuwanie nad funkcjonowaniem SPZOZ, nadzorowanie działalności jego menedżera, wytyczanie kierunków powiatowej polityki zdrowotnej.

W dalszych punktach zajmowano się sprawami związanymi z budżetem – określeniem procedur, terminów i dokumentów wymaganych przy jego konstruowaniu i uchwalaniu oraz składaniu sprawozdań z wykonania. Określono także tryb i zasady udzielenia dotacji – na działalność kulturalną, sportową, promocyjną – o jakie mogą ubiegać się różne instytucje i organizacje.

Pozostała część sesji poświęcona była – z inicjatywy Wojciecha Blecharczyka – sprawom ekologii. Mottem były

słowa Ojca Św. wypowiedziane w czasie pobytu w Zamościu: – *Jeżeli dziś mówię o tej świętości i godności, to czynię to w duchu dziękczynienia Bogu, który tak wielkich dzieł dokonał dla nas, a równocześnie czynię to w duchu troski o zachowanie dobra i piękna, jakim Stwórca obdarował ten świat. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo że to, co tak cieszysz się i radujesz ducha, może ulec zniszczeniu. Wiem, że biskupi polscy wyrazili niepokój już przed dziewięćmi laty, zwracając się do wszystkich ludzi dobrej woli w liście pasterskim na temat ochrony środowiska. Słusznie pisali, że „każda działalność człowieka jako istoty odpowiedzialnej ma swój wymiar moralny. Degradacja środowiska godzi w dobro stworzenia ofiarowane człowiekowi przez Boga – Stwórcę jako nieodzowne dla jego życia i rozwoju. Istnieje powinność należytego korzystania z tego daru w duchu wdzięczności i szacunku”. Następnie radni zostali zaproszeni na specjalny wyjazd, mający na celu ocenę stanu środowiska naturalnego w powiecie – oglądali m.in. oczyszczalnię ścieków i wysypiska śmieci. Na kolejną sesję przełożono natomiast sprawę przyjęcia apelu o następującej treści: *Mając na uwadze prawo wszystkich mieszkańców do czystego powietrza, wody, gleby, zdrowej i bezpiecznej żywności, uznać za priorytetowe działania proekologiczne jednostek organizacyjnych oraz mieszkańców Powiatu Sanockiego za nadrzędne.**

(j)

## Szczęśliwa siódemka

Tradycja ta liczy sobie już siedem lat, lecz dopiero w tym roku „wyszła” poza ramy określonego kręgu osób. Postanowili poinformować, a może i dać wzór innym, organizując Dzień Rodziny. W ten sposób pracownicy oraz wychowankowie świetlicy w Szkole Podstawowej Nr 7 świętują jednocześnie Dzień Matki, Dzień Ojca i Dzień Dziecka.



Stoneczko i Chmurka spotkały się w cukierni

**OKNA  
DREWNIANE**

**Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Sanok, ul. Piłsudskiego 8A  
tel. (013) 463-66-63 w. 341  
Krosno tel. (013) 436-83-03  
Jasto tel. (013) 446-27-35  
e-mail: oknores@city.net.pl  
www.city.net.pl/okno-res

**ehi**

Wszystko dla twojego domu!

Elmi oferuje: płytki, terakotę, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki... Sanok, ul. Kopernika 10

# RADNI NOWEJ KADENCJI

Rada Powiatu

## Wojciech Blecharczyk



Sanoczanin z pochodzenia, choć urodził się w Horyńcu Zdroju, gdzie jego rodzice pracowali jako nauczyciele na swojej pierwszej placówce. Absolwent I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Ukończył podyplomowe studia na Akademii Górniczo-Hutniczej: wydział Ochrona Środowiska. Na ostatnim roku podjął pracę w szkole w Falejówce, tam poznał swą żonę Annę (mają 8-letnią córkę Izę, uczennicę SP2). Potem przeniósł się do II Liceum Ogólnokształcącego, w którym uczy biologii. Pracuje także w Pogotowiu Opiekuńczym.

Wojciecha Blecharczyka znamy głównie z działalności w Lidze Ochrony Przyrody. Był wice-, a następnie prezesem zarządu okręgu, obecnie jest zastępcą prezesa zarządu wojewódzkiego, a ostatnio otrzymał nominację na analogiczne stanowisko w zarządzie głównym. Ukończył kursy stypendialne w Anglii i Irlandii z zakresu ochrony środowiska, z którą wiąże się szereg innych jego funkcji – członek Europejskiej Unii Ekologicznej, Komisji Ochrony Środowiska Euroregionu Karpaty, rzeczoznawca, biegły Sądu Okręgowego. W poprzedniej kadencji Rady Miasta wiceprzewodził Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego.

Bezpartyjny, do wyborów przystąpił z listy Szeszusa Lewicy Demokratycznej. Z racji wykształcenia najbliższe mu są problemy ochrony środowiska i oświaty.

– Być radnym, to popierać wspólne koncepcje. Rozwój infrastruktury powiatu powinien być wpleciony w największą wartość regionu – przyrodę. Właśnie tą drogą można doprowadzić do takiej atrakcyjności powiatu, by goście mogli komfortowo tu wypoczywać, a mieszkańcy mieli pracę i czuli się bezpiecznie. Ważne, byśmy zaczęli doceniać wartość tego terenu. Dziś, gdy toczy się dyskusja o lokalizację „stacji klimatycznej” w okolicach Cisnej, pomysł ten świetnie można by zrealizować – bez szkody dla przyrody – w naszym powiecie...

Są u nas miejsca, o które będę walczył, by nadać im status ochronny. Jest tu sporo terenów

stojących odlegiem, a spełniających warunki użytków ekologicznych. Obligatoryjne powinno być inwentaryzowanie miejsc ekologicznych zagrożonych i ich eliminacja. Mam na myśli także emitory zanieczyszczające glebę, powietrze i wody. Należy stworzyć zharmonizowane systemy ochrony przyrody (zwłaszcza cieków wodnych) oraz zagospodarowania odpadów. Pod tym kątem oczekuję ścisłej współpracy odpowiednich komórek wszystkich szczebli administracji.

Niezmiernie ważną jest edukacja ekologiczna i to już od najmłodszych lat. W ten sposób przechodzimy do tematu oświaty – jej reforma budzi moje wątpliwości, tym bardziej, że środków dydaktycznych jest w szkołach coraz mniej. Priorytetem powinna być komputeryzacja placówek i dbanie o to, by rozwój wiedzy komputerowej uczniów szedł w właściwym kierunku. W przyszłym budżecie trzeba znaleźć środki na reaktywację zajęć pozalekcyjnych.

Ubolewam nad tym, że młodzież coraz bardziej nie lubi szkoły. Szkoła moich marzeń to szkoła bezpieczna – także w świadomości rodziców – do której uczniowie będą wracać z utęsknieniem. Ale także źródło dochodów i pełnej samorealizacji nauczycieli. Może mój pogląd jest zbyt idealistyczny, ale należy wysoko stawiać poprzeczkę, by efekt był jak najlepszy.

Hobby Wojciecha Blecharczyka to wędkarstwo, historia – szczególnie regionu, muzyka – zwłaszcza klasyka rocka oraz sport – przede wszystkim hokej i futbol.

– Pewnie archeolodzy odkryli coś ciekawego – myśleli ludzie widząc rozpoczynające się wiosną prace ziemne na terenie góry zamkowej, przy ulicy Rybackiej. Tym większe zdziwienie, kiedy okazało się, że to przygotowania pod fundamenty jakiegoś budynku.

Ponieważ zaczęto budować w starej, historycznej części miasta – w okolicy cerkwi i zamku – sprawą zainteresowało się wiele osób. Świadczą o tym sygnały, jakie dotarły do redakcji „TS”, a wcześniej „Nowin”, które 26 maja zamieściły głos czytelnika w tej sprawie: – Pod samym zamkiem królewskim, od strony obwodnicy północnej, ktoś buduje dom. Wkomponowany został, a w zasadzie brutalnie wsadzony, we wzgórze zamkowe, w zabytkowym zespole chałup ulicy Rybackiej. Jak można było w strefie konserwatorskiej zezwolić na coś takiego [...] Ogromnie jestem ciekaw, myślę, że wszyscy sanoczanie, kto wydał pozwolenie na budowę w tym miejscu i jak ją uzasadnił?

procedury umożliwiającej budowę, a więc wydanie pozytywnej opinii o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego. Przy czym nie chodzi o utrzymywanie martwych enklaw, hamowanie procesów inwestycyjnych w mieście czy rzucanie budującym się przysłowiowych kłód pod nogi. Raczej o brak wizji wykorzystania i zagospodarowania całości tego szczególnego terenu. W Miejscowym Planie Ogólnym jest zaznaczone wyraźnie: Zespół zabytkowy „Podgrodzie” – teren skarpy i góry zamkowej – częściowo zabudowany rozproszonymi budynkami jednorodzinnymi. Na terenie tym znajduje się zabytkowy zespół zamkowy, zjazd, cerkiew i budynki mieszkalne zabytkowe. Wymagane zastosowanie specjalnej kompozycji zieleni podkreślającej sylwetkę starego miasta. Teren wymaga opracowania kompleksowego planu realizacyjnego, gdzie wyeksponowane zostaną zabytkowe obiekty i ciągi komunikacyjne (podkreślenie moje – J.Z.).

## Mały, biały domek?

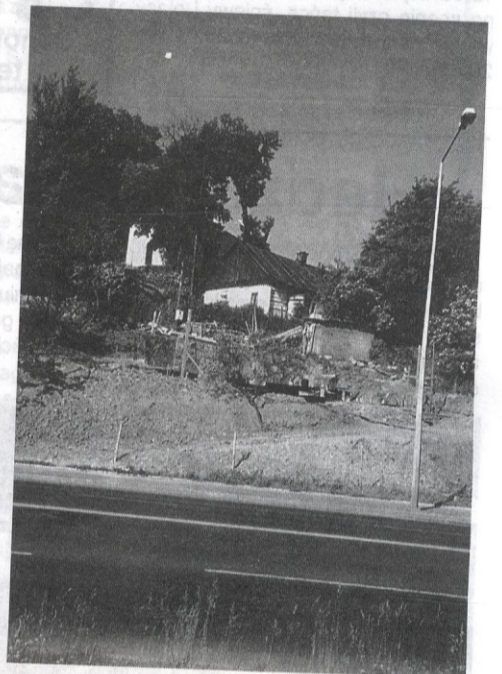
Oczywiście nie wszystkie wypowiedzi były w tym tonie. Nie brakło głosów popierających budowę: – Do czasu, kiedy miejsce to było śmietniskiem i siedliskiem szczurów, wszystko było w porządku. Dopiero, kiedy ktoś to kupił, zainwestował, zaczyna się szum. To dobrze, że coś się dzieje w okolicy starego miasta. Na całym świecie ludzie mieszkają w zabytkowych obiektach oraz dzielnicach i nikomu to nie przeszkadza. Miasto jest nie tylko do podziwiania, ale też do życia. W Sanoku ma to tym większe znaczenie, że brakuje terenów budowlanych, a władze niewiele robią, aby problem ten kompleksowo rozwiązać.

Sam inwestor – pracownik Autosanu – udzielił prasie krótkiego wyjaśnienia: – Dysponuję wszelkimi wymaganymi zezwoleniami. Inwestycja jest jak najbardziej legalna. Załatwienie formalności zajęło mi prawie trzy lata.

Aby uzyskać decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego (zainteresowany wystąpił o nią jeszcze w 1996 r. przed zakupem działki) potrzebna było m.in. zgoda Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Inwestor otrzymał dwie pozytywne opinie dwóch kolejnych konserwatorów – Alojzego Cabala i Krzysztofa Habrata. W pierwszej zaznaczone jest, iż usytuowanie, forma, materia i gabaryty przyszłego obiektu powinny być dostosowane do istniejących budynków i że projekt powinien wykonać profesjonalista. Przygotowała go Maria Winnik, ówczesny architekt miejski, w gestii której – nawiasem mówiąc – leżało m.in. wydawanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego. Krzysztof Habrat zaproponował natomiast wprowadzenie – z uwagi na ekspozycję domu u podnóża góry zamkowej i na tle zieleni – koloru na elewację. Poza tym projekt bardzo mu się podobał – tak przynajmniej twierdzi właściciel.

Rzutkiem inwestorowi udało się uzyskać także zgodę na wykonanie wjazdu do ulicy Królowej Bony – Wydała ją w październiku ubiegłego roku Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Rzeszowie. Procedura trwała około roku. Przy włączeniu się do ruchu obowiązywać mnie będzie zawsze prawoskręt, czyli jazda w prawo.

Od strony formalnej, sprawa budowy w tym miejscu nowego budynku, jest więc zupełnie „czysta”. Dyskusyjny jednak może być sam fakt wszczęcia całej



Teren leży w obrębie ścisłej ochrony konserwatorskiej i każde działanie inwestycyjne wymaga tu zgody Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Wiceburmistrz Stanisław Czernek ma jednoznaczne zdanie na temat całej sprawy: – W trybie nadzoru budowlanego wszystko powinno być uchylone, ponieważ jest niezgodne z zapisami miejscowego planu ogólnego. Nie ma przecież całościowego planu zagospodarowania skarpy, który by jednoznacznie określił jak ma ona wyglądać, jaki ma mieć charakter, gdzie ma być np. dom, płot, zieleń, taras widokowy, kafejka, co należy pozostawić, co wybudować, co wyburzyć, a co tylko konserwować. Jako miasto dwukrotnie już zwracaliśmy się do starosty Olejki – który zresztą jako burmistrz minionej kadencji jest odpowiedzialny za powstanie całej tej sprawy z budynkiem na Rybackiej – o przekazanie nam kompetencji związanych z wydawaniem pozwoleń na budowę. Ułatwiłoby nam to jako samorządowi miejskiemu prowadzenie wszelkich spraw związanych z budownictwem i gospodarką przestrzenną miasta. Starosta jednak odmówił twierdząc, że lepiej sobie od nas poradzi.

Archeolog Maria Zielińska z Muzeum Historycznego zapewnia, że na miejscu budowy przy ulicy Rybackiej raczej nie można się spodziewać żadnych rewelacji archeologicznych, jak twierdzili niektórzy: – Byłam, patrzyłam, niczego tam nie ma. To teren u podnóża zbocza – jeśli nawet coś tam się znajdowało zostało wymyte. Oczywiście uważam, że powinien być zachowany charakter tej części miasta. Taką koncepcję miał już kiedyś Władek Szulc, który uwiecznił te zakątki na swoich fotografiach i akwarelach. O ile wiem, nie powstał jednak żaden konkretny projekt. Jak to się mówi, wszystko to nie ma ani głowy, ani rąk, ani nóg. Teraz można czekać na to, czy to, co tutaj powstaje będzie się komponowało z całością. Oczywiście bardzo bym chciała, żeby tak się stało. Przecież dobrze zaprojektowana nowoczesna architektura może się świetnie komponować z zabytkami.

Trudno oceniać całą tę sprawę. Jedno nie ulega wątpliwości – jak w soczewce skupiły się w niej różne problemy wynikające z braku „pomysłu na miasto” oraz pięćdziesięcioletniej schizofrenii w dziedzinie budownictwa, architektury, gospodarki przestrzennej i gruntami. I jedno jest pewne – jak najszybciej trzeba cały ten bałagan uporządkować. Nie możemy w nieskończoność powlekać podstawowego błędu – najpierw działanie, potem – myślenie. Wystarczy zobaczyć, jak zagospodarowane są różne miejsca w Europie, do której tak przemy. Ot choćby słynne jak bombonierka szwajcarskie Alpy. Tamtejsze społeczności mają określony nie tylko rodzaj materiału, jaki może być użyty na pokrycie dachu, wygląd okien i kolor elewacji, ale nawet to, czy na budynku może znajdować się antena satelitarna...

## SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA...

### ...I PO SŁOWACH...

- A jak ależ
- B jak było
- C jak cudnie
- D jak dotąd
- E jak ech
- F jak fajnie
- G jak gawędzić
- H jak hurtem
- I jak i
- J jak jednak
- K jak koniec
- L jak lecz
- M jak mam
- N jak nowe
- O jak objawienie
- P jak pisarskie
- R jak radzę
- S jak spokojnie
- Ś jak śledzić
- T jak teraz
- U jak uff
- W jak wakacje
- Z jak zatem
- Ż jak żegnam

Tomasz Chomiszczak

Rada Miasta

## Jan Biega

Rodowity sanoczanin, lat 48, żona Irena. Mają dwie córki – starsza Dorota jest już mężatką i mamą 3-letniej Weroniki, młodsza Agnieszka skończyła III klasę w ILO. Wykształcenie wyższe ekonomiczne. Absolwent Technikum Ekonomicznego w Sanoku (administracja terenowa) i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (ekonomika przemysłu). Studiował na filii w Rzeszowie. W pierwszej połowie lat 80-tych ukończył podyplomowe studia w Moskwie na Akademii Nauk Społecznych, na kierunku ekonomika rolnictwa.



Karierę zawodową rozpoczął w Autosanie. Był kolejno robotnikiem w transporcie kolejowym, dyspozytorem zmianowym oraz kierownikiem sekcji mieszkaniowej. Następnie 13 lat pracował na różnych stanowiskach w aparacie partyjnym. Był sekretarzem komitetu gminnego, instruktorem a później sekretarzem d/s organizacyjnych w komitecie miejskim, zastępcą kierownika Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej w Lesku. Po zmianie ustroju odmówiono mu powrotu do Autosanu: procesował się z fabryką o przywrócenie do pracy. Sprawę wygrał, lecz stan zdrowia zmusił go do przejścia na rentę. Przez rok prowadził księgowość firmy „Hotelowa”, na początku 1994 roku otworzył Biuro Ra-

chunkowe, które do dziś prowadzi razem ze starszą córką. – Początki były trudne, pierwsze kroki stawialiśmy niemal po omacku, na bieżąco ucząc się obowiązujących przepisów – wspomina tamte czasy.

Jan Biega pełnił kilka funkcji społecznych. Był przewodniczącym związku zawodowego przy PZPR i zarządu gminnego Ligi Ochrony Kraju oraz członkiem Gminnej Rady Narodowej. Radnym miejskim jest już drugą kadencję, w poprzedniej pracował w Komisji Rewizyjnej oraz Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki. Do ubiegłorocznych wyborów przystąpił jako członek SLD, do niedawna był Przewodniczącym Rady Miasta SdRP.

Zapytany o trzy najważniejsze punkty programu pracy w Radzie odpowiada konkretnie: – Po pierwsze – walczyć z szeroko rozumianym rozdawnictwem i marnowaniem miejskich pieniędzy, czego najlepszym przykładem jest Dom Spokojnej Starości na Dąbrówce, gdzie na 16 pensjonariuszy przypada 14-osobowy personel. Nie mam nic przeciwko takim placówkom, ale za rozsądne pieniądze. A jestem pewien, że za mniejszą kwotę, niż ta, którą miasto łoży na utrzymanie Domu (a zwłaszcza na płace), pensjonariuszy chętnie przyciągnąłby sanocki szpital. Posiada zaplecze materialne i kadrowe do sprawowania prawidłowej opieki nad ludźmi chorymi i starszymi. Po drugie – zmiana systemu planowania inwestycji i remontów. Za dużo błędów zostało już popełnionych, choćby remont ulicy Kiczury, rozpoczęty w trzech różnych miejscach. Po trzecie wreszcie – powinniśmy wystąpić z inicjatywą do naszych parlamentarzystów o zmianę Ustawy o zamówieniach publicznych, w części dotyczącej udziału własnych przedsiębiorstw komunalnych w zamówieniach np. na oczyszczanie miasta, utrzymanie zieleni, itp. W większości przypadków przetargi są zbędne. Tego typu zadania powinny realizować nasze własne podmioty, jak przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej czy mieszkaniowej.

Obowiązki pochłaniają Janowi Biedze większość czasu, nieliczne wolne chwile najchętniej spędza na działce, uprawiając warzywa i kwiaty. Chętnie też chodzi na grzyby. Kiedyś zajmował się majsterkowaniem, trochę żeglował – w 1967 roku był jednym z założycieli klubu żeglarskiego przy zarządzie okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Kolejnym starostą sanockim był **Janusz z Kobylan (Kobyłański) herbu Grzymała**. Pierwsza informacja o piastowaniu przez niego tego urzędu pochodzi z 7 listopada 1419 r., ostatnia zaś z 4 marca 1430 r.

Janusz Kobyłański urodził się przypuszczalnie w ostatnim ćwierćwieczu XIV w. Był prawdopodobnie trzecim z kolei, po Jakubie i Przecławie, synem

Poczet starostów sanockich (IV)

## Janusz z Kobylan (Kobyłański) herbu Grzymała

Jakusza Cztana z Kobylan. Po raz pierwszy poświadczony jest w źródłach wraz z braćmi w 1400 r. W latach 1408-11 spotykamy go na kartach ksiąg ziemskich krakowskich.

Latem 1419 r. Janusz z Kobylan uczestniczył w zamierzonej (ale ostatecznie wstrzymanej przez zawarcie nowego rozejmu) wyprawie wojsk polskich przeciwko Zakonowi Krzyżackiemu. W trakcie marszu armii koronnej ku granicom państwa zakonnego 15 lipca 1419 r., w obozie pod Czerwińskiem Kobyłański był świadkiem potwierdzenia przymierza z Erykiem, królem Danii, Norwegii i Szwecji, skierowanego przeciwko Brandenburgii i Krzyżakom. Wtedy też po raz pierwszy wystąpił z tytułem łowczego krakowskiego. Urząd ten piastował do 1438 r.

Wiosną 1426 r. Jagiello powierzył Kobyłańskiemu dowództwo nad oddziałem rycerstwa województwa ruskiego, który miał wesprzeć Zygmunta Luksemburczyka, króla węgierskiego i rzymskiego (niemieckiego) w walce z Turkami. Dowodzona przez Kobyłańskiego przeszła pięciotysięczna wyprawa w końcu czerwca 1426 r. dotarła do miejscowości Braiła nad Dunajem. Luksemburczyk jednak działał przeciwko Turkom nie podjął i wojsko polskie straciło dwa miesiące na próżnym czekaniu. Dlatego też Janusz z Kobylan, który pilnie wypełniał obowiązki starosty sanockiego i nie opuszczał prawie żadnego posiedzenia sądowego (tzw. *roków sądowych*), w 1426 r. nie był obecny na sądach sanockich przez znaczną część roku.

W grudniu 1435 r. Kobyłański był świadkiem zawarcia pokoju z Krzyżakami w Brześciu Kujawskim. Trzy lata później, w 1438 r. pełnił krótko urząd starosty kamienieckiego.

Niewiele wiadomo o majątku Kobyłańskiego. Na pewno składały się nań Kobyłany położone w powiecie bieckim oraz Dukla. W ostatnich latach życia zabezpieczył żonie Annie posag na wójtostwie dukielskim oraz wsiach Lipowicy i Hyrowej. Nie wiadomo dokładnie kiedy zmarł. W każdym bądź razie nastąpiło to przed 30 września 1441 r., gdyż pod tą datą występuje już w źródłach wdowa po Kobyłańskim – Anna wraz z synami: Jakubem, Janem, Piotrem i Mikołajem oraz córką Ofką. Na zakończenie warto może dodać, że bratanek Kobyłańskiego, syn Przecława,



GRZYMAŁA

Jan z Kobylan, stolnik krakowski, w połowie XV w. posiadał kilka królewszczyzn w Ziemi Sanockiej, otrzymanych od Kazimierza Jagiellończyka jako zabezpieczenie pożyczonych królowi pieniędzy. Były to m.in. Sanoczek, Stróże Wielkie, Stróże Małe, Rogi, Lubatowa, Miejsce Piastowe, Łężany.

Krzysztof Kaczmarski (cdn)



Herb Ziemi Sanockiej

## Poezja czy makaron?

Czy jest wśród czytających te słowa ktoś, kto nigdy nie popełnił nic wierszem? Prawie wszystkie znane mi dziewczyny zaczęły pisać, kiedy były beznadziejnie zakochane. Chłopcy pisali co prawda rzadziej, ale z reguły byli w tym całkiem dobrzy – poważniejsi, mniej egzaltowani. (Coś jak z kuchnią: gotowaniem zajmują się kobiety, ale prawdziwe mistrzostwo, finezję i polot osiągnają z reguły panowie...).

W szkole, owszem, przerabiano się (no, właśnie) poezję, ale w zasadzie rozumiana tam była jako „pódręczny tekst do wyszukiwania epitetów, metafor i porównań”. Następowo bowiem typowe dla szkoły odwrócenie pojęć – nie poezja była podmiotem, ale trop poetycki, który należało znać. Zanim dzieciaki zdążyły przestawić się z rymowanek o słoneczku i motylkach na jakieś bardziej adekwatne do wieku, poezja przestawała się kojarzyć z czymkolwiek – oprócz tropów. Ale za to uzbrojeni w ten sposób mogliśmy przystąpić do dalszego – zaszczepionego właśnie – delektowania się „słowem wiązaniem”. Tyle że nikomu czytanie wierszy nie kojarzyło się już z żadną przyjemnością.

Polonistka w liceum widząc nasze popodstawówkowe uprzedzenia uparta się jednak oswoić nas z poezją. Była piękna polska jesień, a myśmy mieli przynieść piękne polskie wiersze o jesieni. (Bo kiedy lepiej czyta się wiersze, jak nie jesienią właśnie?).

Racjonalnie podchodząca do rzeczywistości nastolatka po kursie obowiązkowym – wyszukałam u Gałczyńskiego obrazowy, plastyczny, ale poprzez udiwnioną metaforykę z góry przeze mnie skazany na obśmianie – wiersz o jesieni. Do dziś pamiętam:

„Lato się jak skazaniec kładzie  
Pod jesienny topór krwawy bardzo”

Wywołana do podzielenia się swoją refleksją, zburzyłam, niestety, jesienny nastrój, pytając wprost:

– Po co to, pani profesor?! Po co tak pisać?! Jakis topór, krwawy w dodatku? Przecież to dzieło wariata! Kto tak opowiada o jesieni?

Przypominam sobie ten wiersz nie tylko pod koniec lata, ale za każdym razem, gdy ktoś mówi do mnie, że poezji nie rozumie i nie zrozumie. Odczuwam wówczas ogromną solidarność z tym, co jeszcze „nie dojrzał” (w obydwu znaczeniach tego słowa) i wiem, że wszystko przed nim. Przecież sama do dziś mam przed oczami zdziwienie i wysiłek mojej profesorki, by jakoś mi uzmysłowić, dlaczego poeta ma prawo tak pisać, choć nie jest wariatem... Ale w wieku nastu lat człowiek ma dość radykalne poglądy i trudno mu je zmienić.

Na studiach – jedne z pierwszych zajęć z poetyki zaczęły się od tego, że pani docent napisała na tablicy: „Ola kupiła dwa kilo makaronu”. I zapytała: – Czy to jest poezja? Nie? Dlaczego? Usiłowałamsi ogarnąć swoje niewielkie doświadczenie i odpowiedzieć sobie: czym właściwie jest ta poezja? Jak się na niej poznać? Czemu, gdy ktoś pisze o makaronie to nie, a jak o jesieni, to tak? Może rzecz nie w temacie, tylko w jego ujęciu? A gdyby tak coś zrobić z tym makaronem, to by było?

W miarę jak poetyka przestawała być nam obca, ze zdumieniem odkrywaliśmy, że poezja to nie tylko wynik natchnienia – przynajmniej w takiej formie, jak rozumieliśmy je dotychczas (Jak to? A wielkie romantyczne improwizacje? Mickiewicz, Słowacki? Szalibierze!). Żeby rzec całą kończyła się na – przypuśćmy – zgodności sylab w wersach – no, to jeszcze pół biedy! Ale przecież co zajęcia dochodziły kolejne teorie, które wydawały się być tak wydumane, że aż nieprawdziwe – do momentu, gdy stosowaliśmy je w praktyce. To było nie do zniesienia! Rozbieraliśmy nawet tych, którzy wydawali się naprawdę nie do rozbioru! Brodski, Bursa – nawet oni!

No, ale po tym wszystkim łatwiej było mi zaakceptować poezję jako określony pewnymi regułami sposób wypowiedzi. Już wiedziałam, że jest rodzajem sztuki, który sprawia przyjemność – zwłaszcza autorom. Że lubią się oni słowem pobawić, podroczyć, poukładać, poszukać jakichś nieoczekiwanych znaczeń, że poezja to nie tylko publiczna wivisekcja, ale także – i przede wszystkim – sztuka słowa, niezwykła umiejętność – dla bardzo cierpliwych. Także czytelników. Działo się to bardzo opornie, ale jaką radość po takich polonistycznych wprawkach sprawiało odczytywanie niezrozumiałego po pierwszym czytaniu wiersza! Poezja – cudowny wynalazek – można wracać, doszukiwać się, myśleć, całkiem wsiąkać...

Na zajęciach z literatury staropolskiej rozpracowywaliśmy wiersze Morsztyna. Tego od „konceptów”. Czy rzeczywiście i dlaczego zastrzyżły sobie na miano konceptualisty? Znajac moją przekorę i trudność ulegania autorytatywnym opiniom, profesor – zapewne by pobudzić wymianę zdań – zadał to pytanie mnie. Cóż – i tym razem go nie zawiodłam. Wydawało mi się bowiem, że aby pisać, trzeba w ogóle mieć jakiś koncept. Że na koncepcie właśnie – na pewnym konsekwentnie realizowanym pomysle – zasadza się pisanie wiersza. A że koncepty Morsztyna były trochę udiwnione? Takie czasy... Choć nikt się tą moją teorią specjalnie nie przejął, ja przy takim rozumieniu poezji obstałam do dziś. Poezja to jakiś pomysł – konsekwentnie realizowany, dopracowywany (nawet latami!) poprzez cyzelowanie słów, po to, aby osiągnąć maksimum wyrazu przy minimum słów. Nie sądzę, by któryś ze znanych poetów pisał wiersz siadając do niego na pół godziny. Natchnienie natchnieniem, ale poezja to także sztuka, do którego dochodzi się latami, mistrzostwo w sztuce słowa. Właśnie – sztuce.

Ponieważ w efekcie tych polonistycznych bojów przyszło mi jednak skończyć filologię polską, bardzo często słyszę kierowane do mnie pytanie: – Powiedz, ale tak naprawdę, dlaczego ja nie rozumiem poezji? Czy to ja jestem głupi, czy poeci zbyt odłotowi? To dokładnie tak jak z moją wrażliwością na Pendereckiego – odpowiadam. Też nie rozumiem, nie jestem przygotowana, nie mam umożliwiających odbiór odpowiednich narzędzi, w skład których wchodzi – myślę, że przede wszystkim – osłuchanie z tym, co działo i dzieje się w muzyce. Z jednej strony – Penderecki po prostu nie jest dla wszystkich, z drugiej – nikt z nas – przeciętnych wierszokletów, nie może być – przynajmniej od razu – w poezji tym, czym w muzyce Penderecki. Wydaje mi się, że aby zrozumieć czy też pisać poezję, trzeba mieć po pierwsze: wrażliwość, właśnie to poetyckie widzenie rzeczywistości, po drugie: warsztat, po trzecie zaś: trzeba ją czytać. Wtedy nie będziemy wyważać otwartych drzwi, odróżnimy metafory wyeksploatowane od tych, które są własne, świeże i odkrywcz, a nawet będziemy mogli pokusić się o własne zdanie... I być może właśnie wtedy będzie ono naprawdę własne.

Poza tym – nie można się jej bać – przecież nie trzeba zaraz zaczynać od Miłosa! Dziewczyny – sięgnijcie po poezję miłosną (przecież takie są poetyckie początki każdej z nas, domorosłych poetek, czyż nie?), zresztą kanon lektur poetyckich ze współczesności też jest naprawdę niezły! A może zacząć od poezji śpiewanej? To dobry wstęp do wchodzenia w poezję, do zakochiwania się w poezji, do myślenia w kategoriach – poezja – nie poezja (także w życiu!). Zostaje w nas jakoś mimochodem, zdarza się, iż – poprzez te kilka drzemających w nas dziwnych słów, które przyzwyczajają do siebie, osuwają z nie używanym na co dzień językiem i sposobem obrazowania – myślimy albo zaczynamy patrzeć jak poeci. Jeszcze nie rozumiemy, ale przeczuwamy. I tak to się zaczyna.

Anna Strzelecka

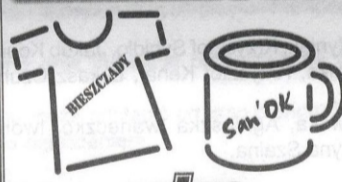
Romanista, pracownik naukowy krakowskiej uczelni: – W miarę upływu lat coraz wyraźniej dostrzegamy wartość rodziny. Zaczynamy wówczas rozumieć, że czas wolny spędzony z bliskimi jest najlepszym sposobem na wypoczynek. Jeśli wyjeżdżam sam, choćby na krótko, zawsze odczuwam wielką potrzebę podzielenia się swoimi wrażeniami z tymi, których kocham. Gdy jest to niemożliwe, pozostaje pewien niedosyt. Receptą na atrakcyjnie spędzony urlop niekoniecznie więc muszą być dalekie podróże – bardziej istotne jest to, z kim go spędzimy.

Sonda „TS”

## Recepta na udane wakacje

Choć nie dla wszystkich, zaczęły się już wakacje. Tym bardziej zapracowanym z pewnością marzy się – i podtrzymuje na duchu – letni urlop. Jak go wykorzystać, by pozostawił nam w spadku przyjemne wspomnienia, niezapomniane przeżycia? Czy koniecznie muszą to być dalekie wyprawy zaprawione egzotyką? Dla niektórych, z pozoru łatwe pytania okazały się skomplikowane. Czyżby udany wypoczynek był sztuką? Niektórzy mają jednak określoną koncepcję wyjątkowej kanikuly.

### NADRUKI REKLAMOWE



solus

Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. (013) 4636007, fax 4641059

Pracownica biblioteki: – Marzę o wakacjach z „filmów drogi” rodem. Szybki samochód, piękne krajobrazy, pusta szosa, wiatr we włosach i jakaś stosowna do okoliczności muzyka. Tyle że na razie nie mam na co liczyć – co najwyżej na starego fiata i moją przyjaciółkę w roli romantycznego kowboja.

Nastolatka: – Trzeba po prostu dobrze się bawić – niezależnie od tego, gdzie jesteśmy.

Młody emeryt: – W skrócie: łódka, wędka, jezioro, las... To mi wystarczy.

(ks)

**WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA w RZESZOWIE**  
bezpłatna infolinia: 0 800 13 50 14, WWW: http://www.wsiz.rzeszow.pl

oferuje:

**DWUSTOPNIOWE WYŻSZE STUDIA**

**WYŻSZE STUDIA ZAWODOWE (3 lata) w trybie dziennym i zaocznym**  
**EKONOMIA** (specjalności: finanse i rachunkowość, bankowość i ubezpieczenia, handel i marketing, zarządzanie finansami)

**INFORMATYKA I EKONOMETRIA** (specjalności: informatyka w zarządzaniu, systemy i sieci komputerowe, systemy multimedialne)

**ADMINISTRACJA** (specjalności: gospodarka i administracja publiczna, skarbowość i podatki, zarządzanie systemami bezpieczeństwa)

**TURYSTYKA I REKREACJA** (specjalności: obsługa ruchu turystycznego, zarządzanie turystyką, turystyka wodna i rekreacja)

**STUDIA MAGISTERSKIE (2 lata) prowadzone na mocy porozumień z:**

- Uniwersytetem Jagiellońskim - Wydziałem Zarządzania i Komunikacji Społecznej
- Katolickim Uniwersytetem Lubelskim
- Politechniką Rzeszowską
- Prywatną Wyższą Szkołą Handlu i Prawa w Warszawie
- uczelniami zagranicznymi m.in. The University of Toledo w USA

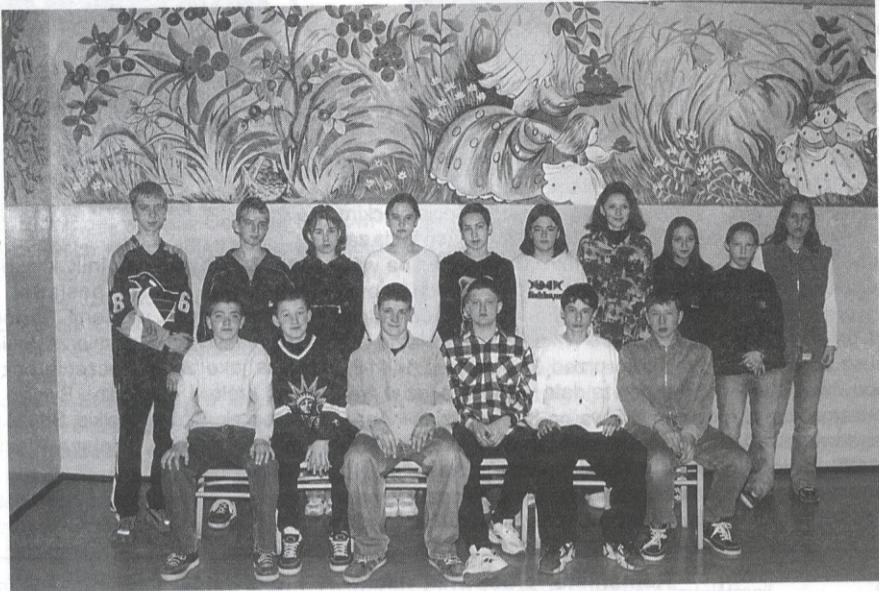
**MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY**

- z zakresu ekonomii, finansów i zarządzania gwarantowane przez 10 czołowych uniwersytetów USA, w tym najnowsza oferta: 1-2 semestralne studia obejmujące 6 kursów - umożliwiające zdobycie specjalności *International Business*
- informatyczne (użytkownik komputera oraz administrator systemów i sieci komputerowych)
- językowe (angielski, niemiecki) przeprowadzane w siedzibie Uczelni - Centrum Egzaminacyjnym: International Certificate Conference (ICC) i London Chamber of Commerce and Industry (LCCI)

SZCZEGÓLNYCH INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PROWADZI PUNKT REKRUTACYJNY WSIZ: Zespół Szkół - I LO im. KEN, ul. Zagrody 1, 38-300 Sanok; tel. (0 13) 46 32 507

# Absolwenci klas VIII A.D. 1999

Szkoła Podstawowa nr 3  
Klasa VIII a, wych. Grażyna Feikiel



Od lewej stoją: Łukasz Poźniak, Jakub Kinel, Wioletta Gajda, Iwona Szall, Magdalena Starościak, Agnieszka Gburek, Justyna Warcholak, Małgorzata Moskalewicz, Justyna Kręcichwost, Beata Hołotka.  
Od lewej siedzą: Damian Wolanin, Adam Kikta, Daniel Rożek, Marcin Olszewski, Marcin Długosz, Marek Owczarski.

Szkoła Podstawowa nr 3  
Klasa VIII d, wych. Urszula Wieczorek



Od lewej stoją: Krzysztof Cymbała, Magdalena Puchała, Rafał Maj, Łukasz Zagórski, Tomasz Baran, Maciej Stach, Paweł Florek, Marcin Mazur, Grzegorz Tabisz, Konrad Jabłonowski, Oda Woskowicz, Anna Strzelecka, Joanna Skowrońska, Anna Brajewska, Michał Baszak, Aneta Biega.  
Od lewej siedzą: Anna Tyczka, Magdalena Sokół, Agnieszka Kapcia, Aleksandra Tyczka, Agnieszka Poznańska, Katarzyna Zdybek, Ewelina Strzałka, Anna Szewczyk.

Szkoła Podstawowa nr 3  
Klasa VIII b, wych. Irena Bojarska



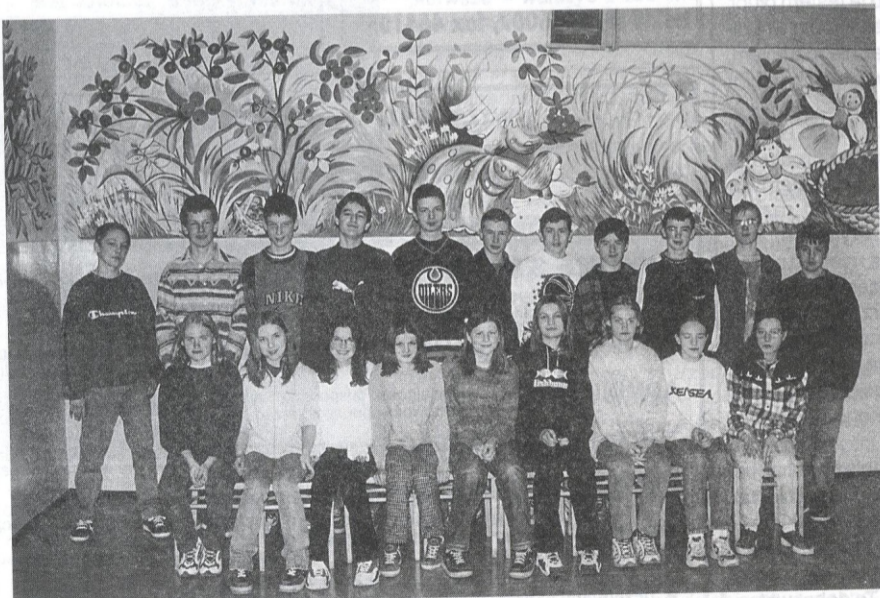
Od lewej stoją: Daniel Vogel, Łukasz Ryniak, Krzysztof Sybidło, Jakub Kopiec, Łukasz Drwiega, Karolina Fabian, Magdalena Dąbrowska, Krzysztof Kenar, Łukasz Czubski, Oskar Murach, Barbara Winiarska, Waldemar Mielnik.  
Od lewej siedzą: Joanna Milczanowska, Agnieszka Iwaneczko, Iwona Pełzak, Elżbieta Kulczycka, Agnieszka Wróbel, Katarzyna Szajna.

Szkoła Podstawowa nr 3  
Klasa VIII e, wych. Małgorzata Sienkiewicz-Woskowitz



Rząd górny od lewej stoją: Marcin Wojtowicz, Krzysztof Grzebień, Dorota Rosiak, Magdalena Kaczmarska, Jacek Wojtoń, Paweł Lewandowski, Tomasz Wielgosz, Maciej Wojtoń.  
Rząd środkowy od lewej: Anna Wojtowicz, Anna Matuszek, Monika Kurkarewicz, Joanna Hydzik, Joanna Wrona, Magdalena Hokska, Damian Mikuś, Anna Gawlewicz.  
Od lewej siedzą: Adrianna Niemiec, Katarzyna Gawlewicz, Izabela Sawczak, Katarzyna Dudek, Katarzyna Koperwas, Anna Pocałun.

Szkoła Podstawowa nr 3  
Klasa VIII c, wych. Krystyna Wojtowicz



Od lewej stoją: Wiktor Szalajko, Maciej Mielecki, Janusz Węgrzyn, Bartłomiej Małek, Michał Kozimor, Daniel Buda, Michał Lewicki, Marcin Zarzyczny, Łukasz Jęczkowski, Maciej Granatowski, Paweł Fic.  
Od lewej siedzą: Anita Chrostek, Diana Domowicz, Iwona Rajtar, Anna Szczupaczyńska, Wioletta Kogut, Dorota Gerent, Edyta Chrostek, Magdalena Drwiega, Aneta Fik.

Szkoła Podstawowa nr 3  
Klasa VIII f, wych. Marek Krzyszyński



Od lewej stoją: Kamil Leś, Marcin Kozimor, Piotr Janiak, Konrad Pisiak, Krystian Zarzycki, Dariusz Sokołowski, Paweł Olejarczyk, Marcin Tyburczyk.  
Od lewej siedzą: Katarzyna Sroga, Iwona Wilk, Joanna Buczek, Sylwia Junik, Joanna Siwiecka, Agnieszka Nabywaniec, Joanna Borczyk.

Autorem wszystkich zdjęć jest Piotr Kobialka

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka i przeznaczonych na prowadzenie działalności dowolnej.

Przetarg odbędzie się 20 lipca 1999 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. nr 64 – Sala Herbowa.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu danego lokalu naliczonego wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. nr 34 (II piętro), najpóźniej do 19 lipca 1999 r. do godz. 12.00.

Przedmiotem przetargu są lokale:

1. przy ul. Reymonta 6 (dawny OTL) – powierzchnia użytkowa 63,19 m<sup>2</sup>, lokal położony za stacją diagnostyczną „Juhas”, składający się z jednego pomieszczenia, wyposażony w instalację elektryczną. Branża dowolna. Cena wywoławcza 3,00 zł/m<sup>2</sup>. Wadium: 189,60 zł (słownie: sto osiemdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt groszy).

Informuje się, że lokal wymaga częściowej wymiany dachu. Nakłady poniesione przez przyszłego Najemcę w wysokości zatwierdzonej przez Inspektora Nadzoru z Urzędu Miasta zostaną rozliczone w opłatach czynszowych przez obniżenie o 30% miesięcznych stawek czynszu netto. Odliczenie od należnego czynszu miesięcznego części poniesionych przez przyszłego Najemcę nakładów w wysokości wyżej określonej nastąpi począwszy od następnego miesiąca po odbiorze robót, aż do spłaty całej kwoty. Podstawą do spłaty całej kwoty będzie aneks do umowy najmu lokalu użytkowego.

2. przy ul. Reymonta 6 (dawny OTL) – powierzchnia użytkowa 97,83 m<sup>2</sup>, lokal położony w budynku tzw. „Starej Hali”, składa się z dwóch pomieszczeń, wyposażony w instalację elektryczną. Branża dowolna. Cena wywoławcza 2,00 zł/m<sup>2</sup>. Wadium: 195,70 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt groszy).

Do lokalu objętego przetargiem (poz. 2) przypisany jest plac utwardzony o pow. 190 m<sup>2</sup>. Stawka za m<sup>2</sup> placu wynosi: 1,00 zł i nie podlega licytacji.

**Uwaga!!!**

Cenę wywoławczą, wadium, cenę za dzierżawę placu podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. (tel. 463-02-92) w dniu 16 i 19 lipca w godz. od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalach łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych lokali objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

### Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku

ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na wyłonienie nabywcy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. Traugutta 17a/30 w Sanoku o pow. użytkowej 30 m<sup>2</sup> (dwa pokoje z jasną kuchnią, łazienka z wc, przedpokój) położonego na I piętrze.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne pełnoletnie i prawne chcące nabyć ww. lokal mieszkalny.

Cenę wywoławczą ustala się na 1.050 zł/m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej mieszkania.

Przetarg odbędzie się 6 lipca 1999 r. o godz. 10.00 w biurze Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku przy ul. Sienkiewicza 1 (III piętro, pokój 315, 316). Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wys. 10% ceny wywoławczej, tj. 3.150 zł. Wpłaty wadium należy dokonać w kasie SSM przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku do 5 lipca 1999 r. do godz. 14.30.

Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu w terminie 7 dni od dnia przetargu tj. do 15 lipca 1999 r. W przypadku nie wpłacenia ustalonej kwoty w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania, a wpłacone wadium przepada.

Osobom, które nie wygrały przetargu wadium zostanie zwrócone 6 lipca 1999 r. w kasie SSM przy ul. Sienkiewicza 1 po godz. 13.00.

Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka i przeznaczonego na prowadzenie działalności: handlowej, gastronomicznej, usługowej, biurowej.

Przetarg odbędzie się 15 lipca 1999 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. nr 64 – Sala Herbowa.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu danego lokalu naliczonego wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. nr 34 (II piętro), najpóźniej do 14 lipca 1999 r. do godz. 12.00.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

przy ul. Jagiellońskiej 47/2 – powierzchnia użytkowa 24,10 m<sup>2</sup>, lokal po byłym sklepie o nazwie „SMYK”, składający się z jednego pomieszczenia, wyposażony w instalacje: elektryczną, wod-kan, c.o. Branża dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Cena wywoławcza 17,00 zł/m<sup>2</sup>. Wadium: 409,70 zł (słownie: czterysta dziewięć złotych siedemdziesiąt groszy).

**Uwaga!!!**

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. (tel. 463-02-92) w dniu 13 i 14 lipca w godz. od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalach łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

# SZWAGIER MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE  
38-533 NOWOSIELCE 313

oferujemy  
pełny asortyment mebli

letnia promocja  
RATY!

tel. 467-23-28

## UKŁADANIE PŁYTEK

tanio • szybko • solidnie

tel. 467-20-01 (po 18.00)

Specjalistyczna praktyka lekarska

Dr nauk med. JAROSŁAW SAWKA

Medycyna Sportowa i Rehabilitacja

(masaż, akupresura, kręgarstwo,

fizykoterapia, dietetyka, biorytmy)

Przyjmuje w piątki, godz. 16-18

Sanok, ul. Kochanowskiego 25,

tel. dom. 464-13-81.

PIZZERIA – RESTAURACJA

## BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3

POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE

tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)

Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

## Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



### Wolna przestrzeń ładunkowa

**POLONEZ TRUCK**

na trasie Sanok-Kraków

60 gr. netto/km

Blizsze informacje: 464-19-18

### Ośrodek Szkolenia Kierowców „AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody

- najlepszy autodrom

- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

### OKNA PCV

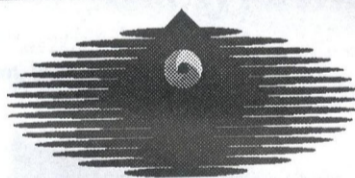
K ≤ 1,1

OKUCIA SIEGENIA

1465×1435 = 679 zł

ceny netto

tel. 463-71-72



**FOTOLAND**

CENTRUM FOTOGRAFICZNE

SANOK

UL. KOŚCIUSZKI 24

Film  
na wakacje  
– wywołanie  
gratis

## Nowo otwarty sklep

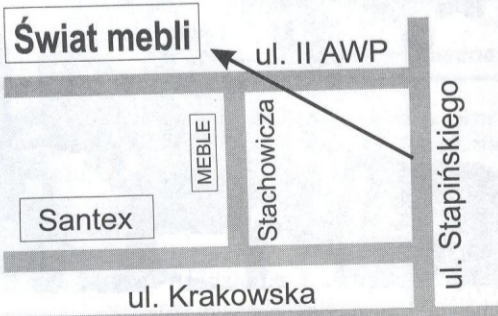
Sanok, II Armii WP, tel. 464 06 91

# ŚWIAT MEBLI

**STANLEY**

Raty Dowóz gratis

**S. MARLEY**



System Szaf Wnękowych  
Meble Tapicerowane  
(renomowanych firm krajowych)  
Studio Mebli Kuchennych  
Meble Rattanowe

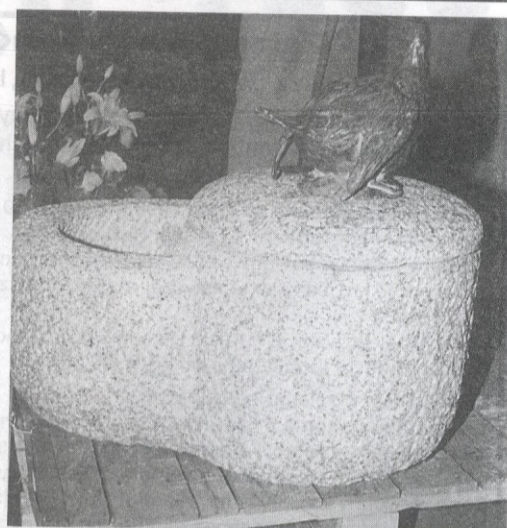
# ••••• DNI SANOKA I PARTNERSTWA •••••



Młodzi mieszkańcy Sanoka otrzymali klucze od burmistrza i barwny korowód zapełnił ulice...



W czasie uroczystej sesji wymieniono okolicznościowe upominki – miniaturowa cerkiew z Ulucza pojechała do Reinheim, a granitowa fontanna stanęła w Sali Herbowej Urzędu Miasta.



...dołączyli do niego i zmotoryzowani.



Występ Zespołu Tańca Ludowego „Sanok” wzbudził aplauz gości z miast partnerskich...



Sobota upłynęła gościom na wycieczce do przemyskich fortów.



O historycznych tradycjach grodu Grzegorza przypominali Rycerze Ziemi Sanockiej.



...„Matragonę” znali z promocyjnej płyty – sanocka delegacja ofiarowała ją w czasie majowej wizyty – i oklaskiwali gorąco.



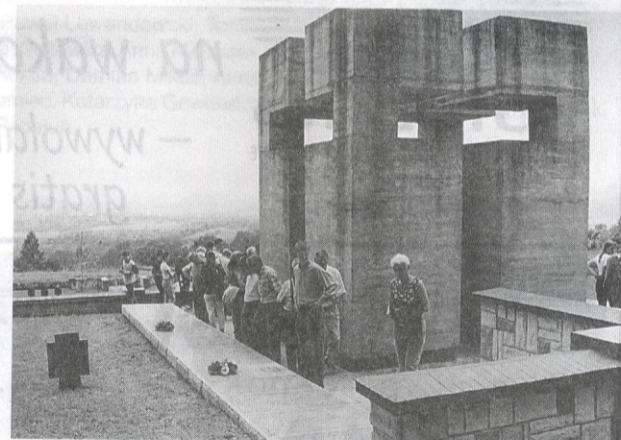
Podziwiali również zamek w Krasicy...



Wśród widzów dostrzegliśmy wiceburmistrza Zbigniewa Podkaliczkiego (w środku) w towarzystwie burmistrza Vladimira Kostilnika z Humennego (od lewej) – wzajemne porozumienie ułatwiał Zenon Stryjak (z prawej), który wystąpił w roli tłumacza.



Głęboko wzruszony otrzymaniem odznaki „Przyjaciel Dziecka” Hans Knauf opowiedział starą historię o indiańskich matkach, które po urodzeniu wynoszą swoje dzieci przed namiot, podnoszą w górę i kąpią w promieniach słońca.



...oraz odwiedzili wojenny cmentarz żołnierzy niemieckich w Przemysłu – moment skupienia nad płytą z nazwiskami poległych.



Karla Hartmanna i Haralda Heillgenthala wzywały do powrotu pilne obowiązki, dlatego wcześniej pożegnali Sanok – w gabinecie burmistrza.

Wizytę gości z miast partnerskich na zdjęciach zamieszczonych w dzisiejszym i poprzednim numerze „TS” mistrzowską ręką uwiecznił **Marek Zakrzewski**

Sobotnie spotkanie przy ognisku przeciągnęło się do późnych godzin nocnych i było nader udane. W niedzielę Ojcowie Franciszkanie odprawili polsko-niemiecką mszę ekumeniczną. Po niej niemieccy goście zwiedzili sanocki zamek, obejrzeni prezentowane tam ikony oraz wystawę obrazów i grafiki komputerowej Zdzisława Beksińskiego.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe z telefonem i garażem, tel. 464-86-08.
- ★ Mieszkanie 25,5 m<sup>2</sup> (parter), tel. 463-59-56.
- ★ Komfortowe mieszkanie własnościowe 38 m<sup>2</sup> (IV piętro), po remoncie – lub zmienię na większe, cena do uzgodnienia, tel. 464-17-48.
- ★ Mieszkanie 73 m<sup>2</sup> (IV piętro), ul. Jana Pawła II 45, cena 950 zł/m<sup>2</sup>, tel. 464-86-26 (po 19.00).

**Posiadam do wynajęcia lokal o powierzchni 80 m<sup>2</sup> (I piętro) ul. Kochanowskiego 23A tel. dom 463-44-39 (po 17.00)**

- ★ Mieszkanie własnościowe 49,5 m<sup>2</sup> (I piętro) na ul. Kolejowej – lub wynajmę, tel. (0604) 68-29-80.
- ★ Mieszkanie własnościowe 35,2 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe z telefonem na os. Błonie, tel. 464-09-40 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 60 m<sup>2</sup> – lub zamienię na dwa małe mieszkania, bądź na dom, tel. 463-05-76.
- ★ Małe mieszkanie 2-pokojowe – lub zamienię na 3-, 4-pokojowe, tel. 463-06-27; 463-16-90.

**Dwa nowe mieszkania o wielkości 34 m<sup>2</sup> i 55 m<sup>2</sup> z ulgą podatkową i o bardzo niskim czynszu posiada jeszcze Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” w Sanoku. Termin zasiedlenia w roku bieżącym. tel. (013) 463-32-10, 463-32-05**

- ★ Mieszkanie dwupokojowe z telefonem, ul. Wolna 48, tel. 463-42-60 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 53 m<sup>2</sup>, 3 pokoje – w Krośnie (w centrum miasta), tel. 464-18-82 (do 15.00).
- ★ Mieszkanie 71,10 m<sup>2</sup> (II piętro), 3 pokoje, kuchnia, jadalnia – przy ul. Armii WP, tel. 463-63-18 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie ok. 25 m<sup>2</sup> (IV piętro) z telefonem – przy ul. Sadowej, cena 34 tys. zł, tel. 463-42-24.
- ★ Mieszkanie 72,5 m<sup>2</sup> (parter), ul. Kochanowskiego, tel. 463-42-68 (po 16.00).
- ★ Dom drewniany w Sanoku, wszystkie media, do zamieszkania od zaraz, tel. 463-57-39.

- ★ Dom drewniany po remoncie w Sanoku, tel. 463-45-06 (po 19.00).
- ★ Lokal małej gastronomii z pełnym wyposażeniem przy ul. Traugutta 9, tel. 464-05-06 (po 20.00) lub (090) 32-46-81.
- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhal., tel. 463-01-70.
- ★ Piętro w centrum Sanoka, tel. 464-07-94.
- ★ Dwa kioski typu RUCH, jeden z lokalizacją, tel. 463-77-48.
- ★ Bardzo tanio gospodarstwo rolne 2,80 ha, budynek gospodarczy, fundamenty pod dom, (światło siła) w Besku, wiad. Czerteż 80, tel. 465-21-14 (do 15.00).
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną, ogrodzoną z rozpoczętą budową, wiad. Trepcza, ul. Jasna 3.
- ★ Działkę budowlaną 11 a w Strachocinie, tel. 464-15-64 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 7,75 a (25x31 m) – przy ul. Przemyskiej (ważna decyzja o warunkach zabudowy), tel. 463-05-74 (9.00-15.00) lub 463-38-75 (po 20.00).
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną ze wszystkimi pozwoleniami na Białej Górze, tel. 464-86-08.
- ★ Działkę 17 a, wszystkie media w Czerteżu, wiad. Czerteż 5.
- ★ Działkę 10 a na terenie dzielnicy Olchowce, w atrakcyjnym miejscu (pozwolenie na budowę, kompletna dokumentacja i materiał na pawilon usługowy o pow. 200 m<sup>2</sup> z płyt PW), możliwość sprzedaży oddzielnie, tel. 463-46-54.

**Posiadam do wynajęcia Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN” prowadzi nabór chętnych osób na kolejny (trzeci) budynek mieszkalny budowany według preferencyjnych zasad kredytowych i o bardzo niskim czynszu. Zasiedlenie po wpłacie tylko 30% kosztów budowy. Wielkość mieszkań to: 36 m<sup>2</sup>, 44 m<sup>2</sup>, 55 m<sup>2</sup>, 58 m<sup>2</sup>, 64 m<sup>2</sup>. Możliwość skorzystania z premii gwarancyjnej przy likwidacji książeczek mieszkaniowych. Ostatnia szansa wykorzystania likwidowanej ulgi podatkowej.**

- ★ Działkę budowlaną 14 a w Trepczy, tel. 462-11-89.
- ★ Działkę budowlaną 5,70 a, uzbrojoną, położoną w miejscowości Zagórz-Dolina, tel. 469-88-62 (po 19.00).
- ★ Działkę budowlaną 12 a – przy ul. Płowieckiej, tel. 463-58-98 (po 16.00).

- ★ Działkę budowlaną 14 a w Trepczy, tel. 462-11-89.
- ★ Działkę budowlaną 5,70 a, uzbrojoną, położoną w miejscowości Zagórz-Dolina, tel. 469-88-62 (po 19.00).
- ★ Działkę budowlaną 12 a – przy ul. Płowieckiej, tel. 463-58-98 (po 16.00).

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN” prowadzi nabór chętnych osób na kolejny (trzeci) budynek mieszkalny budowany według preferencyjnych zasad kredytowych i o bardzo niskim czynszu. Zasiedlenie po wpłacie tylko 30% kosztów budowy. Wielkość mieszkań to: 36 m<sup>2</sup>, 44 m<sup>2</sup>, 55 m<sup>2</sup>, 58 m<sup>2</sup>, 64 m<sup>2</sup>. Możliwość skorzystania z premii gwarancyjnej przy likwidacji książeczek mieszkaniowych. Ostatnia szansa wykorzystania likwidowanej ulgi podatkowej.**

- ★ Dom drewniany z 30-arową działką + zabudowania gospodarcze w Czerteżu, wiad. Czerteż 5.
- ★ Dom murowany, parterowy w Pisarowcach na działce 10 lub 40 a, tel. 467-21-83.
- ★ Dom 150 m<sup>2</sup> na działce 7 a w Sanoku-Dąbrówce, tel. 463-68-08 (do 16.00) lub (0601) 69-88-75 (po 19.00).

- ★ Lokal 35 m<sup>2</sup> na gabinet dentystyczny lub działalność biurową – przy ul. Jana Pawła II 39, tel. 463-01-70.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, na dłuższy okres, płatne z góry, tel. 464-19-00 (wieczorem).

**Poszukuję do wynajęcia**  
★ Pokoju z dostępem do łazienki i kuchni w Sanoku, tel. 461-27-96.

## Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM s.c.

ul. Krakowska 2  
Centrum Handlowe „PANORAMA”  
tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ściennie
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka – ceramiczna (RuppCeramika, BTS Dachkeramik, WIEKOR, ströher KERAPFANNE, KREATON) – cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więzby dachowej

**PROMOCJA!!! • PROMOCJA!!!**  
**PANELE ŚCIENNE 13,40 zł/m<sup>2</sup>**  
**PANELE PODŁOGOWE 12.000 obr. – 25,00 zł/m<sup>2</sup>**  
**Powyżej 30 m<sup>2</sup> – RABATY!**

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Żuka blaszaka (1984) po kapitalnym remoncie, tel. 463-72-12.
- ★ Mercedesa (beczka), biały, tel. 464-85-97.
- ★ Volkswagena passata sedan 1.8 i – 90 KM, (XII/1991), srebrny, wtrysk, katalizator, centr. zamek, przeb. 145 tys. km, tel. 463-70-85.
- ★ Passata (1991), klimatyzacja, szyberdach, podgrzewane siedzenia, alufelgi, tel. 464-86-08.
- ★ Mitsubishi L 300 1600 (1982) – benzyna, osobowo-towarowy, tel. 434-71-80.
- ★ Renaulta 19 (1991), wersja sportowa 16 V, tel. 463-68-25.
- ★ Tanio! Syrenę 105 L sprawną technicznie, cena do uzgodnienia, wiad., ul. Robotnicza 70, tel. 463-43-05.
- ★ Peugeot 205 1.9 D (1990), II właściciel, pełna dokumentacja, cena do uzgodnienia, tel. 464-17-47 (10.00-15.00) lub 464-81-91 (po 15.00).
- ★ Żuka A – 075 D (1992), blaszak, osobowo-towarowy, stan dobry, tel. 463-67-91.
- ★ Ciągnik SAM 15 KM diesel, podnośnik hydrauliczny, blokada mostu z osprzętem: brony, wóz, pług, kultywator, wiad. ul. Wierzbowa 20, tel. 463-13-87.
- ★ Ciągnik MF – 255 z kabiną (1987), stan idealny oraz mercedesa 190 D (1986/87), tel. 464-81-17.

## RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m<sup>2</sup>, tel. 463-72-12.
- ★ Osoby, które zawarły umowę z firmą turystyczną Holimark, proszę o kontakt, tel. (090) 39-59-86.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.

### Sprzedam

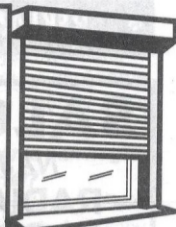
- ★ Tokarkę stołową uniwersalną – dł. toczenia 350 mm, przystawki: cyrkularka, frezarka, heblarka, tel. 464-88-79.
- ★ Komplet książek do kl. VII i VIII (stan b. dobry) oraz rolki (duży rozmiar, stan b. dobry), tel. 463-35-98.

## ROLETY ZEWNĘTRZNE 220 zł/m<sup>2</sup>

brutto z montażem



MARKIZY DROMA  
tel. 463-72-12, 0603 388649



- ★ Betoniarę BWE 250, żuraw obrotowy 500 KG, tel. 463-02-83.
- ★ Deski suche: 1 i 1,5 cala, tel. 464-86-08.
- ★ Sztachety: jodłowe, osikowe. Deski jaworowe, bukowe, suche, odpady drzewne, wiad. Stróże Wielkie, tel. (0603) 86-02-19 lub 463-50-13 (wieczorem).
- ★ Kantówkę, krokwie, listwy, wymiary do uzgodnienia, wiad. Stróże Wielkie, tel. (0603) 86-02-19 lub 463-50-13 (wieczorem).
- ★ Pustaki żuźlowe, sezonowane 400 szt, tel. 464-12-91 (wieczorem).
- ★ Pustaki żuźlowe 20x20x40, tel. 464-15-35.
- ★ Pustaki żuźlowe 20x20x40, wiad. ul. Przemyska 23, tel. 463-59-15 (po 16.00).
- ★ Barak socjalno-budowlany o wymiarach 5x9 m, tel. 463-26-09.
- ★ Rower górski „Power Bike” – damka, cena 550 zł, tel. 463-27-64.
- ★ Pianiono Ritter – Zwickau XI-/XX w, tel. (012) 421-33-49.

- ★ Okazja, pilnie i tanio organy Yamaha – PSR 6700, tel. 463-31-53 (po 16.00) lub (0603) 26-80-13.
- ★ Zestaw Sony Midi, tel. 463-60-48 (po 19.00).
- ★ Nowy namiot 3-osobowy, tel. 463-75-93.
- ★ Grę telewizyjną na płyty CD oraz gry, tel. 463-77-48.
- ★ Szlifierkę trójwałcową – 8 tys. zł; strugarkę dwustronną „SVITAWA 80” – 19 tys. zł; trak radziecki „60” – 24 tys. zł; stara 200 furgon (1989) – 20 tys. zł, tel. 430-63-97.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Drukarza sitodrukowego na 1/2 etatu lub pracownika do przyuczenia – osobę młodą, dyspozycyjną, dokładną i niepalącą, tel. 463-60-07.

**KARO ŻALUZJE**  
PRODUKCJA W SANOKU  
– poziome – pionowe  
ul. Kościuszki 31  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
CENY PRODUCENTA

- ★ Firma Ubezpieczeniowa poszukuje chętnych do pracy w charakterze agenta ubezpieczeniowego, szkolenie, licencja, bardzo dobre warunki współpracy, tel. 464-04-40 lub (0601) 99-52-61.
- ★ Poszukuję opiekunki do dziecka, tel. 463-72-12 (16.00-20.00).

- ★ Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).
- ★ Absolwenta(tkę) szkoły średniej, tel. 463-38-99 (21.00-22.00).
- ★ Schronisko PTTK w Wetlinie zatrudni kucharkę lub kucharza z praktyką, sprzętaczkę i konserwatora, zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie, tel. Wetlina 15 (łączy poczta).

### Poszukuję pracy

- ★ Poprowadzę księgowość dla małych firm, rozliczenia z Urzędem Skarbowym i ZUS-em, tel. 463-04-44 (8.00-15.00).
- ★ Młody, przedsiębiorczy z uprawnieniami BHP, doświadczony hydraulik – szuka pracy, tel. 463-42-59.

**Powiatowy Zarząd Dróg w Sanoku**  
Al. Wojska Polskiego 74  
poszukuje chętnych do wykonania malowania dachu ok. 300 m<sup>2</sup>  
Informacje: PZD, Al. Woj. Pol 74, tel. 463-07-62

**Powiatowy Zarząd Dróg w Sanoku**  
Al. Wojska Polskiego 74  
poszukuje dostawców stolarki okiennej (10 szt.) oraz drzwiowej (10 szt.)  
Zgłoszenia: PZD, Al. Woj. Pol 74, tel. 463-07-62

### Korepetycje

- ★ Udzielam korepetycji z j. angielskiego, tel. 464-96-25.

## ZGUBY

- ★ Zginął bokser, brązowy, przegowany, tel. 463-60-52.

- ★ Za wiadomość o tym – kto w niedzielę 20.06 został właścicielem 3-letniej suki seter irlandzki (rudej) – wysoka nagroda!, tel. (0604) 33-11-39 lub 463-59-99.
- ★ Poszukuję świadków kradzieży suki rasy seter irlandzki (rudej) na moście olchowickim w niedzielę 20.06 (w godz. 10.00-10.30) – wysoka nagroda, tel. 463-59-98 lub (0604) 33-11-39.

## Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

### 1a. Ogłoszenia drobne

cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) ..... 3,50 zł  
druk wytuszczony ..... + 50%

### 1b. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy/ofertach pracy

osoba prywatna (bezrobotna) ..... bezpłatnie  
firma, instytucja ..... bezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika

### 2. Reklamy

1 cm<sup>2</sup> ..... 1,80 zł (z VAT)  
minimalny moduł – 15 cm<sup>2</sup> ..... 23 zł (cena promocyjna, bez ulg)  
reklama na stronie pierwszej ..... + 200% (wliczona cena koloru)  
reklama na ostatniej stronie ..... + 100% (wliczona cena koloru)  
wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) ..... + 20%

### 3. Podziękowania, nekrologi

podziękowania, nekrologi: 30 cm<sup>2</sup>, 45 cm<sup>2</sup> lub 60 cm<sup>2</sup> .....  
..... 80% wartości ogłoszenia reklamowego

### 4. Tekst reklamowy

promocyjny ..... 50% wartości ogłoszenia reklamowego

*Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!*

## SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE

- GŁOŚNIKI tel. (090) 248 779

- ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

**CZYNNE**  
9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

**OPTIMUS - COMFORT Sp. z o.o.**  
Sanok, ul. Kościuszki 31, tel./fax 464-13-71

### UWAGA!!!

**Wielka obniżka cen kas fiskalnych!**

**Promocja nowych komputerów!**

**Masz niepowtarzalną szansę wziąć udział w akcji promocyjnej ABSOLWENT '99!!!**

**Nie przegap okazji! Przyjdź lub zadzwoń!**

BEZPŁATNA INFOLINIA:

handlowa - 0800-1300-66, techniczna - 0800-1300-30



thermo okna  
**marimex**  
s.c.

**THERMO OKNA - MARIMEX**

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 Sanok

tel. (013) 463-47-19

**OKNA, DRZWI, ROLETY Z PCV I ALUMINIUM**

- stolarka w systemie PCV ALUPLAST EURO w cenie PANORAMY

- mikrouchył bez dopłaty

- okucia niemieckiej firmy ROTO

- gwarancja 5 lat

- pomiar i transport bezpłatny

**NAJNIŻSZE CENY W SANOKU**

**Biuro  
Ogłoszeń**

„Tygodnika Sanockiego”

zaprasza

tel./fax

**464-02-21**



**P.P.H.U. „LOWO” SANOK**

ul. STASZICA 18 TEL. 463-71-72

TEL./FAX 463-13-26

**oferuje w cenach producenta**

★ Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.

★ Okna i drzwi PCV - KBE, Panorama, okucia Siegenia

★ Okna dachowe - FAKRO

★ Okna drewniane - Urzędowski, Kobiór

★ Stolarka aluminiowa - drzwi, witryny okna, fasady itd.

★ Drzwi wewnętrzne - Polskone Lublin, Stolbud Warszawa

★ Folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewnętrzne,

drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL

★ Dachówki ceramiczne RuppCeramika

**TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM!**

**RABATY DLA FIRM!**

**MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA!**

**Poziomo:** 2. Próg na Nilu lub zaćma; 8. Autor „Rewizora”; 9. Egoista, samolub; 10. Likier kminkowy; 11. Otwór w ścianie; 12. Rozpuszczalna kawa zbożowa; 13. Biblijny statek Noego; 16. Woda w stanie lotnym; 18. Przeciwnieństwo dobra; 20. Sąsiadka USA; 21. Rewia, pokaz; 22. Figura szachowa; 23. Kiczowaty utwór literacki; 24. Izabela dla bliskich.

**Pionowo:** 1. Czeka na zwycięzcę; 2. Lampa symbolizująca oświatę; 3. Koleżanka Bolka i Lolka; 4. Płaszczka, ryba wód pełnosłonnych; 5. Pojemnik na śmieci; 6. Państwo z Tiraną; 7. Jest dzwignią handlu; 14. Rzeczy konkretne; 15. Ropucha olbrzymia z Ameryki Płd.; 16. Angielski parlamentarzysta; 17. Umocnienie Ordon; 18. Królewskie budowle; 19. Dramat muzyczny.

**Litery z pół ponumerowanych od 1 do 26 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.**

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 22 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I - 25 zł (Wypożyczalnia sukien ślubnych „Kamila”), II - 15 zł (gotówka), III - wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „APIS” - ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15 (10.00-18.00). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 25:**

**GŁOWA MURU  
NIE PRZEBIJESZ**

Nagrody wylosowali:

I - Monika Starzecka,

ul. Aleksandra Fredry 8

II - Bolesław Szerszeń,

ul. Poprzeczna 3/23

III - Emil Hryszko,

ul. Armii Krajowej 20/3

**WYPRZEDAŻ**

**odzieży - obuwia**

Sklep „Mewa”

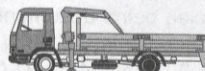
Sanok, ul. Kochanowskiego 23A

**obniżka 30%**

„AMIDON” s.c. tel. 463 76 45

38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 57a

**TRANSPORT**



♦ materiałów budowlanych na paletach z możliwością za- i wyładunku

♦ materiałów sypkich wywrotkami

**Firma  
BRUK**

**PRODUKCJA  
I UKŁADANIE  
KOSTKI BRUKOWEJ**

38-500 SANOK

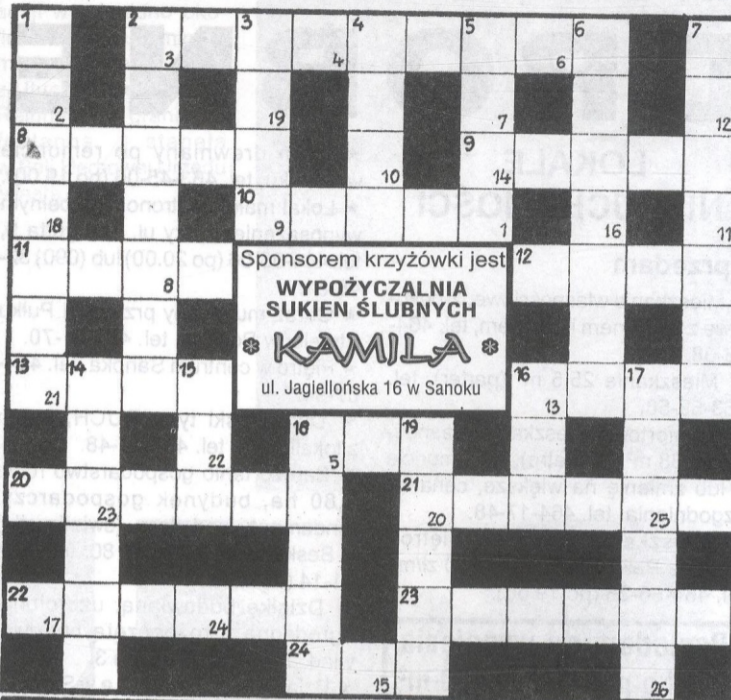
ul. Okulickiego 26

tel. 463-72-74

Szeroka gama kostki prasowanej i wibrowanej (6 cm i 4,5 cm)

i obrzeży trawnikowych

## KRZYŻÓWKA NR 27



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26

### PROMOCYJNE CENY TYNKÓW NA STYROPIANIE

- CERESIT

- BOLIX

- TERRANOVA

- GREINPLAST

**cena od 19.55 zł/m<sup>2</sup>**



SANOK, LIPIŃSKIEGO 13, tel. 4634416  
LESKO, PIŁSUDSKIEGO, tel. 4698600  
USTRYKI DLN., 29 LISTOPADA 31, tel. 4612394

### ZAKŁAD OPTYCZNY

Sanok, ul. Traugutta 9 (PAWILON ALFA)

Piotr Paczkowski

oferuje:

\* **KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU**

• szeroki asortyment szkieł

• lekkie soczewki z tworzywa

• szybkie i precyzyjne wykonanie okularów

• szkła do komputera



**REALIZACJA RECEPT OKULAROWYCH**

**KUPON RABATOWY 10%**

ważny do 31 sierpnia 1999 r.

Zarząd Gminy Sanok, Referat Gospodarki Komunalnej

38-500 Sanok, ul. Kościuszki 23, III piętro, pokój nr 17, tel. (013) 464-18-79

ogłasza przetarg nieograniczony

**na wykonanie projektu budowlanego  
rozbudowy WDK w miejscowości Tyrawa Solna.**

Termin realizacji - od 1 sierpnia do 15 grudnia 1999 r.

Uprawniony do kontaktów z oferentami - inż. Jerzy Baran

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na realizację projektu budowlanego rozbudowy WDK w miejscowości Tyrawa Solna” należy złożyć w siedzibie zamawiającego.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

**Termin składania ofert upływa 19 lipca 1999 r. o godz. 12<sup>00</sup>.**

Otwarcie ofert: 19 lipca 1999 r. o godz. 13<sup>00</sup> w siedzibie zamawiającego, pokój nr 13 (sala narad) III piętro.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymagania określone w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych, oraz wynikające ze specyfikacji istotnych warunków zamówienia dostępnej u zamawiającego (cena 20 zł).

**ZAPRASZAMY**

**Układanie kostki brukowej**

**z materiałów własnych i powierzonych**

najtańsze płytki elewacyjne, płyty ażurowe typu JOMB,

płytki chodnikowe, ogrodowe oraz obrzeża trawnikowe

oferuje Zakład Betoniarski w Markowcach

tel. 467-53-31, tel. kom. 0604 137338, 0604 137340

# A to Sanok właśnie

Sanok to: firma produkująca jogurt, miasto leżące nad Sanokiem... – tak m.in. funkcjonuje w umysłach warszawiaków nasze miasto. Mimo to, a może właśnie dlatego stało się ono kolejnym wdzięcznym obiektem zainteresowania autorów programu *A to Polska właśnie*, emitowanego przez telewizyjną jedynkę. Gród Grzegorza jest najmniejszym miastem ze wszystkich dotychczas prezentowanych. Sanoczanie czują się ściśle związani ze swoją „małą ojczyzną” – w przeprowadzeniu przez Macieja Orłosa, gospodarza programu, sondzie na temat Grzegorza z Sanoka padały odpowiedzi typu: *To był założyciel całej tej biblioteki* (tu: Miejskiej Biblioteki Publicznej – przyp. aut.), *Na pewno był jakimś wielkim człowiekiem...*

Niepowtarzalność atmosfery i złożoność zagadnień dotyczących Sanoka w pełni odczuł Maciej Orłoś, wyraźnie zdenerwowany podczas nagrywania ważnej części programu w Sanockim Domu Kultury. Pracował w pocie czoła, nierzadko ocierany z jego twarzy przez charakterystykę; można mu więc wybaczyć pewne rozkojarzenie, drobne omyłki popełnione w nazwiskach czy też nazwach geograficznych. Tym bardziej, że w całym przedsięwzięciu pierwsze skrzypce gra niewątpliwie reżyser Andrzej Kotkowski. Ten zapracowany człowiek znalazł dla nas chwilę czasu tuż po zakończeniu nagrania, rozmawiając w kulisach krótko, lecz treściwie.

– *Panie reżyserze, zapytam po prostu: dlaczego właśnie Sanok?*

– *Zaimponował nam fakt, że jest to miasto pogranicza, miasto-tygiel, w którym ścierają się rozmaite wpływy: kulturowe, religijne, polityczne. Sanok wydał nam się bardzo atrakcyjny już po wstępnym rozpoznaniu, którym dysponujemy zawsze z dużym wyprzedzeniem.*

– *Jaka reguła jest stosowana przy selekcji miast – potencjalnych kandydatów do uwiecznienia w waszym programie?*

– *Reguła jest dosyć demokratyczna: ważne jest to, co zainspiruje nas w danej chwili. Zdecydowaliśmy się przyjechać do Sanoka latem, choć i zimą niewątpliwie wiele się tu dzieje. W planach na jesień mamy z kolei Zieloną Górę, pamiętając o tamtejszym winobraniu.*

– *Przypuszczam, że zarejestrowany materiał – i ten dzisiejszy, z udziałem publiczności, i ten wcześniejszy, zaprezentowany dzisiejszego wieczoru na monitorze – zostanie w ostatecznej wersji programu wykorzystany tylko częściowo...*

– *Nakręciliśmy materiał trwający godzinę i czterdzieści pięć minut, a nasz limit czasowy*



Ostatnie instrukcje reżysera Kotkowskiego skierowane do publiczności tuż przed nagraniem programu. Na dalszym planie – gospodarz wieczoru Maciej Orłoś

wynosi pięćdziesiąt minut. Jak zwykle, pojawiają się więc problemy na stole montażowym. Nie lubię okrajać materiału, to trudne zadanie, niemniej skrócenie rozmów i tym podobne zabiegi będą konieczne.

– *Jak na gorąco ocenia pan nagranie przed chwilą materiału?*

– *Każdy program z cyklu „A to Polska właśnie” jest niesłychanie frapujący. Sporo już przeżyłem i niewiele rzeczy potrafi mnie zadziwić. Nie miałem jednak pojęcia o tym, ilu fantastycznych ludzi mieszka na – tak zwanej nieładnie – prowincji. Mają oni swoje pasje i konsekwentnie je realizują.*

– *Czy jest coś, co zajmie szczególnie miejsce w pana sanockich wspomnieniach?*

– *Tak, jestem pełen podziwu dla waszego wspaniałego domu kultury. Takim obiektem nie mogą się poszczycić nawet miasta wojewódzkie.*

Rozmawiała Katarzyna Sochacka

## DWUGŁOS O ZMAGANIACH SANOKA Z TV • DWUGŁOS O ZMAGANIACH SANOKA Z TV

### ORŁOŚ Z KAMERĄ W MIEŚCIE JOGURTÓW

Skrawek południowo-wschodniej Polski pozostający nieco na dalszym planie wśród centralnych dzielnic naszego kraju znalazł jednak niedawno swoje miejsce w owej plejadzie. Naczelny jego przedstawiciel – Sanok – przyciągnął uwagę jednego ze znanych dziennikarzy *Teleexpressu*, Macieja Orłosa, realizującego cykl programów pt. *A to Polska właśnie*. Miasto liczące 41 tys. mieszkańców ujrzymy zatem na ekranach TVP 1, chociaż na pewno nie w roli debutanta.

strony reżysera, dotyczących w skrócie: aparatów fleszy, sposobu obsługi mikrofonu i możliwości powtórek niektórych kadrów w razie pomyłek lub niedostatecznego odbioru na wizji. Pouczenie zostało przyjęte przez jednostki nader niechętnie, a szkoda ponieważ okazało ono się później wyraźnie pożądane.

Warto zaznaczyć, iż harmonogram całego spotkania naszpikowano różnego rodzaju atrakcjami, przyprawiającymi niekiedy widzów o wybuch śmiechu. Na początek w celu stworzenia swojskiego

li swoje kroki do Zamku oraz Skansenu, bowiem właśnie te obiekty pełnią funkcję wizytówki miasta. I ponownie kadry z ekranu uzupełniały rozmowy Macieja Orłosa z dyrektorem Muzeum Historycznego *Wiesławem Banachem*, kustoszem Muzeum Budownictwa Ludowego, *Hubertem Ossadnikiem* oraz archeologami *Marią Zielińską* i *Jerzym Ginalskim*. Wymiana zdań dotyczyła zwłaszcza „zamkowych” ikon, malarstwa wybitnego sanockiego malarza *Zdzisława Beksińskiego*. Muzyczne apetyty zaspokoił zespół „Matragona”, który miał przyjemność wystąpić dwukrotnie. Zagrał utwory związane z „duchem” bieszczadzki, pomimo obecności instrumentów pochodzących z różnych stron świata. Krótka przerwa na reklamę (z udziałem samego gospodarza) promującą miasto i powrót do rzeczywistości.

Otworzyło się artystyczne ego każdego z widzów, bowiem na scenie pojawił się poeta, *Janusz Szuber*. Laureat Nagrody Fundacji Kultury przybliżył realia własnej twórczości, co przypieczętował deklamacją jednego z wierszy pt. *Teodozja*. Stwierdził, iż woli czytać swoje teksty osobiście. A wyrastają one z atmosfery Sanoka, który jest dla poety inspiracją. Zatrzymując się jeszcze przy wielkich postaciach miasta, powróćmy do historii.

Otóż nie można nie zauważyć, zwiędzając Sanok, dosyć pokaźnych rozmiarów pomnika obok Biblioteki Publicznej, przedstawiającego wizerunek Grzegorza z Sanoka. Jeden ze znamienitszych obywateli miasta został nieco zapomniany przez mieszkańców, co potwierdziła przeprowadzona wśród nich sonda. Chwila odpoczynku od spoglądania na ekran i wzrok skierowany na taneczne ruchy zespołu *Flamenco*, działającego przy SDK.

W scenariuszu znalazło się miejsce także dla przedstawicieli władz. Głos zabrał burmistrz *Zbigniew Daszyk*, mówiący o finansach, osiągnięciach i amoniaku na lodowisku. Bliskie dziennika-

rzom kamery stały się tematem dyskusji prowadzącego program i komendanta policji *Janusza Pleśnara*, który określił Sanok jako miasto najbardziej bezpieczne w Polsce. – *Czemu służy potrzeba instalacji monitoringu?* – zapytuje Maciej Orłoś.

Jednak najbliższe sercu sanoczanina jest wszechobecny i niezwykle żywy sport. Owa dziedzina posiada tutaj wiele „odmian”, czego dowód oglądano na scenie, gdzie w szeregu stanęli przedstawiciele lyżwiarstwa szybkiego na lodzie: *Katarzyna Wójcicka* i *Witold Myćka*, karatecy: *Marek Jonasz*, *Janusz Czaban*, *Waldemar Wiszyński*, *Mariusz Boruta* oraz hokeiści: *Rafał Szelest*, *Maciej Radwański* *Tomasz Demkowicz* i *Arkadiusz Burnat*. Natomiast obecny na scenie *Andrzej Wilk*, prezes SKH, wystąpił z propozycją współpracy TVP S.A. z PZHL-em – którą próbuje się nawiązać od lat – na co pan Orłoś z wielkim zdziwieniem odpowiedział: – *Proszę nie zwracać się z tym do mnie*. Następnie swoje ahoj miał sposobność krzyknąć zespół *Yank Shippers*, poprzedzający rozmowę z nauczycielem

i LO w Sanoku *Andrzejem Olejko*. Ów przybył w towarzystwie „kawalka blachy”, pochodzącego z rozbitego amerykańskiego samolotu spod Birczy. Fascynacja pana Andrzeja poszukiwaniami zaginionych rzeczy jest znana mieszkańcom przede wszystkim z Radia Bieszczady, gdzie prowadzi on audycję właśnie o takiej tematyce. Koniec całego spotkania przypominał coś w rodzaju wycieczki po wcześniej zwiedzonym miejscu, chociaż niezupełnie. Widokówka z Sanoka opatrzona komentarzem pracownika *Teleexpressu*, *Marka Wilka* (pochodzącego z naszego miasta), ukazała prawdziwie piękno tej małej ojczyzny na Podkarpaciu. Pozostając w kresowych klimatach publiczność wysłuchiwała ukraińskiej dumki w wykonaniu kapeli z Mokrego. Całkowita idea tkwi w tym, iż nawet ten maleńki punkt na południu Polski można określić mianem: *A to Polska właśnie*.

Realizatorzy programu spodziewają się jego emisji we wrześniu lub październiku.

Joanna Michalska



W chwilę po zakończeniu nagrania – rozluźniony już Maciej Orłoś, gospodarz programu, w otoczeniu młodych sanoczan.

Owoc pracy reporterskiej Orłosa jeszcze w stanie „surowym” można było obejrzeć i pokusić się o pewne refleksje w Sanockim Domu Kultury podczas nagrania audycji z udziałem sanockiej publiczności. Na liście obecności znaleźli się przedstawiciele Rady Miasta na czele z burmistrzem *Zbigniewem Daszykiem*. Nie zabrakło także ludzi związanych „duchowo” z Sanokiem i przede wszystkim tworzących jego stronę kulturalną. Kilka uwag technicznych ze

klimatu zagrali *Bieszczadzersi* anonsując piosenkę poświęconą pamięci Jędrka Poloniny, wielkiego bieszczadzika. Następnie krótka relacja Macieja Orłosa widoczna na ekranie, zamieszczonym na deskach sceny SDK, obfitująca w szereg ulicznych rozmów spoza Sanoka, dających obraz wiedzy o istnieniu naszego miasta wśród Polaków. Padały dosyć zabawne odpowiedzi, lecz pojawiły się również określenia bardziej zgodne z prawdą. Nieco później realizatorzy skierowa-

### Urodziny gościa z Reinheim

Sanoccy przyjaciele z Reinheim, którzy organizują transport darów do Sanoka, co roku mogą liczyć na uroczyste spotkanie organizowane przez *Martę Barnuś*, prezesa sanockiego Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnym Ruchowo przy TPD. Tak było i w czasie ostatniej ich wizyty w Grzegorzowym grodzie. Wielką niespodziankę sprawili przy tym sanoczaninie jednemu z gości, *Willy'emu Kirchnerowi*, świętując jego urodziny.

Na terenie MOSiR-u bawili się doskonale, przy akompaniowaniu kapeli podwórkowej *Batiry* z SDK-u, przedstawiciele Niemieckiego Czerwonego Krzyża i Straży Pożarnej z Reinheim, a także *Henryk Malek* i państwo *Kirchner*. Spośród sanockich gości pojawili się na spotkaniu m.in. burmistrz *Zbigniew Daszyk*, jego zastępcy *Zygmunt Podkalicki* i *Stanisław Czernek* oraz *Marian Kunc*, sekretarz Rady Powiatu.



Solenizanta z Reinheim równie uradował okazały tort, co podarowana lalka – nieodłączny towarzysz dziecka. Fot. S. Żyłka

13 niemieckich gości, w tym państwo *Malek* i *Kirchner* z *Karlem Hartmannem*, burmistrzem Reinheim na czele zostali uhonorowani przez *Martę Barnuś* odznaką *Przyjaciół Dziecka* – jako symbolem przyjaźni z dzieckiem.

W trakcie zabawy okazało się, że sanoczaninie przygotowali się sumiennie na okoliczność urodzin *Willy'ego Kirchnera*. Tak się zresztą składa, że niemiecki znajomy co roku obchodzi je w innym mieście partnerskim. Zgodnie z niemiecką tradycją solenizantowi składano życzenia dopiero po godz. 24.00. Burmistrz *Daszyk* podarował mu lalkę; lalkę *Rzeszowiankę* wręczyła także *Marta Barnuś*, wzbogacając swój prezent o kufle na piwo.

Sanockie Koło Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnym Ruchowo jest wdzięczne obecnym na spotkaniu niemieckim przyjaciółom za odwiedziny, a także wszystkim ludziom dobrej woli z Reinheim i okolic za pamięć i okazywany dar serca. (ks)



Na zdjęciu od lewej: Henryk Malek, Christa i Willy Kirchner oraz Wanda Barna.

### Blżej świata dźwięków

– *Niesłyszący człowiek niczym się bardziej nie ucieszy, jak aparatem słuchowym* – mówi *Wanda Barna* z Polskiego Związku Głuchych w Sanoku. Dlatego i dziś nie kryje swej radości, a to za sprawą 11 aparatów słuchowych podarowanych związkowi przez przyjaciół z Reinheim. Wcześniej niesłyszący sanoczaninie dwukrotnie otrzymali w prezencie odzież używaną.

– *Aparaty już działają. Są przydatne jedynie tym niesłyszącym, którzy zachowali resztki słuchu* – kontynuuje *Wanda Barna*. Najlepsze efekty można zauważyć przy stosowaniu ich w domu, nie na ulicy, gdzie jest szum. Wspaniale, że aparatów wystarczyło niemal dla wszystkich członków, pomijając osoby nie zrzeszone w związku.

PZG Terenowy Ośrodek Rehabilitacji Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących w Sanoku wystosował do Urzędu Miasta Reinheim specjalne podziękowanie za otrzymane dary. Członkowie związku wierzą, że wszystkim ludziom, którzy okazali im serce, los odplaci tym samym. W dowód wdzięczności podarowali państwu *Kirchner* obraz przedstawiający bukiet słoneczników. Jego twórcą jest niesłyszący artysta *Kazimierz Wittek*, który na przełomie maja i czerwca zajął pierwsze miejsce na Ogólnopolskim Plenerze Malarskim Niesłyszących w Tarnowie. (ks)

## O podatkach, koalicji i prezydencie

z prof. Jerzym Osiatyńskim rozmawia Maria Boczar

– Panie Profesorze, od pewnego już czasu, sporo emocji budzi sprawa reformy podatków. To dobrze znana, bliska Panu dziedzina. Czy mógłby Pan przybliżyć ją naszym Czytelnikom?

– Dzisiejszy system podatkowy dość znacznie różni się od zębów z lat 1991-92. Niestety, nie wszystkie zmiany są korzystne. W rezultacie różnych interwencji – często politycznych – stał się niezrozumiały, mało zrozumiały dla podatników, dający zbyt dużą swobodę interpretacji dla urzędników aparatu skarbowego i kosztowny do utrzymania. Dlatego wszystkie inicjatywy idące w kierunku uproszczenia go, zwiększenia jego powszechności i nadania mu charakteru prorozwojowego są ze wszech miar pożądane. Uproszczenie systemu podatkowego i zmniejszenie poczucia niepewności podatników z jednej strony, oraz arbitralności decyzji aparatu skarbowego z drugiej – będzie możliwe przede wszystkim przez bardziej dokładne określenie kosztów pozyskania dochodów i ograniczenie różnych ulg i wyłączeń. W tym właśnie, a nie w ograniczaniu liczby stawek podatkowych widzę największe możliwości uproszczenia podatku. Przeciwny jestem natomiast systemowi zbliżonemu do liniowego.

– Co stoi na przeszkodzie, aby się w ramach koalicji dogadać i system uprościć?

– Kłopoty, które mamy od przeszło roku z wprowadzeniem nowego systemu podatków biorą się po części z różnic wewnątrz koalicji. Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe i część Akcji Wyborczej „Solidarność” pragnie zmian, które będą zmierzały nie tyle do ochrony rodziny, ile w kierunku pobudzenia przyrostu ludności. Nie wydaje mi się jednak, aby proponowane przez naszych partnerów rozwiązania mogły ten cel osiągnąć. Natomiast Unia Wolności chce zmniejszenia obciążeń podatkowych, zwłaszcza przedsiębiorstw

i przedsiębiorców wierząc, że przyczyni się to do pobudzenia aktywności gospodarki, przyrostu miejsc pracy, ograniczenia bezrobocia i poprawy warunków życia. To z kolei powinno – między innymi – przynieść efekty w postaci wzrostu dzietności.

W każdym razie brak zdolności do trzymania przez kierownictwo AWS-u ustaleń przyjętych w tej sprawie przez premiera Jerzego Buzka, wicepremiera Leszka Balcerowicza i przewodniczącego Mariana Krzaklewskiego jest dowodem kryzysu koalicji.

– ...aż tak? Dotychczas pojawiały się sygnały o rozbieżnościach w koalicji.

– Współpraca w ramach koalicji jest bardzo trudna na szczeblu ogólnopartyjnym, a w zasadzie nie istniejąca na poziomie byłego województwa krośnieńskiego. Na szczeblu ogólnokrajowym Unia Wolności jest zaniepokojona brakiem zdolności rządu do podejmowania decyzji. W byłym województwie krośnieńskim Unia Wolności jest traktowana przez istniejącą *de facto* koalicję ZCHN, AWS i ROP jako opozycja... A na dokładkę tym gorliwiej zwalczana, że – w odróżnieniu od Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Unia ma tu swoje korzenie w opozycji antykomunistycznej i pewne osiągnięcia z przeszłości.

– W świetle tego, jakie są więc szanse na wspólnego, koalicyjnego prezydenta?

– Sondaż opinii publicznej wskazuje, że wygrać z Aleksandrem Kwaśniewskim może polityk prawicy – tylko wtedy, jeżeli będzie politykiem całej niepostkomunistycznej strony sceny politycznej i będzie to kandydat wspólnie uzgodniony. Wśród nazwisk, które do tej pory się pojawiają – osobiście nie widzę takiej postaci.

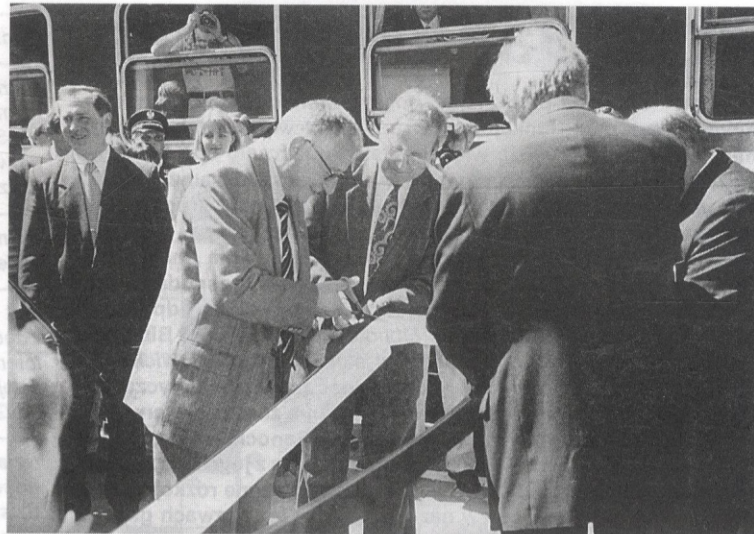
– Przejdźmy od wielkiej polityki na sanockie podwórko. Jest Pan u nas częstym gościem...

– Bo staram się Sanok w miarę regularnie odwiedzać, a sprowadzają mnie tu różne ważne sprawy związane nie tylko ze starostwem. Ma to miasto ogromną rolę jeśli chodzi o przyszłość Bieszczadów. Dziś rozstrzyga się to, pod jakimi hasłami będziemy szli do następnych wyborów parlamentarnych i samorządowych. Czy będą to hasła i programy koncentrujące się na pytaniu: „Co dana partia i ugrupowanie społeczne zamierza zrobić dla poprawy warunków życia ludności w tej części Polski?” – czy też będziemy się spierać, czy stolicą Bieszczadów ma być Sanok, Ustrzyki czy Lesko?

Od blisko roku zabiegam wszelkimi siłami o to, aby te pierwsze – daleko bardziej ambitne i trudniejsze pytania – stały się przedmiotem szczególnej uwagi wszystkich polityków. Co więcej, chciałbym, aby mieszkańcy regionu bieszczadzkiego uświadomili sobie istotę sprawy i sami sobie odpowiedzieli na pytanie: Czy bardziej na zaufanie zasługuje polityk, który mówi jak chce poprawić nasze warunki życia, czy ten który wznosi nowy „mur berliński” i przenosi stolicę „z Warszawy do Krakowa”... *Nota bene*, przy okazji z ubolewaniem stwierdzam, że „Gazeta Bieszczadzka”, która na te tematy przeprowadziła ze mną ogromny wywiad nie tylko nie uznała za słuszne go opublikować, ale na dokładkę zamieściła list „swojego czytelnika”, który krytykował poglądy wyrażone w wywiadzie, a z którymi Czytelnik nie mógł się zapoznać.

– Sprawuje Pan mandat poselski nieprzerwanie od historycznych czerwcowych wyborów 1989 roku, był Pan ministrem planowania, później finansów i polityki postrzeżga Pan minione lata?

– Rocznica 10-lecia mojego posłowania do Sejmu niepodległej Polski minęła 4 czerwca. Była to dla Moich Przyjaciół i dla mnie okazja do zadumy



Profesor Osiatyński przecina wstęgę podczas otwarcia kolejowego przejścia granicznego w Łupkowie-Medzilaborcach.

i refleksji nad tym, co się udało nam osiągnąć dla poprawy warunków życia ludzi na ziemi sanockiej, jasielskiej, krośnieńskiej, a także w całej Polsce. I także nad tym, czego nam się osiągnąć nie udało. Była to też okazja do zadumy nad tymi, z którymi tę pracę zaczęliśmy 10 lat temu – w istocie

20 lat temu, czy jeszcze wcześniej. Ilu z nas jest jeszcze dzisiaj razem z nami, ilu od nas odeszło, ilu nowych przyszło... I co możemy zrobić, aby coraz więcej ludzi nabierało przekonania, że razem z Unią Wolności mogą służyć innym. To jest bowiem cel każdego politycznego działania.

**Jerzy Osiatyński** – profesor nauk ekonomicznych, ekspert Organizacji Narodów Zjednoczonych, doradca prezydentów i szefów rządów: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Ukrainy, Mołdawii, Macedonii i Rumunii, minister planowania w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, w gabinecie Hanny Suchockiej minister finansów; poseł województwa krośnieńskiego do Sejmu RP I i II kadencji, w obecnej z listy krajowej Unii Wolności.

Wywiad został przeprowadzony w początkach czerwca. Od tej pory nastroje w koalicji oraz sytuacja społeczno-polityczna w kraju zmieniały się, dlatego poniżej drukujemy ostatnią podjętą **Uchwałę Rady Krajowej UW:**

Rada Krajowa Unii Wolności z zadowoleniem wita istotny sukces na drodze realizacji naszego programu, jakim jest reforma podatkowa. Od początku tej kadencji parlamentu, a zwłaszcza od chwili zawarcia porozumienia między premierem, przewodniczącym AWS i przewodniczącym Unii Wolności, niecierpliwie oczekiwaliśmy zgodnego podjęcia prac rządu nad programem obniżenia podatków.

Program ten widzimy jako podstawowy instrument powiększenia liczby miejsc pracy, a tym samym ograniczenia sfery ubóstwa i zagrożenia społecznego. Uproszczenie systemu podatkowego sprzyja realizacji zasady równości szans.

Rząd dowiódł, że tylko dotrzymanie wzajemnych zobowiązań może być podstawą istnienia koalicji. Oczekujemy, że przyjęte przez Radę Ministrów uzgodnienia zostaną poparte w Sejmie i Senacie przy zgodnej współpracy posłów AWS i Unii Wolności.

## Pielgrzymka do mistrza

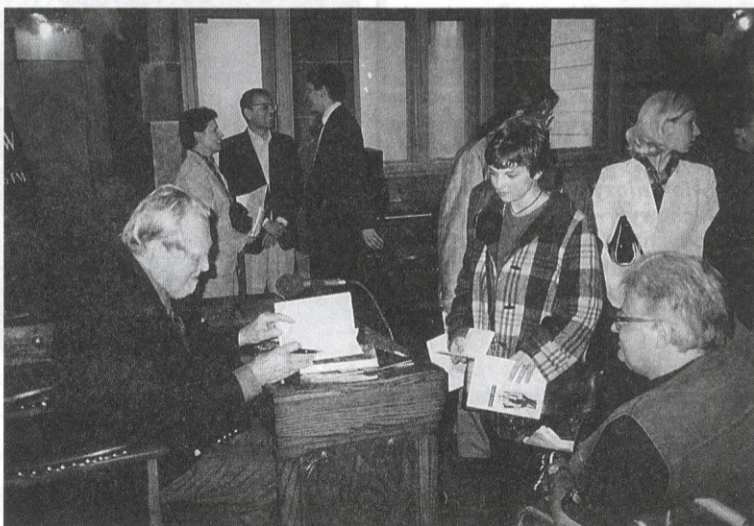
Znany sanocki poeta Janusz Szuber spotkał się z Czesławem Miłoszem w ubiegłym tygodniu w Krakowie. Obaj poeci rozmawiali w Sali Mehofferowskiej, w siedzibie „Wydawnictwa Literackiego” organizującego cykl spotkań pod wspólnym tytułem *Poeta w XX wieku*. Z Januszem Szubrem rozmawiamy o jego znajomości z noblistą, związkach z Krakowem i krakowianami.

**Paweł Sawicki:** – Dlaczego tak bardzo zależało Ci na spotkaniu z Miłoszem?

Janusz Szuber: – Myślę, że każdy piszący, a szczególnie tak zwany poeta chce spotkać się ze swoim mistrzem. Miłosz jest postacią kluczową nie tylko dla literatury końca naszego stulecia, ale w ogóle dla wieku XX. Poza tym moje kontakty z Miłoszem do tej pory były korespondencyjne, telefoniczne i poprzez przyjaciół. Natomiast kontaktu bezpośredniego nie da się z niczym porównać. To jakby pielgrzymka do mistrza.

– Jak przebiegało Twoje spotkanie z autorem *Doliny Issy*?

– Przed częścią oficjalną w Sali Mehofferowskiej spotkałem się z Miłoszem prywatnie. Rozmawialiśmy bardzo serdecznie. Było dla mnie wręcz wzruszające, kiedy Miłosz wpisał mi do egzemplarza tomu poezji dedykację: *Z przyjaźnią i podziwem...* Ja podarowałem nobliście wydany bibliofilsko przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Sanoku tom *7 wierszy*, który zresztą bardzo się spodobał autorowi *Innego Abecadła*.



Korespondencja, telefony i wreszcie spotkanie z mistrzem

– To nie jedyne wyróżnienie ze strony Miłosza...

– Pierwsze spotkało mnie, kiedy po przeczytaniu wydruku komputerowego tomu *Biedronka na śniegu* noblista napisał do mnie list mocno komplementujący cały zbiór, a szczególnie wiersz

– W Krakowie spotkałeś się też z Wisławą Szymborską...

– Osoba przedstawiająca mi noblistkę została przez nią zmytygowana. Pani Szymborska powiedziała: *Przebiegaj ja wszystko o panu Szubercie*. Nie ukrywam, że to bardzo miłe.

Zresztą z Krakowem wiąże tylko przyjemne wspomnienia. Tu odbyła się pierwsza „pozasanocka” promocja mojej twórczości, tu prestiżowe wydawnictwa: *a5*, *Znak* i *Wydawnictwo Literackie* wydają moje wiersze. Na łamach *Tygodnika Powszechnego* ukazały się fragmenty mojej najnowszej, powstającej właśnie książki.

– Pobyt w Krakowie to nie tylko okazja do spotkania się z noblistami. Wiem, że w stolicy Małopolski mieszka mnóstwo Twoich przyjaciół.

– To prawda. W Krakowie spotkałem się ze znajomymi: Barbarą Toruńczyk z *Zeszytów Literackich*, Krystyną Krynicką z *a5*, dziennikarzem *Gazety Wyborczej* Michałem Cichym, który zamierza pisać o moim „pięcioksięgu”. Rozmawiałem też ze swoimi starymi krakowskimi przyjaciółmi: sanoczaninem Janem Skoczyskim oraz profesorami Wojciechem Ligęzą i Aleksandrem Fiutem.

– Za kilka miesięcy Wydawnictwo Literackie wyda Twój najnowszy tom wierszy...

– W WL załatwialem formalności związane z drukiem tomu *Okragle oko pogody*. Miąłem również okazję poznać Roberto Salvatorego – włoskiego pisarza, który w prasie polskiej i włoskiej opisuje polskie miasta. Namawiałem go, by przyjechał do Sanoka i napisał tekst o naszym grodzie. Chyba mi się udało. Najprawdopodobniej w jesieni odwiedzi Sanok.

Prowadziłem też rozmowy z przedstawicielami Instytutu Polskiego w Wiedniu. Dużo wskazuje na to, że za kilka miesięcy w stolicy Austrii zostanie zorganizowany mój wieczór autorski.

**Rozmawiał Paweł Sawicki**  
(redaktor naczelny  
Telewizji Sanok)

### Janusz Szuber

#### Na Wenę, sukę dobermańską

Jakimi słowy chwalić cnoty twoje, Veno czarnoboka, doskonały tworze Natury? Gdy za sarną gonisz albo szaraką lub kota w osłupieniu Wprawiasz, zamieniając w kamień. Gdyby nie półgęski suto oblecane Może bym i nie zgadł, co kryjesz Pod nadobną powłoką lecz chudy Płisarczyk, chcąc nie chcąc, także Kontempluje miszkę. A zatem Veno, Zadzyszana muzu, połóż mi głowę Na wątlym ramieniu, kiedy wysapujesz Łąki pełne ziela, zagajniki, zapachy I pochwałę życia.

**ATRAKCYJNY ZAWÓD**  
zdobędziesz  
**W PODKARPACKEJ SZKOLE**  
**PRZEDSIĘBIORCZOŚCI**

Kierunki kształcenia:

- *Handel zagraniczny*
- *Organizacja reklamy*
- *Asystent menedżera*
- *Rachunkowość i finanse*
- *Marketing*

System kształcenia dzienny oraz zaoczny, dla osób, które ukończyły szkołę średnią.  
**Absolwent uzyskuje państwowy dyplom z tytułem technika w wybranym kierunku**  
Sekretariat Szkoły  
38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 29  
tel./fax (013) 464-19-87

Szkoła Podstawowa nr 6  
Klasa VIII, wych. Renata Proćko



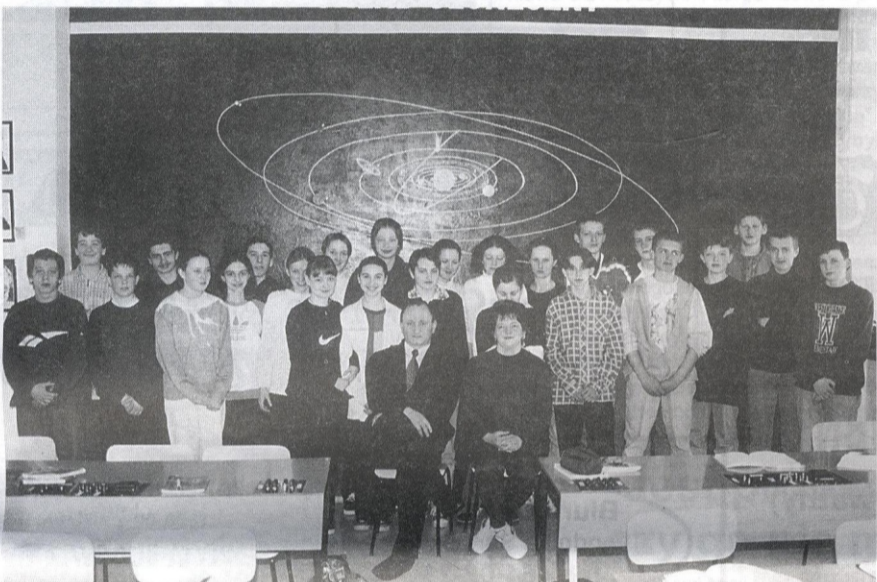
Rząd górny od lewej stoją: Krzysztof Kruczyński, Tomasz Drwięga, Krzysztof Wislocki, Marcin Dziewiński, Marek Opar, Grzegorz Tomków, Robert Kędra, Mariusz Jaworki, Krzysztof Romaniuk, Piotr Ciećka, Krzysztof Hostyński.  
Rząd środkowy od lewej: Urszula Sabat, Agnieszka Kielman, Martyna Sokołowska, Aneta Gosztyla, Karolina Pelc, Aneta Wojdyła, Anna Poliniewicz, Joanna Janiszewska.  
Rząd dolny od lewej siedzą: Anna Bil, Krystyna Tymcio, Joanna Drwięga, wych. Renata Proćko, Edyta Król, Marzena Lech, Edyta Łukaszyk, Katarzyna Wójcik.

Szkoła Podstawowa nr 9  
Klasa VIII c, wych. Halina Więcek



Rząd górny od lewej: Magdalena Gazdowicz, Aneta Pytlowany, Karolina Szeruga, Kamila Sabat, Marcin Raczkowski, Ewelina Bober, Michał Januszczyk, wych. Halina Więcek, Łukasz Hryszko, Grzegorz Kuzian, Bartłomiej Hoffman, Tomasz Terefeńko, Kacper Drozd, Piotr Tutak.  
Rząd środkowy od lewej: Magdalena Wiszyńska, Joanna Słota, Kinga Kaliniak, Bernada Uryć, Maria Jurczyszyn, Gniewko Więcek.  
Rząd dolny od lewej: Maria Fuks, Monika Wroniak, Anna Chrzanowska, Iza Kwiatkowska.

Szkoła Podstawowa nr 9  
Klasa VIII a, wych. Jolanta Leśniak



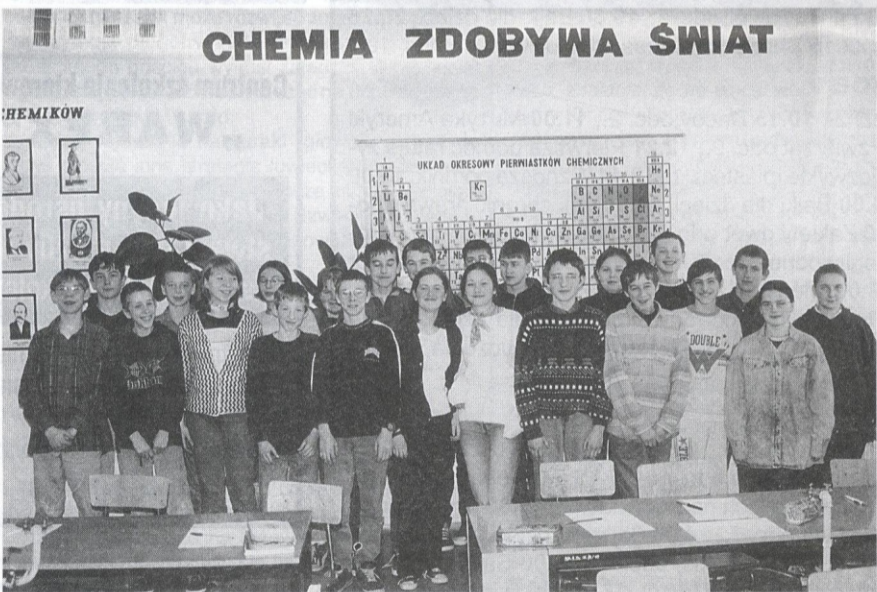
Rząd górny od lewej: Piotr Józefek, Daniel Jagniszczak, Mateusz Bodnar, Katarzyna Ostrowska, Karolina Kusior, Anna Szałajko, Ewelina Chrzęszcz, Aneta Malik, Mateusz Bodziak, Tomasz Tolcz, Paweł Borowy.  
Rząd dolny od lewej: Sebastian Fedus, Damian Ekiert, Marcelina Nebesio, Elżbieta Olejko, Aleksandra Liszka, Marzena Pieńczakowska, Alicja Szuryn, Monika Husak, Patrycja Fedorońko, Krzysztof Chabko, Paweł Kucharski, Marcin Demczak, Dariusz Żydka, Paweł Harna.  
Siedzą: dyr. Marian Kurasz, naucz. Halina Jaremko.

Szkoła Podstawowa nr 9  
Klasa VIII d, wych. Dorota Pawlik



Rząd górny od lewej stoją: Paweł Adamczyk, Jakub Olbert, Bogusław Malik, Beata Kabała, Kinga Malicka.  
Rząd środkowy od lewej: Grzegorz Klimkowski, Robert Sieczkowski, Łukasz Kucharz, Gabriel Grządziel, Piotr Olechniewicz, Bartłomiej Galant, Jolanta Bukowska.  
Rząd dolny od lewej siedzą: Waldemar Ulanowski, Grzegorz Ścieranka, wych. Dorota Pawlik, Jagoda Ingłod, Beata Gładysz, Joanna Szostak, Ewelina Fundanicz.

Szkoła Podstawowa nr 9  
Klasa VIII b, wych. Krystyna Masłyk



Rząd górny od lewej: Hubert Stańczyk, Tomasz Jara, Joanna Gmitrzyk, Joanna Gnizdur, Maciej Popiel, Marcin Lewicki, Łukasz Burnat, Piotr Marczak, Paweł Drabik, Łukasz Mulka, Grzegorz Sitarz.  
Rząd dolny od lewej: Marcin Mogilany, Piotr Hrycko, Ewa Władyka, Łukasz Gaweł, Tomasz Hrycko, Katarzyna Pytlowany, Justyna Semmler, Maciej Korzeniowski, Kamil Maćkowski, Dariusz Śpiewak, Katarzyna Karaczkowska, Aneta Kudła.

Szkoła Podstawowa nr 9  
Klasa VIII e, wych. Lesława Kolasa



Od lewej stoją: naucz. Sabina Szklany, Beata Gierczak, Łukasz Moreńko, Katarzyna Śmiertka, Monika Szymańska, Katarzyna Piotrowska, Tomasz Grzeszczak, Agnieszka Mikołajek, Maciej Konieczny, Artur Borek, Renata Kasza, Justyna Władyka, Anna Pelczarska, Michał Chrzęścijan, Piotr Sroka, Maciej Czernicki, Honorata Nitka, Tomasz Wachel.

Autorem wszystkich zdjęć jest Piotr Kobiątka

# Absolwenci klas VIII A.D. 1999 **KONIEC**

**USŁUGI BUDOWLANE**  
od fundamentów  
po dach  
FAKTURY VAT  
tanio, szybko i solidnie  
tel. 463 45 79 (po godz. 17<sup>00</sup>)

**UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ**  
oraz  
pośrednictwo w zakupie bruku  
BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

• **REKLAMY** • **REKLAMY** • **REKLAMY** • **REKLAMY** •

**BIURO  
REKLAM  
I OGŁOSZEŃ**

**MEBLE BIUROWE**  
renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2  
tel. 463-42-12

**FOTO-STUDIO-KOLOR**  
ZAKŁAD - SKLEP

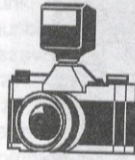
ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

**Marek Zakrzewski**

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

*Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie*



**WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH**

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)  
tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**DLA AKTYWNYCH**

**ALKOM**  
autoryzowany dealer



Ericsson GF 768 z  
zestawem słuchawkowym,  
etui z gąbki i z aktywacją za  
**199 zł + VAT**

W przypadku wykupienia taryfy  
"Błękitnej" lub taryfy "Granatowej"  
dodatkowo do zestawu promocyjnego  
oferujemy głośno mówiący zestaw  
samochodowy za  
**10 zł + VAT**

telefony posiadają blokadę SIM Lock, tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

F.U.H. ALKOM  
Autoryzowany Dealer  
ul. Krakowska 2  
Dom Towarowy  
"PANORAMA"  
38-500 Sanok  
tel. 013 46 41 758  
0602 55 35 31

tak tak *Tvoja era*



SOKÓŁKA  
GRYBÓW  
POL-SKONE  
CLASSEN

**OKNA  
DRZWI  
panele**

ścienne i podłogowe

oferuje **MASbud P.H.U.**

tel. 464 02 80 - SANOK

ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)

PROMOCYJNE CENY

**Biurowo Ogłoszeń**

"Tygodnika Sanockiego"

tel. 464-02-21

**CISAN**

**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar

**OBNIŻKA CEN  
PŁYT!!!**

**PANELE PODŁOGOWE**  
cena od 29 zł/m<sup>2</sup>

**PŁYTA BUDOWLANA  
OSB**

**BLATY KUCHEENNE  
AKCESORIA MEBLOWE  
SKLEJKA**

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne 8.00 - 16.00

**Centrum szkolenia kierowców  
„WAREX”**

**Jako jedyny ośrodek  
stwarzamy możliwość  
zwrotu kosztów szkolenia**

Czas trwania kursu – 1 miesiąc

Termin zapłaty – 3 miesiące

*zniżki dla uczniów*

Adres: Sanok, Grzegorza 2

tel. 463-78-98



FIRMA  
HANDLOWO-  
REKLAMOWA

**„DOSER”**

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(hala targowa – stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do  
Tygodnika Sanockiego  
(nie pobieramy prowizji)

• • **PROGRAM Telewizji SANOK** • •

**piątek 2 lipca**

8.30 Rodzina Połanieckich odc. 2., 9.50 Utracony raj, 10.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 7., 10.40 Tratwa, 11.00 Mike Tyson. Upadek wojownika, 12.00 Życie zwierząt odc. 8., 12.21 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 9., 12.30 Wybierz Polskę kraj przyrody, 12.49 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 17., 13.00 Bonanza odc. 1., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Niewidzialny człowiek odc. 3., 15.03 Z najlepszymi życzeniami cz. 8., 16.00 Świat dalekich podróży odc. 6., 16.30 Drogi wodne odc. 6., 17.15 Muzyka Ameryki odc. 16., 18.00 Program lokalny (powt. z 30.06), 18.30 Sąd kryminalny odc. 4., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.15 Na przelaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 20.22 Jasne łany, 22.15 Morskie opowieści odc. 16., 22.35 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 11.

**sobota 3 lipca**

8.25 Zniknięcie starszej pani, 10.15 Muzyka Ameryki odc. 16., 11.00 Jacksonowie, 12.18 Egzamin, 12.39 Kowal, 13.00 Zaklęty dwór odc. 6., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Podróże w świat sztuki odc. 10., 15.00 Sąd kryminalny odc. 4., 16.00 Kokoro – serce Japonii odc. 5., 16.30 Pomorze Zachodnie, 16.47 Ławka, 17.15 Morskie opowieści odc. 16., 17.35 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 11., 18.00 Kuchnia smakosza odc. 3., 18.30 Tajemnice zmysłów odc. 4., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.30 Człowiek do odstrzału, 22.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 8., 22.39 Historia sentymentalna

**niedziela 4 lipca**

8.30 Jacksonowie, 9.15 Transmisja mszy z kościoła OO. Franciszkanów, 10.15 Bajki dla dzieci, 11.00 Na przelaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 11.07 Jasne łany, 13.00 Z najlepszymi życzeniami cz. 13., 14.00 Kuchnia smakosza odc. 3., 14.30 Kokoro – serce Japonii odc. 5., 15.00 Tajemnice zmysłów odc. 4., 16.00 Muzyka Ameryki odc. 8., 17.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 8., 17.39 Historia sentymentalna, 18.00 Program lokalny, 18.30 Bonanza odc. 2., 19.30 Bajki dla dzieci, 19.50 Program lokalny, 20.25 Bał, 22.15 Decoy odc. 2.

**poniedziałek 5 lipca**

8.10 Bał, 10.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 8., 10.39 Historia sentymentalna, 11.00 Świat dalekich podróży odc. 6., 11.30 Drogi wodne odc. 6., 12.00 Muzyka Ameryki odc. 8., 13.00 Tajemnice zmysłów odc. 4., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Pamięć – program

dokument., 15.00 Bonanza odc. 2., 16.00 Życie zwierząt odc. 9., 16.21 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 12., 16.30 Niezwykłe miasteczko, 16.44 Wznoszę pomnik, 17.15 Decoy odc. 2., 18.00 Program lokalny (powt. z 4.07.), 18.30 Zaklęty dwór odc. 7., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.25 Sekrety Biblii cz. 2., 22.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 10

**wtorek 6 lipca**

8.25 Sekrety Biblii cz. 2., 10.15 Decoy odc. 2., 11.00 Muzyka Ameryki odc. 8., 12.00 Życie zwierząt odc. 9., 12.21 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 12., 12.30 Niezwykłe miasteczko, 12.44 Wznoszę pomnik, 13.00 Bonanza odc. 2., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Jak chronić prawa człowieka? odc. 2., 15.00 Zaklęty dwór odc. 7., 16.00 Świat dalekich podróży odc. 7., 16.30 Drogi wodne odc. 7., 17.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 10, 18.00 Medycyna tradycyjna w Ameryce Łacińskiej odc. 4., 18.30 Sąd kryminalny odc. 5., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.30 Rodzina Połanieckich odc. 3., 21.52 Nagrodzone uczucia, 22.15 Opowieści łowieckie odc. 6.

**środa 7 lipca**

8.30 Rodzina Połanieckich odc. 3., 9.52 Nagrodzone uczucia, 10.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 10, 11.03 Z najlepszymi życzeniami cz. 13., 12.00 Świat dalekich podróży odc. 7., 12.30 Drogi wodne odc. 7., 13.00 Zaklęty dwór odc. 7., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Medycyna tradycyjna w Ameryce Łacińskiej odc. 4., 15.00 Sąd kryminalny odc. 5., 16.00 Dyrektywa 1/67, 16.51 Król, 17.15 Opowieści łowieckie odc. 6., 18.00 Program lokalny, 18.30 Bonanza odc. 3., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Program lokalny, 20.30 Smarkula, 22.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 9., 22.41 Dieta

**czwartek 8 lipca**

8.15 Smarkula, 10.15 Opowieści łowieckie odc. 6., 11.00 Świat dalekich podróży odc. 7., 11.30 Drogi wodne odc. 7., 12.00 Dyrektywa 1/67, 12.51 Król, 13.00 Sąd kryminalny odc. 5., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Pomorze Zachodnie, 14.47 Ławka, 15.00 Bonanza odc. 3., 16.00 Życie zwierząt odc. 10., 16.26 Czerwony balonik, 17.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 9., 17.41 Dieta, 18.00 Niewidzialny człowiek odc. 4., 18.30 Sąd kryminalny odc. 6., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.30 Rodzina Połanieckich odc. 4., 21.50 Próba, 22.15 Muzyka Ameryki odc. 17.

*Program może ulec zmianie*

# RYŚ

Choć lesistość naszego kraju nie jest zadowalająca, posiadamy jeszcze duże kompleksy o charakterze puszczańskim. Wskaźnikiem dobrze zachowanych środowisk oprócz roślin są zwierzęta, których wymagania środowiskowe stawiają wysoko poprzeczkę ekologom. Zalicza się do nich także ryś (*Felis lynx*).

Ten największy dziki kot europejski do końca XVIII w. został praktycznie wytępiony na zachód od Wisły. Na przełomie XIX i XX w. drapieznik ten w Polsce należał już do rzadkości. W 1931 r. został objęty okresem ochronnym, co zaowocowało powolnym wzrostem populacji. Dzisiaj ryś obejmuje ochrona gatunkowa i zagrożony jest raczej pośrednio, poprzez kurczenie się naturalnych lasów.

Większa część jego populacji skupia się w północno-wschodnich rejonach kraju oraz Karpatach. Tu największe zagęszczenie notuje się na Pogórzu Przemyskim i w Bieszczadach.

Ryś jest zdeklarowanym samotnikiem, jedynie raz w roku, w lutym i marcu zwierzęta młode są w parach. Młode przychodzą na świat w kwietniu i maju w liczbie 2-3 sztuki i pozostają pod opieką matki przez rok.

Drapieznik swą krępa budową przypomina bardziej psa niż kota. Długość ciała samicy dochodzi do 100 cm, samca – 136 cm, wysokość w kłębie do 85 cm, a masa ciała do 34 kg. Z powodu budowy wydaje się być ociężały, jednak w swych ruchach przewyższa refleksem i zwinnością kota domowego.



Jego bazę pokarmową stanowią przede wszystkim małe i średniej wielkości ssaki, jednak w skrajnie trudnych warunkach nie gardzi również padliną, gryzoniami, a nawet owadami. Na krótkich dystansach może rozwijać znaczną prędkość, lecz nie wytrzymuje długotrwałego wysiłku. Maksymalny dystans skutecznego pościgu wynosi zaledwie kilkadziesiąt metrów. Najczęściej poluje z zasadki leżąc na drzewie lub na ziemi obok ścieżek zajęcy i saren.

W przypadku polowania na kuraki (głównie cietrzewie i bażanty), ryś stosuje inną strategię łowiecką. Widząc norę w śniegu, w której chronią się kuraki, skacze na nią, wypłusza zdobycz i stara się chwycić ją w łocie. W Szwecji obserwowano młodego rysia, który w ten sposób atakował ślady... kijów narciarskich.

Zarówno ekolodzy jak i myśliwi uznają rysia za cenny gatunek w ekosystemie. Jego niszy ekologicznej nie jest w stanie zastąpić żaden inny gatunek. Jest doskonałym selekcjonerem i regulatorem populacji roślinożerców, wybierającym na ofiary osobniki stare, słabe lub chore.

Śledząc stan i właściwości przyrody naszego regionu nietrudno zauważyć, jak realne jest w tych górach przeżycie prawdziwej przygody, zaprawionej dreszczykiem emocji. Ryś – w opinii niezjącego już profesora J. Fudakowskiego – może zaatakować człowieka, jeśli jest przez niego napastowany i jeśli ten podchodzi go siedzącego na drzewie. Drapieznik czuje się wtedy osaczony i może rzucić się na prześladowcę. Jednak niespodziewane zajście rysia jest mało prawdopodobne, jako że jest on zwierzęciem nadzwyczaj ostrożnym.

Agata i Maciej Skowrońscy

## Pozostaną w pamięci

Serdeczne podziękowania  
Wszystkim, którzy uczestniczyli  
w ostatniej drodze

**śp. Henryka Dudziaka**

składa

Rodzina

W Zespole Szkół Medycznych w Sanoku 24 czerwca odbył się VIII turniej LM-bit pod hasłem *Ciesz się z życia bez nadużycia*. Impreza ta była jedną z cyklu akcji prozdrowotnych o tematyce antynikotynowej i antyalkoholowej, na którą złożyły się trzy etapy zmagania teoretyczno-sportowych. Uczestnikami turnieju były uczennice Liceum Medycznego i słuchacze Medycznego Studium Zawodowego, którzy po intensywnych zmaganiach ciała i umysłu uplasowali się następująco: I miejsce – reprezentacja klasy II LM wydziału opiekunek dziecięcych, II miejsce – słuchacze I roku MSZ wydziału ratowników medycznych.

Za udział w turnieju finaliści otrzymali cenne nagrody książkowe i upominki. W jury zasiadały przedstawicielki Powiatowej Stacji Sanepid – **Krystyna Tyszkiewicz** oraz Zespołu Szkół Medycznych – **Halina Połojko** i **Alicja Penar**. Nad przygotowaniem imprezy i jej sprawnym przebiegiem czuwały **Ludmiła Sidor** i **Antonina Badecka**.

LM-bit organizowany w szkole medycznej jest efektem wieloletniej współpracy z Sanepidem, a w tym roku znalazł się w autorskim programie przedstawionym do dofinansowania z funduszu przeciwdziałania alkoholizmowi w ramach Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Miasta Sanoka na 1999 r.

Biorąc pod uwagę walory zdrowotne i wychowawcze tej imprezy, była ona ciekawym podsumowaniem całorocznej pracy prozdrowotnej realizowanej na terenie szkoły i środowiska.

## Konferencja szkoleniowa dla nauczycieli

*Daj mi rybę, a najem się na cały dzień.*

*Naucz mnie łowić ryby, a w życiu głodu nie zaznam.*  
(przysłowie chińskie)

22 czerwca w Zespole Szkół I LO i LM odbyła się konferencja szkoleniowa dla nauczycieli, zorganizowana przez doradcę metodycznego.

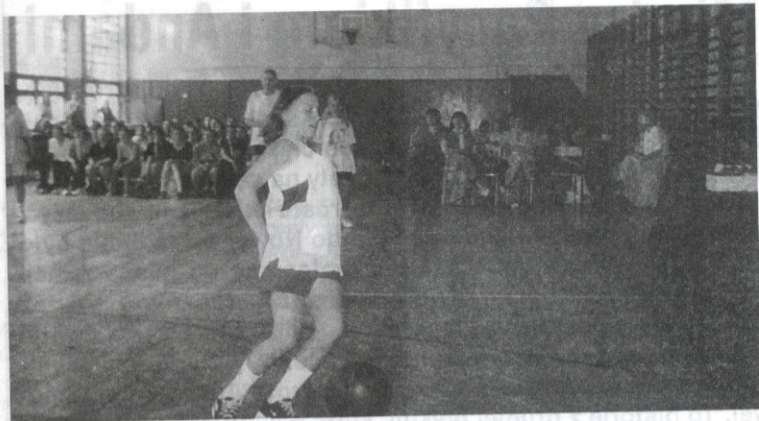
Tematem spotkania było *Wykorzystanie idei kształcenia wyzwalającego w przygotowaniu ucznia do samokształcenia i studiowania*.

Cel ogólny szkolenia zakładał ukazanie możliwości zastosowania tej idei w reformowanej szkole, która ma przygotowywać do życia „człowieka rozumiejącego świat i kierującego sobą”.

Prowadząca szkolenie **Maria Przybyto**, edukator GEM w Warszawie, w sposób bardzo rzeczowy ukazała znaczenie podmiotowości nauczyciela i ucznia w procesie nauczania. Wskazała również możliwości, jakie daje kształcenie wyzwalające w „trenowaniu” podstawowych umiejętności ucznia tj. komunikowania się, współdziałania w zespole, planowania i organizacji samokształcenia, odpowiedzialności za własne osiągnięcia oraz kreatywnego, twórczego podejścia do coraz trudniejszych problemów edukacyjnych.

Kształcenie wyzwalające jest nurtem dydaktyki alternatywnej, która zrodziła się w Stanach Zjednoczonych na gruncie pedagogiki progresywnej. Twórcami i propagatorami tej idei są **Carl Roger**, **John Devay**, **Jerome Bruner**, w Polsce natomiast **prof. Władysław Puślecki**, **prof. Stanisław**

## „Ciesz się z życia bez nadużycia”



Taki sprawdzian z kondycji i świadomości o zagrożeniach przyda się przed wakacjami.

Zwycięzcom gratulujemy, organizatorom i młodzieży życzymy zdrowych, bezpiecznych wakacji i powrotu z głową pełną pomysłów.

(wsnc)

**Popak.** Filozofia kształcenia wyzwalającego jest odpowiedzią na tradycyjną skostniałą szkołę, pełną fobii, lęków, kształcąca schematami, które później trudno wykorzystać w zmieniającej się bardzo szybko rzeczywistości. Współczesny świat stawia na profesjonalistów, ludzi mądrych, twórczych, kontaktowych, wykonujących usługi perfekcyjnie, szybko i sprawnie. Wobec tak dużych wymagań społecznych tradycyjny model edukacji, w której dominuje pogląd, że nasze wykształcenie zawdzięczamy pamięciowemu przyswajaniu wiedzy, nie spełnia pożądanego oczekiwań, a nawet blokuje proces twórczego myślenia. Model kształcenia wyzwalającego nastawiony jest na przyznanie jednostce – uczniowi władzy w zakresie autentycznego i twórczego kierowania swoim życiem, na podstawie zdobywanych doświadczeń, które stanowią indywidualną mądrość każdego rozwijającego się człowieka.

W kształceniu wyzwalającym podlegają modyfikacji nie tylko cele i metody kształcenia, ale również ewolucja (patrz przysłowie chińskie).

Dużej zmianie ulega także rola nauczyciela, który z „encyklopedysty” i jedyne źródła wiedzy powinien stać się „facilitatorem”, ułatwiającym uczniowi opanowywanie umiejętności na coraz wyższych poziomach, w oparciu o rozwijający i doskonalący się jego własny program uczenia (samokształcenia).

Odbyte szkolenie z zakresu tej tematyki nie jest pierwszą ani ostatnią próbą odpowiedzi na zapotrzebowanie nauczycieli w dobie reformy oświaty, gdyż to właśnie nauczyciele – dokonując wyborów – zdecydowali, jaka będzie przyszła szkoła.

Halina Połojko

## Jest problem, czy go nie ma?

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta, w ramach wolnych wniosków i zapytań, radny **Aleksander Olearczyk** podniósł sprawę przedostawiania się odcieków z wysypiska komunalnego do potoku „Ulga” na Posadzie. Przedstawił zebranym pobrane z niego 28 maja (w sobotę) próbki wody. Widoczna w butelce ciecz przypominała swoim wyglądem czarną maź. Zwrócił uwagę, że zaalarmowany Powiatowy Inspektor Sanitarny – lek. med. **Stanisław Kwolek** – nie wykazał żadnego zainteresowania sprawą. Zaś podczas rozmowy, jaka miała miejsce dwa dni później pytał przede wszystkim o to, kto ma płacić za badania wody oraz stwierdził, że pobrane próbki nie mają żadnej wartości ze względu na niewłaściwy sposób ich pozyskania.

– *Przecież woda z odcieków, najpóźniej po 12 godzinach, znajduje się na ujściu wody w Trepczy* – alarmował radny. Chciał wiedzieć, czy kontrolowana jest sytuacja na wysypisku – jego zdaniem usypywanie wałów jest działaniem pozornym – i czy odcieki stanowią zagrożenie dla zdrowia mieszkańców? Pytał też, czy jest już rozstrzygnięta kwestia lokalizacji nowego wysypiska śmieci.

Odpowiadając na interpelację burmistrz **Stanisław Czernek** powiedział, iż problemy z wysypiskiem są wynikiem wieloletnich zaniedbań, braku odpowiednich drenaży i odsąceń. Obecnie prowadzone są tam prace rekultywacyjne. I też w związku z nimi – prawdopodobnie w wyniku naruszenia kolektora – mogło dojść do wydostania się większej ilości odcieków. – *Biologiczne zanieczyszczenia nie są aż tak groźne, rzeka sobie z nimi poradzi. Gorzej by było z chemicznymi* – stwierdził. *Trudno też sobie wyobrazić, że mielibyśmy wypompowywać brudną wodę z potoku i ją wywozić.*

Jeśli chodzi o lokalizację nowego wysypiska zarząd rozważa kilka wariantów – najbardziej realne są dwa z nich. Musi też zastanowić się, czy miasto powinno mieć składowisko, czy raczej zakład utylizacji odpadów. Decyzje trzeba podjąć w najbliższej przyszłości, gdyż w ciągu półtora roku wysypisko komunalne przy ulicy Stróżowskiej musi zostać zamknięte.

(z)

## Wyjaśnienie Powiatowego Inspektora w Sanoku do zarzutów podniesionych przez radnego Aleksandra Olearczyka na sesji Rady Miasta Sanoka 10 czerwca 1999 r.

Zgodnie z delegacją zawartą w Ustawie o Inspekcji Sanitarnej z dnia 14 marca 1985 r. (jedn. tekst Dz.U. 90/98, poz. 575) oraz rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 31.05.1977 r. (Dz.U. Nr 18, poz. 72 z późn. zm.) – organy Inspekcji Sanitarnej sprawują kontrolę jakości wody ze wszystkich czynnych urządzeń do zaopatrywania ludności w wodę do picia i na potrzeby gospodarcze oraz nad badaniami jakości wody wykonywanymi przez zakłady wodociągowe.

Natomiast w myśl Ustawy z dnia 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska (Dz.U. Nr 77, poz. 335 z późn. zm.) art. 2, pkt 1, 10 – „inicjowanie działań tworzących warunki zapobiegania nadzwyczajnym zagrożeniom środowiska oraz usuwania ich skutków i przywracania środowiska do stanu właściwego” należy do obowiązków Inspekcji Ochrony Środowiska.

Zaistniała w dniu 28 maja 1999 r. (w godzinach popołudniowych, po godz. 15) sytuacja zgłaszana przez **Aleksandra Olearczyka** do tutejszej stacji w dniu 31 maja 1999 r. dotyczyła wyżej wymienionych przypadków.

Należy zaznaczyć, że służby Inspekcji Sanitarnej każdorazowo reagują m.in. na zgłaszane zanieczyszczenia wód powierzchniowych, na których oparte są ujęcia wody pitnej (we współpracy z WIOŚ – Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska) podejmując natychmiastowe odpowiednie działania.

W przypadku jednak opisanym przez **Aleksandra Olearczyka** sprawę należało zgłosić do organów Inspekcji Ochrony Środowiska.

Równocześnie informuje się, że nie miało miejsca stwierdzenie Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Sanoku, że „sprawa ta go nie interesuje”.

Wody pobrane przez osoby nieupoważnione do wykonywania tych czynności, do nieodpowiednich butelek i w niewielkiej ilości nie stanowią żadnego materiału dowodowego, zatem ich analiza laboratoryjna byłaby bezprzedmiotowa i nieprzydatna do żadnych ewentualnych dalszych działań.

Potok Ulga przepływający obok wyeksploatowanego miejskiego wysypiska śmieci w Sanoku zakwalifikowany jest do wód pozaklasowych, gdyż mogą przedostawać się do niego zanieczyszczenia ze składowiska odpadów komunalnych.

Według informacji uzyskanych od służb SPGK w Sanoku sytuacja zaistniała 28 maja 1999 r. nie wpłynęła na pogorszenie jakości wody w rz. San na wysokości ujścia wody w Trepczy. Czynności kontrolno-wyjaśniające podjęte przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Sanoku wykazały, że w miesiącach maj-czerwiec na miejskim składowisku odpadów przy ul. Stróżowskiej w Sanoku prowadzone są rozległe prace ziemne związane z jego rekultywacją i ujściem odcieków, które przy nagłych opadach spowodowały zaistniałą sytuację.

## „ANUBIS”

USŁUGI POGRZEBOWE  
głównie w zakresie toalety pośmiertnej  
i tanatocosmetyki wg standardów  
Francuskiego Instytutu Tanatopraksji

- ubieranie zmarłych
- zabezpieczanie przed wyciekami
- rekonstrukcja ubytków twarzy i innych części ciała (np. po wypadkach)
- makijaż z wykorzystaniem francuskich kosmetyków (produkowanych specjalnie dla zmarłych)
- współpracuje również z innymi firmami pogrzebowymi

tel. dom (013) 46 48 666  
tel. kom. 0602 519 522

## Między Pacyfikiem i Andami

Jesienią 1998 roku porzuciliśmy wszystko – studia, rodzinę, przyjaciół – i wyruszyliśmy w podróż, która na zawsze odmieniła nasze życie. Po trzech miesiącach ciężkiej pracy kupiliśmy sobie w prezencie gwiazdkowym bilety na samolot do Santiago de Chile. Dlaczego właśnie tam? Po prostu chcieliśmy zobaczyć, jak wygląda drugi koniec świata, a do Nowej Zelandii nie było już biletów. Nasza opowieść nie pretenduje do miana relacji z wyprawy; nie jest przewodnikiem turystycznym, ani też dokumentacją naukową. Jest to kilka epizodów z życia dwóch *niñas Polacas* – „dziewczynek z Polski”, przemierzających autostopem przez cztery miesiące bezdroża Ameryki Południowej. To historie z drugiej półkuli, które najbardziej utkwiły nam w pamięci.

Już drugi dzień tym samym tirem jedziemy przez pustynię. Od kilkuset kilometrów nic tylko piach, skały i szary pasek asfaltu przed nami. Nigdy nie podejrzewaliśmy, że kolor piasku może mieć tyle odcieni: od kościanej bieli rozpalonych słońcem wydmy Arica, przez złoto-szary płaskowyż i okolice Zwrotnika Koziorożca, po rdzawo-brunatne góry, ciągnące się aż do Copiapó. Na

jedyną drogą przez pustynię – Panamerykańską. Pustynia jest wymagająca, jeżdżą tędy tylko najmocniejsze ciężarówki i najodporniejsi kierowcy. Christian, młodzieńki chłopak, z którym jedziemy, wiezie trzydzieści ton soli. W niektórych bryłach zamknięte są pęcherzyki z wodą. Skąd wzięła się woda tu, w miejscu, gdzie jedynym źródłem wilgoci jest różowa mgła



Krajobraz jak z fantastycznej baśni – ale nie można się oprzeć...

skalistych zboczach jaśnieją prehistoryczne geoglify – gigantyczne wizerunki zwierząt i ludzi, których pochodzenia jak dotąd nie zbadano.

Atacama jest „najdoskonalszą” z pustyni. Na niektórych obszarach nigdy jeszcze nie zanotowano opadów. Nie pamiętają deszczu najstarsi ludzie w Arica – preinkaskiej osadzie, która w XVI wieku stała się głównym portem dla hiszpańskiej bonanzы srebra z Potosi (obecnie w Boliwii). Dzisiaj Arica to jeden z najpopularniejszych nadmorskich kurortów wybrzeża Pacyfiku, a dzięki silnym prądom oceanicznym – mekka dla amatorów surfing. Znajdują się tu również ślady działalności w Nowym Świecie francuskiego architekta Gustava Eiffela: kościół świętego Marka oraz Aduana – budynek urzędu celnego.

Kolejne ważne miasto, które mijamy to wolny port (Zona Franca) Iquique, miejsce narodzin Pinocheta. Iquique

nadciągająca o świcie od strony oceanu? Rozpraszana przez ostre słońce powraca wieczorem. Indianie nazywają ją *camancha* lub *garua*. Ta odrobina wilgoci wystarcza jednak do życia skąpej roślinności. Nieliczne strumienie sącące się z andyjskiej Kordyliery urywają się w piaskach, nigdy nie znajdując ujścia.

Po 30-godzinnych podróży przez pustynię zbliżamy się wreszcie do Pacyfiku. I tu nasza Scania odmawia posłuszeństwa, więc korzystając z przymusowego postoju uganiamy się po skalistym wybrzeżu, zbierając wyrzucone na ląd kolorowe muszle, rozgwiazdy, dziwnie poskręcane wodorosty i białe kości mew. Przed kąpielą w ciepłym morzu powstrzymują nas jedynie znaki ostrzegające o rekinach...

Z zachwytem obserwujemy jak szybko w ciemnych falach tonie rozżarzona kula słońca. Na tej szerokości



Na Zwrotniku Koziorożca

zawdzięcza swoje istnienie mineralom: miedzi, azotanom i soli. Złoża miedzi z Atacamy są głównym bogactwem naturalnym Chile, a odkrywkowa kopalnia w Calama – największa, tego typu na świecie. Eksploatacji minerałów my również zawdzięczamy naszą podróż

geograficznej zmrok zapada błyskawicznie. Robi się bardzo zimno. Wracamy. Szczelnie opatulone w puchowe śpiwory zasypiamy pod rozgwieżdżonym niebem Atacamy.

Aneta Podkalicka  
Anna Pytloway

# LISTY



### RADA MIASTA SANOKA

Rada Nadzorcza i Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej reprezentujące 15,5 tys. mieszkańców zasobów Spółdzielni zwraca się ponownie do Rady Miasta oraz Zarządu Miasta z apelem: aby przy zatwierdzeniu w tym roku cen usług komunalnych (woda i kanalizacja, wywóz nieczystości) i podatku od nieruchomości na rok 2000, zwrócili szczególną uwagę na skalę podwyżek ww. usług i opłat, i ograniczyły je tylko do przypadków absolutnie niezbędnych uwarunkowanych rzeczywistymi kosztami.

Występując do Rady Miasta oraz Zarządu Miasta chcemy zwrócić uwagę na coraz trudniejszą sytuację rodzin mieszkających w zasobach Spółdzielni wobec stale rosnących cen nie tylko usług komunalnych ale też cen energii, gazu, paliw, usług pocztowych i teleko-

munikacyjnych oraz cen biletów MKS, PKS, PKP.

Na terenie naszego miasta zauważamy stale rosnące bezrobocie, niemalże w każdym większym zakładzie dochodzi do zwolnień, upadają małe firmy handlowe, coraz głośniejszą mową się o mających nastąpić zwolnieniach w oświacie i służbie zdrowia.

Czynsze za mieszkania stanowią poważną kwotę w budżetach domowych, a stale podwyższanie cen usług komunalnych powoduje w konsekwencji wzrost kosztów utrzymania rodziny. Jest to tym bardziej widoczne i znaczące ponieważ usługi komunalne w czynszu stanowią ok. 80%.

Trudna sytuacja materialna rodzin sanockich jest odzwierciedleniem sytuacji województwa podkarpackiego, które w skali kraju zajmuje ostatnie 16 miejsce pod względem średniej płacy.

Nie pomagają też doraźne rozwiązania (np. zapomogi z MOPS) czy dodatki mieszkaniowe.

Oczekujemy, że Rada Miasta i Zarząd podejmą zdecydowane i bardzo rozważne działania w sferze usług komunalnych przy równoczesnym zintensyfikowaniu działań na rzecz wzrostu gospodarczego w mieście i tworzenia nowych miejsc pracy.

Rada Nadzorcza i Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku zwraca się również do wszystkich członków naszej Spółdzielni działających w różnych ogniwach samorządowych i nie tylko, decydujących o zmianach (podwyżkach) cen, aby wzięli pod uwagę powyższy apel dla dobra nas wszystkich – mieszkańców Królewskiego Wolnego miasta Sanoka.

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku  
(dwa podpisy nieczytelne)

Przewodniczący  
Rady Nadzorczej  
inż. Andrzej Ostrowski

## Szkoła w Olchowcach raz jeszcze

W nawiązaniu do wyjaśnień Pana Leonarda Słuszkiewicza zamieszczony w Tygodniku Sanockim z 28 maja 1999 r. przedstawiamy stanowisko Biura Projektów BIPROSFA, będącego autorem projektu przebudowy Szkoły w Olchowcach.

Z treści artykułu Pana Słuszkiewicza można by wywnioskować, że trudności z jakimi boryka się Inwestor i Wykonawca mają swoje źródło w wykonanym projekcie.

Przekazany przez nas projekt nie zawiera błędów utrudniających realizację obiektu; do dnia dzisiejszego nikt z zainteresowanych nie wskazał nam błędów potwierdzających zarzuty Pana Inspektora Słuszkiewicza.

Opracowany w 1994 roku projekt zakładał wykonanie 4 segmentów szkolnych w tym segment z salą gimnastyczną.

W 1998 r. Inwestor ograniczył ilość segmentów szkoły do 2, a Biuro wykonało adaptację realizowanego segmentu A i B dla potrzeb szkoły. Segment A przeznaczony pierwotnie na część administracyjną został przeprojektowany na salę gimnastyczną.

Adaptacja segmentu A musiała uwzględniać fakt wcześniejszego wykonania stanu zerowego. Realizacja segmentu A z przystosowaniem do nowej funkcji mogła rodzić trudności związane z koniecznością dokonywania zmian w istniejących elementach.

Nadzorujący nie pierwszą budowę Pan Inspektor nie może zrozumieć, że realizacja obiektu polegająca na adaptacji jak wyżej może powodować trudności niekoniecznie z winy projektu.

Nie do pominięcia jest naszym zdaniem fakt, że Inwestor za wiedzą Inspektora Nadzoru bez opinii BIPROSFA wprowadził na samym wstępie istotną, technologicznie nieuzasadnioną zmianę, polegającą na

wyłączeniu z realizacji łącznika segmentu A i B oraz demontażu istniejących płyt stropowych, przebić w murach dostosowujących istniejące elementy budynku do nowej funkcji.

Pominięcie w zakresie realizowanych robót tych elementów ma obecnie i będzie miało wpływ na trudności w realizacji szkoły, powodując już teraz konieczność wprowadzenia pewnych zmian konstrukcyjnych w ramach nadzoru autorskiego.

Zarzuty Pana Inspektora o wprowadzaniu zmian w ramach nadzoru autorskiego dokumentowanych wpisami do dziennika budowy, a wynikających jakoby z błędów w projekcie świadczą o słabej znajomości projektu oraz realiów tej budowy.

Pan Inspektor ma prawo być nieorientowany w sprawie, bo to nie on zwraca się do Projektantów z trudnościami technicznymi dotyczącymi realizacji, a kierownik budowy.

Trudno się dziwić skoro Pan Inspektor Słuszkiewicz założył, że projekt musi być zły a nadzór techniczny na budowie poprowadzi za niego projektant w ramach tzw. usuwania błędów w projekcie.

Ponieważ Pan Inspektor Nadzoru jest odpowiedzialny za rezygnację z realizacji łącznika z równoczesną realizacją segmentu A, Biuro Projektów pozostawi Panu Słuszkiewiczowi rozwiązanie projektowe tego problemu.

Na zakończenie wyjaśniamy, że bieżące ustalenia poparte wpisami projektanta w dzienniku budowy nie wprowadzają istotnych zmian przestrzenno-funkcjonalnych ani nie zmieniają podstawowych założeń konstrukcyjnych projektu adaptacji z 1998 r.

Dla przyspieszenia robót budowlanych proponujemy lepszą współpracę przy realizacji Inwestycji polegającą na przeniesieniu dyskusji z łamów gazety na teren budowy.

Biuro Projektów „BIPROSFA”  
Krystyna Jurasńska, Alfons Pelc

## APEL

### o uszanowanie miejsc pamięci męczeństwa i martyrologii

Przy ulicy Mickiewicza w Sanoku – w bezpośrednim sąsiedztwie z SDK – stoi pomnik w kamieniu, który został ufundowany w roku 1960 przez społeczeństwo Sanoka, ku pamięci bohaterów żołnierzy WP poległych w walce z bandami UPA w latach 1945-1946.

I dobrze, iż w ten sposób kultywuje się zwyczaj oddawania czci i hołdu poległym oraz utrwała pamięć o zdarzeniach historycznych. Chciałoby się powtórzyć za Cyprianem Kamilem Norwidem: *Gdy pamięć milknie, mówią kamienie*. Rzecz jednak w tym, że pomnik oraz najbliższe jego otoczenie wymaga konserwacji i renowacji. W aktualnym stanie nie jest on najlepszą wizytówką dla miasta Sanoka, tym bardziej, iż jest usytuowany przy ulicy bardzo ruchliwej, naprzeciw koszar i tuż przy Sanockim Domu Kultury. Apeluję zatem do Rajców Grodu Grzegorza, a także do Komisji Upiększania Miasta, o zwrócenie uwagi na poruszony problem.

W kontekście powyższego, pragnę jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że pomnik, o którym mowa, jest jeszcze kolejnym dowodem na to, iż w trójkącie ściany południowo-wschodniej naszego województwa – wojna nie skończyła się w 1945 r. (jak to stwierdza kpt. Jan Gołębiowski w miesięczniku *Polsce wierni*), a trwała jeszcze ok. 3 lat. Łuny pożarów palących się wsi i osiedli jeszcze długo rozjaśniały ciemności nocy i nadal ginęli ludzie. [...]

Edward Hajduk

## Olimpijczycy z I LO

I Liceum Ogólnokształcące obok kształcenia swoich wychowanków sprzyja rozwijanie ich zainteresowań. Świadczą o tym m.in. wyniki tegorocznych olimpiad przedmiotowych. Brało w nich udział wielu uczniów naszej szkoły, ale tylko niektórzy z nich osiągnęli znaczące sukcesy. Należy tutaj wymienić Tomasza Stanisza, Marię Orinę Dziuban, Łukasza Przybyło, Piotra Skrzypczyka oraz najstarszą z nich Beatę Kornasiewicz.

Podzielił się z nami swoimi wrażeniami i przemyśleniami.

**Tomasz Stanisław, uczeń klasy III „g”, laureat Olimpiady Artystycznej, zdobywca pierwszego miejsca w kraju.**

... Jaki zakres wiedzy obejmowała olimpiada?

T: Obejmowała to wszystko, co związane jest z muzyką, czyli samą muzyką i jej historią.

... Tomku, zdobyłeś najwyższą lokatę, czy trudno było osiągnąć taki sukces? Jak oceniasz pomoc swojego opiekuna, prof. S. Olberta?

T: Od dawna interesuję się muzyką i myślę, że posiadam pewien zakres wiedzy na ten temat, jednak mimo tego musiałem uzupełnić swoje wiadomości. Prof. Olbert okazał się niezastąpionym i wspaniałym pomocnikiem. Poświęcił mi mnóstwo czasu, również tego prywatnego. Udzielał mi rad, dostarczał materiałów. Sądzę, że gdyby nie jego pomoc, osiągnięcie tego byłoby bardzo trudne. Chciałbym naprawdę gorąco podziękować, bo wiem, że dużo się napracowałem i uważam, że powinno to być docenione.

... Jak Cię nagrodzono za zdobycie pierwszego miejsca w Polsce?

T: Jeżeli chodzi o nagrody rzeczowe, otrzymałem odtwarzacz CD oraz książki. Oprócz tego mam zapewniony wolny wstęp na różne uczelnie muzyczne w kraju.

... Jakie wrażenia przyniosło Ci olimpiady?

T: Było to interesujące i niecodzienne przeżycie. Oprócz samego konkursu ciekawe było również miejsce. Ostatni etap odbywał się w Muzeum Narodowym w Warszawie i panująca tam atmosfera była po prostu fantastyczna.

... Czy wiążeś swoją przyszłość z muzyką?

T: Możliwe, ale jeszcze nie mam sprecyzowanych planów.

Aneta Gocko, Ewa Drozd  
Uczennice I LO

Między Krosnem a Sanokiem rozciąga się Jaćmierz bokiem. Boczek, boczek Jaćmierz piękny, a w nim każdy uśmiechnięty. Jaćmierz piękny, Jaćmierz ładny, a w nim rynek jest paradny. A na rynku pomnik stoi i niczego się nie boi.

Pomnik z muru i ze skały ku pamięci polskiej chwały. Żołnierze życie swe oddali, bo nasz Jaćmierz tak kochali. Każdy kocha Jaćmierz, chlubi i w Jaćmierzu się nie zgubi.

Rafał Malik, kl. VIII a, uczeń SP w Jaćmierzu

Szkoła w Jaćmierzu ma 100 lat!

# Dumna stulatka

Kolejnym punktem programu było odsłonięcie tablicy przed wejściem do budynku w 100-lecie Szkoły Podstawowej *Nauczycielom – Absolwenci*. Odsłonięcia dokonali: emerytowana nauczycielka **Jadwiga Łuczycka**, najlepsza uczennica – **Dominika Wójcik** i absolwent – **Edward Mazur**. Następnie poświęcono tablicę, a uczynili to absolwenci szkoły – ks. prałat ofiçał sądu metropolitalnego w Przemyślu **Zdzisław Majcher** i ks. **Piotr Rymarowicz**.

Teraz przyszedł czas na przemówienia gości. Najpierw na mównicę wszedł **Janusz Konieczny** – radny sejmiku wojew. podkarpackiego, prezes Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Województwa Podkarpackiego i jednocześnie absolwent. Mówił, że Jaćmierzu nigdy nie brakowało ludzi aktywnych, którzy dla swej społeczności chcieli coś zdziałać, coś po sobie zostawić. Nigdy nie wyrzekli się więzi ze swoją ziemią. To sprawiało, że wszystko, co działo się w Polsce, działo się również w Jaćmierzu. Nie omieszkał wspomnieć swoich nauczycieli: **Helene Haduch**, która nauczyła go pierwszych liter, czy **Janinę Chudkową**, która była *piłą dla tępnych, mistrzynią dla chętnych*. Zakończył: *będziemy trwać w nostalgii za czasem bezpowrotnym, aczkolwiek nie utraconym*.

Kolejnym mówcą był **Zdzisław Banat** – przewodniczący sejmiku wojewódzkiego, który w swym przemówieniu złożył hołd dobremu wychowaniu i „małym ojczyznom”.

Trzy monografie Sanoka i komplet folderów ziemi sanockiej, wraz z listem gratulacyjnym przekazał pani dyrektor **Wacław Krawczyk** – wiceprzewodniczący Rady Powiatu Sanockiego. W liście znalazł się cytat z „Minionego czasu” J. Stachowicza: *Jeśli idzie o szkołę, istniała u nas tradycja, że to jest konieczność i obowiązek. Dość, że żadne dziecko nie opuszczało nauki i rodzice pilnowali tego obowiązku pieczołowicie. Tak jest w Jaćmierzu do dzisiaj... wraz z życzeniem niech słowa Profesora zawsze będą żywe w umysłach i sercach mieszkańców Jaćmierza*.

Wójt **Andrzej Betlej** wręczył puchar i list gratulacyjny, a ostatnim gościem, który zajął miejsce na trybunie, aby pogratulować „Jubilate”, była wizytator **Maria Budys**.

Stuletnie urodziny są doskonałą okazją, aby przypomnieć i choć symbolicznie nagrodzić osoby, które przysłużyły się



Niby nic, a tak to się zaczęło, niby nic – zwyczajnie pa, pa, pa...

W ubiegłą sobotę, w jaćmierskim kościele mszą św. rozpoczęto obchody 100-lecia Szkoły Powszechnej. Przybyli absolwenci wspominali w modlitwie zmarłych nauczycieli i kolegów, oni również przygotowali Modlitwę Wiernych. Homilię wygłosił absolwent **Piotr Rymarowicz**. Gdy nabożeństwo miało się ku końcowi, przed kościołem ustawiał się już korowód dzieci dzierżących tabliczki z wymalowanymi rocznikami. Z kościoła pierwsza wyszła, zajmując czoło kolumny, orkiestra dęta z Beska, przed nią stanął chłopiec trzymając dumę tutejszych mieszkańców – herb Jaćmierza. Nie łatwo jednak było ruszyć spod kościoła, tutaj bowiem zaczęły się pierwsze powitania, rozpoznawania, szukania się. W końcu huczny pochód ruszył uliczką w kierunku „starej” szkoły. Budynek postawiony w 1899 roku obecnie pełni rolę przedszkola.

Przy drzwiach wejściowych wmurowane są dwie tablice: Stanisława Haducha i Józefa Stachowicza. Pierwszy z nich był szanowanym kierownikiem szkoły, drugi zaś to „dusza” tajnego nauczania w tym rejonie. Delegacja absolwentów ze starszych roczników złożyła kwiaty, aby uczcić ich pamięć. Następnie odśpiewano *Rotę*, a chętni mogli zwiedzić mury swojej starej szkoły.

Pochód skierował się do nowej szkoły, po drodze złożono kwiaty pod pomnikiem *Poległym w walce za Wolność Ojczyzny w latach 1914-20*, który stoi na jaćmierskim rynku.

Na placu przed wejściem do budynku przewidziano główną część obchodów. W imieniu komitetu organizacyjnego, przybyłych powitała **Teresa Stankiewicz-Pawlecka**. Kolejną zabrała głos dyrektor **Beata Nowak**: *Wielki to jubileusz i powód do dumy, a zarazem okazja do wyrazów hołdu i czci dla tych, którzy tu zostali i formowali w nas piękno i dobro. I dobrze to czynili. Bo jest chyba coś szczególnego w tej społeczności. Czy sprawił to swoisty urok tej miejscowości? Czy urzekli Was wychowawcy? Czy związała Was tak mocno młodzieńcza przyjaźń? Czy wreszcie wszystko to razem tworzy wielki ideał, dla którego ten zjazd został przygotowany*. W przemówieniu znalazły się również cenne wiadomości, szczególnie dla gości, którzy byli w Jaćmierzu po raz pierwszy, dotyczące długiej historii oświaty na tym terenie. Swojej historii, choć niezbyt szczęśliwej, dorobił się już sztandar szkoły, którego przekazanie przewidziano na ten właśnie uroczysty dzień. Dyrektorka opowiedziała o wieloletnich próbach i staraniach, aby stał on się własnością szkolnej społeczności i przysparzał jej splendoru. Czas płynął, w trakcie tych starań dokonano innowacji (dohaftowano ortowi koronę) charakterystycznych dla przemian w Polsce. Misternym haftem zajęły się siostry z klasztoru w Starej Wsi.

Poświęcenia sztandaru dokonali proboszcz rzymsko-katolicki **Kazimierz Giela** i polsko-katolicki **Jerzy Uchman**. Wreszcie wójt gminy Zarszyn **Andrzej Betlej** odczytał akt nadania sztandaru. Uroczystego przekazania go na ręce dyrektorki dokonali: sołtys Jaćmierza – **Wiesław Haduch**; sołtys Posady Jaćmierskiej – **Józef Toropolski** i sołtys Jaćmierza Przedmieścia – **Henryk Jakiel**.



Korowód absolwentów (pierwsza osoba pojawiła się przy roczniku 1919) w drodze do starej szkoły

szkole. W imieniu komitetu organizacyjnego wręczono siedem okolicznościowych medali, które z własnej inicjatywy wykonał absolwent **Zbigniew Bąk**. Wręczono je: Szkole – na ręce dyrektorki **Beaty Nowak**, **Annie Cech** – kierownicze szkoły w latach 1966-71, **Aleksandrze Stączek** – dyrektorce w latach 1971-90, inż. **Romanowi Malikowi** – budowniczemu obecnego budynku szkoły, ks. prałatowi **Aleksandrowi Zającowi** – długoletniemu duszpasterzowi, inicjatorowi budowy domu parafialnego w Jaćmierzu, **Grażynie Rudy** – długoletniej opiekunce drużyny harcerskiej i **Ryszardowi Buremu** – długoletniemu opiekunowi szkolnego koła sportowego.

Uchonorowano także dyplomami: **Helene Komisarz**, **Beatę Nowak**, **Marię Maliwiecką**, **Jadwigę Łuczycką**, **Zofię Buczek**, **Ryszarda Hanusa**, **Wandę Konieczną**, **Ryszarda Stączka** oraz wieloletnich przewodniczących rady rodziców: **Janinę Sabat**, **Józefę Wolańską**, **Halinę Siermińską**, **Małgorzatę Sieniawską**, **Krystynę Kowalską** i **Elżbietę Ścibor**.

Na koniec części oficjalnej **Teresa Stankiewicz-Pawlecka** podziękowała wszystkim Rodakom – jaćmierzanom za ich trud i poświęcenie w przygotowaniu imprezy. A wysiłek był to niemały... Samych zaproszeń rozesłano w Polskę i w świat ok. 1 500 sztuk. Niemalą tamigłówką było zdobycie aktualnych adresów absolwentów, nieraz pocztą pantoflową.

Zanim pani dyrektor zaprosiła wszystkich na poczęstunek, nie omieszkała wspomnieć o licznej korespondencji od zaproszonych, którzy z różnych przyczyn nie mogli przybyć.

Absolwenci-rówieśnicy i zaproszeni goście rozeszli się po klasach, które zamieniły się w gustowne sale przyjęć, z zastawionymi suto stolami. Przyszedł więc czas, aby wspominać dawne czasy...

Pani **Anna Cech** z domu Augustyn, opowiedziała, jak budowała się nowa szkoła:

*1 września 1966 r. ustąpił na zasłużoną emeryturę Karol Haduch, pamiątką po nim jest obraz „Mikołaj Kopernik”, który do dziś wisi na korytarzu szkoły. Objęłam obowiązki kierownika. Stara szkoła wymagała kapitalnego remontu.*

*Drewniane 72-letnie stropy groziły zawaleniem, cóż – przetrwały dwie wojny światowe. W tym czasie przez kilka miesięcy uczył w Jaćmierzu zasłużony nauczyciel, AK-owiec, więzień gestapo – Franciszek Lipiński. Wydział oświaty w Sanoku nie dysponował żadną kwotą na remont, a ja – młoda kierowniczką – miałam wielkie ambicje i ponaglałam mnie potrzeba remontu. Przez Lipińskiego zwróciłam się do jego szwagierki Marii Augustynowej – dwukrotnej posłanki na sejm – z dra-*

*(...)Jeżeli dobrze pamiętam to w 1938 r. w jednej z klas zorganizowano „salę gimnastyczną”. Była to wówczas nowość: materace do przewrotów, ławeczki gimnastyczne, drabinki.*

*Ćwiczenia na tych przyrządach nazywano gimnastyką szwedzką. Pierwsze zajęcia to była makabra, bojący się przyrzędów zeszytywniali uczniowie i pan Karol Haduch, który ćwiczeń nie pokazywał, a tylko omawiał. Wcześniej był na jakimś kursie. Ćwiczyliśmy w tym co na sobie, tylko górną część ubrania się zdejmowało. Nie wszyscy chcieli się rozbrajać, bo często to co było pod spodem do pokazywania się nie nadawało. Podobnie wstydliwą sprawą były drugie śniadania. Kazano je przynosić. Powstał problem w czym? Papier śniadaniowy wówczas na wsi? O folii to chyba jej wynalazca w ogóle jeszcze nie myślał. Próbowano rozwiązać problem Inianymi*



Sztandar już w dłoniach pani dyrektor **Beaty Nowak**, jak bardzo słusznie, wiedzą tylko ci, którzy widzieli obywateli wysiłek całej jaćmierskiej ekipy i wychowanków włożony w przygotowanie imprezy. Przypomnijmy, że był to czas ostatnich „przeprytowań” i wypisywania świadectw...

matycznym listem o pomoc. Ona, rodowita jaćmierzanka chciała swej wsi coś pozostawić. Natychmiast przysłała delegację rzeczoznawców. Komisja uznała, że strop zagraża dzieciom i może w każdej chwili runąć.

W krótkim czasie do wydziału oświaty w Sanoku wpłynęło 500 tys. złotych dotacji na wstępne koszty remontu. Błyskawicznie wykonano dokumentację dzięki **Rodakowi – Jerzemu Wolańskiemu**. Były trudności z wykonawcą, bo wówczas budowało się wiele. Delegacja udała się do innego Rodaka – mgr inż. **Romana Malika**, dyrektora Jasielskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego filia w Krośnie, który poza własnym portfelem robót – rzykując – podjął się budowy szkoły.

Wiosną 1969 r. ja i pan **Franciszek Folczyk** – sołtys, wybraliśmy się do kuratora **Żmudki** zatwierdzić kosztorys (4 mln zł.). Spytał: nie szkoda wam pieniądze na remont rudery? (nigdy nie widział budynku) Macie plac pod budowę? Sołtys prosty chłop – gdy ja zamartwiał, on po jaćmiersku odrzekł – mom...

Grunt wykupiliśmy od Rodaków, aby ich nie ograbić, podwyższaliśmy cenę działek fikcyjnie sadząc porzeczki i agrest.

W sobotę, 16 stycznia 1971 – weszliśmy do szkoły, na dworze było -16 °C, a w środku takie ciepło...

Niestety szkołę pokryto stropodachem, choć bardzo chciałem, żeby był stych i nauczycielki mogły wieszac pościel. Okazało się, że już po pierwszym roku lato się z dachu.

*ściereczkami. Po pewnym czasie okazało się, że niektórzy z nas mają je niezbyt czyste. Zwracanie uwagi publicznie bardzo raniło nasze samopoczucie. (...)*

*Bicie było stosowane powszechnie, sam się z nim spotkałem niewiele razy. Ale nie przypominam sobie aby ta możliwość była nadużywana. Kierownik Chudko zazwyczaj prosił delikwenta do kancelarii. Ale nigdy za białe wykroczenie, musiało być to coś poważnego. A były takie. Głupie wybryki kilkunastu chłopaków obrzucania się kamieniami po wyjściu ze szkoły, doprowadziły do skłócenia Jaćmierza ze Wzdownem. Walki te trwały dość długo, nie pomogły wezwania nauczycieli do zaprzestania tej „wojny”. (...)*

Tymczasem biesiada trwała dalej... W końcu absolwenci, którzy przyjechali z Niemiec, Szwecji, Szczecina, Warszawy chcieli wykorzystać dany im czas. Znamienne, że nie zawiodła głównie inteligencja.

Niedziela była drugim dniem świętowania. Odbył się I Międzypowiatowy Przegląd Orkiestr Strażackich. Zjechało 6 zespołów, które prezentowały swe umiejętności maszerując po Jaćmierzu i grając na scenie przy szkole. Zwycięzami pierwszej edycji została orkiestra z Brzozowa, drugie miejsce zajęło Miejsce Piastowe.

W czasie pracy jury, scenę objęli w posiadanie uczniowie jaćmierskiej szkoły, prezentując obszerny program artystyczny.

Była grochówka, loteria fantowa, zjedzono 100 kg pieczonej kiełbasy i bawiono się do białego rana.



Kapela „Kamraty” umilała koleżeńskie spotkania, wędrując od klasy do klasy i przygrywając do tańca same skoczne melodie

*Takie czasy... teraz, kiedy mi ktoś zarzuca, że należałam do ZMP – odpowiadam: Mnie figę obchodziło, że to ZMP, ja chciałam coś robić.*

A tak w swojej książce „Śladami chłopskiej, bosej edukacji” **Zbigniew Staruchowicz** wspomina naukę w latach 30-tych, w starej szkole:

Gratulujemy udanej imprezy i kondycji „Szanownej Stulatce”, jednocześnie życząc kolejnych okrągłych rocznic i wybitnych absolwentów – takich jak w przeszłości generał Prugar-Ketling, czy rzeźbiarz Roman Tarkowski.

**Aleksandra Oleszko**  
**Maciej Haudek**

## Turniej przed cyklem

Po roku bolesnych doświadczeń piłkarze Stali wracają na boiska III ligi: zreformowanej, więc silniejszej. Sezon rusza dopiero w drugi weekend sierpnia (7/8), ale nasz zespół już w poniedziałek rozpoczął cykl przygotowawczy, poprzedzając go wyjazdem na turniej do Słowacji.

W tej tradycyjnej imprezie, organizowanej co roku z okazji Festiwalu Kultury i Sportu, wzięły udział 4 zespoły. W pierwszym meczu stalowcy dość pechowo przegrali 0-1 (0-1) z Preszovem. Zaprezentowali jednak niezłą formę, tyle że szwankowała skuteczność. Trzech świetnych sytuacji nie wykorzystał **Paweł Kosiba**, na listę strzelców wpisać się też mogli **Grzegorz Kornecki** i **Waldemar Szarek**, a z rzutu wolnego **Robert Ząbkiewicz** trafił w poprzeczkę. Na kwadrans przed końcem precyzyjnie przymierzył jeden z rywali, zdobywając zwycięską bramkę.

W meczu o 3. miejsce wątpliwości już nie było, Stal pokonała młodzieżową reprezentację okręgu Humenne 5-2 (2-0). Hat-trick zaliczył **Daniel Niemczyk**, trafił też **Kornecki**, ale najładniejszą bramkę, uderzeniem z 25 metrów, zdobył **Szarek**. Gwoli ścisłości dodać trzeba, że i gole rywali były przedniej marki, także padły po strzałach z dystansu.

– *Zawodnicy zaprezentowali niezłą formę, zaczynają chyba odzyskiwać świeżość po zakończeniu sezonu* – powiedział trener **Jerzy Danito**, który jak już wiadomo zostaje w Stali.

W turnieju na Słowacji zagraли: **Zabawski, Sołtysik – Ząbkiewicz, Szarek, Węgrzyn, Bryndza, Kosiba, Fal, Kuzicki, Pastuszek, Graboń, Ślaski, Niemczyk, Kornecki, Stec** i **Sumara**.

Turniej dzikich drużyn

## Puchatkowe granie

Na przestrzeni prawie dwóch miesięcy rozgrywano turniej dzikich drużyn o nagrodę Misia Puchatka, od wielu lat organizowany przez Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

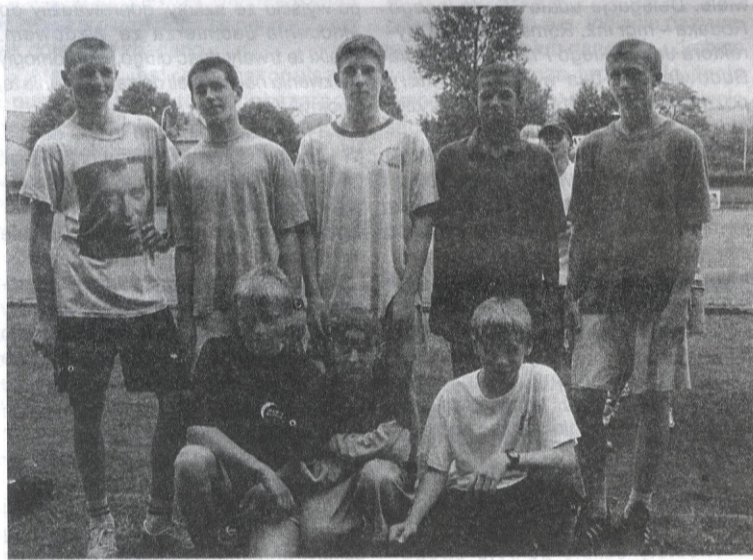
W młodszej grupie rywalizowało 7 zespołów, w starszej 9. Drużyny złożone z 8 zawodników rozgrywały półgodzinne mecze. Ze względu na niedawne deszcze spotkania w grupach finałowych rozegrano z tygodniowym poślizgiem. W grupie starszej o zwycięstwo decydował mecz „Bażantów” z „Bykami”, wcześniej drużyny te po 3-0 pokonały zespół FC Farma. W bezpośrednim pojedynku zdecydowanie lepszy był zespół „Bażantów”, wygrywając 4-2. W finale młodszych rozegrano tylko jedno spotkanie (nie zgłosiła się drużyna Juventusu), Sierra pokonała Cyborgi 2-0.

Piłkarze drużyn z finałowych „trójek” otrzymali związane z futbolem nagrody rzeczowe (kasety wideo, książki, piłki), ufundowane przez spółdzielnię.

Składy zwycięskich zespołów:

„Bażanty” (na zdjęciu): **Paweł Pilawski, Wojtek Peron, Kuba Hrapek, Maciek Piecuch, Krystian Myćka, Piotrek Tarnawski, Waldek Białejowski i Jarek Grzesik**.

„Sierra”: **Damian Gliściak, Paweł Czech, Damian Drwięga, Mateusz Silarski, Łukasz Tchórz, Mateusz Leśniowski i Kuba Stefanowicz**.



Ciężary

## Można nadrobić

Na drugi rzut rozgrywek II ligi sztangiści Stomilu-Sanocznanka pojechali do Gorlic, uzyskując wynik o 34 punkty słabszy niż podczas inauguracji sezonu.

Mimo wszystko trener **Ryszard Trzepizur** był zadowolony: – *W ostatnim okresie chłopcy nie trenowali za wiele, głównie ze względu na koniec roku szkolnego i egzaminy. Biorąc na to poprawkę – nie było źle. Stracone punkty możemy nadrobić w rzutach jesiennych. A jeżeli uda się zorganizować letni obóz stacjonarny, to nie powinno być kłopotów z utrzymaniem się w II lidze.*

W Gorlicach wystartowały 3 kluby. Najwięcej punktów uzyskała Lechia Sędziszów – 1684, niewiele mniej Pogórze Gorlice – 1654. Dorobek ciężarowców Sanocznanki wyniósł 1556 pkt. Z naszych ciężarowców najwyższe punktowane wyniki jak zawsze „zrobili” najlepsi – **Robert Kluska** i **Paweł Dorotniak**. Startujący w kategorii do 56 kilogramów Kluska uzyskał w dwuboju 195 kg (80 w rwaniu i 115 w podrzucie). Nastomiast w wadze do 60 kg Dorotniak podzując 120 kg wyrównał rekord życiowy. Gorzej poszło mu rwaniu – 87,5 kg.

Pozostali sztangiści Sanocznanki startowali w ktg. do 70 kg. Ich wyniki: **Piotr Kramarczyk** – 220 kg (95 i 125); **Janusz Tomczewski** – 195 (80 i 115); **Daniel Lenius** – 230 (105 i 125).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor. Współpracują: Krystyna Dzoń, Andrzej Olejko, Agata i Maciej Skowrońscy, Edward Zajac. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Aleksandra Oleszko.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.



Mariusz Borczyk pewnie zmierza po zwycięstwo w tegorocznej klasyfikacji klasy A-1150

Automobilizm

## Jak przed rokiem

Mariusz Borczyk powtórzył ubiegłoroczny sukces, wygrywając w klasie cinquecento XX Międzynarodowy Bieszczadzki Wyścig Górski, który jak co roku rozgrywano na serpentynach między Wójkiem a Tyrawą Wołoską. Tym samym sanocki kierowca, zawodnik Automobilklubu Małopolskiego, umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej.

Jubileuszowy wyścig był III i IV eliminacją Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. W klasie A-1150 startowało 10 rajdowców. Na doskonale znanej sobie trasie Borczyk czuł się bardzo pewnie, uzyskując najlepsze czasy w obydwu podjazdach, łącznie 6.46,719. Jego przewaga nad rywalami była spora, sklasyfikowanego na 2. pozycji **Mirosława Drożdża** z Automobilklubu Rzeszowskiego wyprzedził o ponad 12 sekund. Trzecie miejsce zajął **Tomasz Wachnicki** (Automobilklub Krakowski). W swej klasie sanoczanin wygrał wszystkie 4 wyścigi tegorocznej edycji i zdecydowanie lideruje z dorobkiem 80 punktów, wyprzedzając Wachnickiego (40 pkt) i Drożdża (30 pkt).

Najszybciej trasę długości 4668 kilometrów pokonał na alfa romeo 155 **Andrzej Dziurka** z Automobilklubu Polskiego, uzyskując czas 2.39,769. Nie udało mu się jednak pobić rekordu ustanowionego przed dwoma laty przez **Rafała Podolskiego** z Automobilklubu Kieleckiego, który legitymuje się wynikiem 2.29,487.

Podczas wyścigu doszło do dość groźnego wypadku. Zawodnik z Warszawy stracił panowanie nad pojazdem i potrafił 18-letniego kibica z Krosna. Chłopak doznał złamania nogi.

Zawodnicy Sanockiego Klubu Tenisowego startowali ostatnio w wielu różnych turniejach. Niestety, zupełnie nie wiedzie się młodzieży, indywidualne zwycięstwa można policzyć na palcach jednej ręki. Nieco lepiej zaś prezentowali się weterani, choć i w ich przypadku oczekiwania były nieco większe.

Tenis

## Co z młodzieżą?

Zacznijmy jednak od wieści pomyślnych. W finale I Otwartych Mistrzostw Powiatu Bieszczadzkiego, spotkali się dwaj sanoczanin. Tytuł wywalczył prezes SKT **Julian Bartkowski**, pokonując Antoniego Karnasa. Bartkowski nie miał natomiast szczęścia podczas Międzynarodowych Mistrzostw Słowacji Weteranów we Vranovie. Odpadł w I rundzie kategorii wiekowej od 45 do 49 lat. W turnieju tym startował także nestor sanockiego tenisa, **Eugeniusz Czerepaniak**. Ze względu na słabą frekwencję organizatorzy stworzyli jedną grupę dla zawodników w wieku od 65 wwyż. Mimo wszystko 78-letni Czerepaniak nie dawał za wygraną, stając dwa bardzo zacięte mecze z zawodnikami młodszymi o 13 lat. W pierwszym pojedynku pokonał 6:4, 6:4 weterana z Czech, ale w ćwierćfinale uległ 3:6, 6:7 (7/9) tenisistce z Węgier.

Słabą frekwencję miał też Turniej Lekarzy w Łodzi. Do rywalizacji zgłosiły się tylko 3 kobiety, podział na kategorie wiekowe oczywiście nie wchodził w grę. Po zwycięstwie 6:0, 6:1 nad **Jadwigą Kluszyńską** z Łodzi doktor **Jolanta Kloc** przegrała z młodszą o kilkanaście lat **Beata Porębską** z Bielska Białej, zajmując 2. miejsce.

W przypadku młodzieży właściwie nie ma o czym pisać. Z kronikarskiego obowiązku jednak...

Stosunkowo najlepiej wypadł **Krzysiek Malinowski**. Podczas turnieju Fakro Cup do lat 12 w Nowym Sączu wygrał dwa mecze – jeden w eliminacjach, drugi w turnieju głównym.

W Rzeszowie na Mistrzostwach Makroregionu do 14 lat **Jurek Bzdek** i **Paweł Chyła** odnieśli po jednym zwycięstwie, docierając do II rundy.

Na Mistrzostwach Małopolski do 16 lat (Kraków) oraz regionalnym turnieju do lat 18 (Kraśnik) nikt z naszych zawodników nie odniósł zwycięstwa.

Kolumnę opracował  
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Żeglarstwo

## Powiew w eterze

Po inauguracji sezonu nawigacyjnego na Zalewie Solińskim przez trzy tygodnie nic się nie działo, dopiero w ostatni weekend rozegrano kolejne zawody. W regatach o Puchary Radia Bieszczady rywalizowało 34 łodzi w 4 klasach.



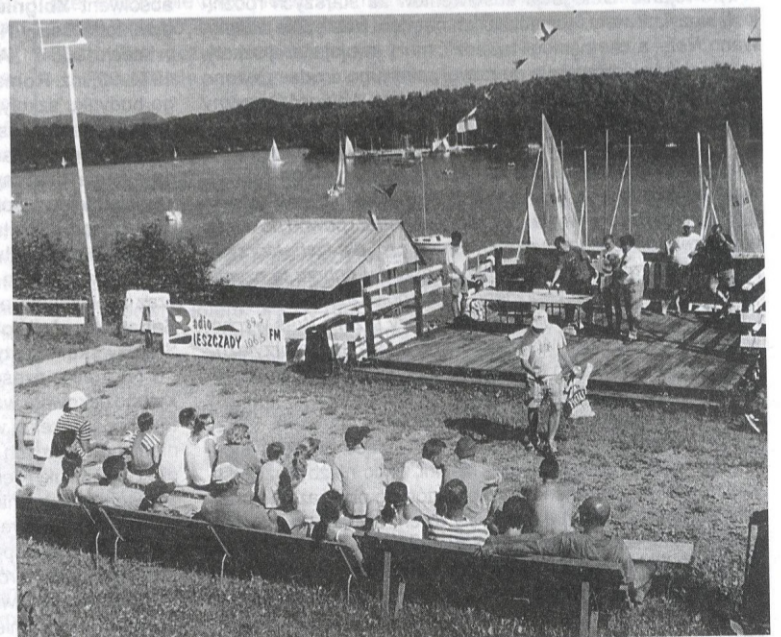
Bartek Jagoda i Paulina Ciszek

Bazą regat była przystań Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego, ale jachty cumowały też do świeżo zwodowanej kei Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglugi. W regatach po raz pierwszy uczestniczył (poza rywalizacją szkoleniową dwumasztowiec „Viking”, przy którego sterze wymiennie zasiadali prezisi KOZZ-u **Jerzy Rak** i BTŻ-u **Janusz Jagoda**. Pierwszego dnia rozegrano dwa biegi, drugiego – trzeci i decydujący. W klasie otwartej młody żeglarz sanockiego Jacht Klubu „Albatros” **Julian Lenczyk** stoczył piękną walkę z **Markiem Świgoń** z Rzeszowa, płynącym na najnowszym typie omegi. Po pierwszym dniu był remis, obaj wygrali po jednym biegu. Ostatni wyścig lepiej rozpoczął Świgoń, uzyskując nad Lenczykiem około 300 metrów przewagi, ale potem sanoczanin doszedł rywala, wyprzedzając go na mecie dosłownie o kilka metrów. Trzecie miejsce zajął **Jacek Hadala**.

Najliczniej obsadzona była klasa turystyczna, wystartowało aż 17 załóg. Brat Juliana, **Andrzej Lenczyk**, który płynął ze swym ojcem **Aleksandrem** na sasance, wywalczył świetne, 2. miejsce. Sasanka zajęła też 3. pozycję – sternik **Jan Frączkiewicz** z Krosna. Zwyciężył **Wojciech Mach** z Rzeszowa na łodzi typu spark. W tej klasie nagrodę specjalną otrzymała załoga z Tamobręga. Z dwóch powodów – jeden z żeglarzy był niewidomy, do tego płynęli na coraz rzadziej spotykanym ramblerze, którego konstrukcja liczy już sobie prawie pół wieku.

W klasie sportowej jak zwykle dominowali żeglarze z Rzeszowa, choć pewną niespodzianką było dopiero 3. miejsce faworyzowanego **Ryszarda Deręgowskiego**, który żegluje na łodzi własnej konstrukcji o nazwie „Moby Dick”. Wygrał **Marek Szwed** na sportinie przed **Witoldem Wapińskim** na tangu.

W klasie katamaran rywalizowali tylko trzej sanoczanin z BTŻ-u. Wygrał **Bartłomiej Jagoda** (płynący wraz z dwoma Paulinami – siostrą i dziewczyną), przed **Andrzejem Trojanowskim** i **Andrzejem Pytlowanym**.



Fot. Grzegorz Sarama

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: miter Rzeszów, ul. Warszawska 57. tel. (0-17) 853-61-69.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com